



**Komu „za szlachetną kampanię”
nie podziękowała Grażyna
Lamczyk**

Grażyna Lamczyk, wójt Dębowej Kłody

strona 22



**Wielkie ściganie
za nami**

Włodzimierz Oberda, organizator zawodów

strona 24



Podinspektor Norbert Romanek (z prawej)

strona 5



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

21 - 27 maja 2024 r. ■ nr 21 (843) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ■ DĘBOWA KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZE ■ SIEMIEN ■ SOSNOWICA

Rok po „cudzie” Parczew nie będzie drugim Medjugorcie



„Każdy chciał, aby
położone na uboczu
miasteczko miało
swoje pięć minut”

STRONA R2

„Cudowne drzewo” we wtorek, 7 maja 2024 roku. Nie spotkaliśmy modlących się ludzi, choć pod drzewem dalej ustawione były kwiaty...

Potrącił dziewczynkę i uciekł. Dziecko w szpitalu



Policja dopadła
domniemanego
sprawcę potrącenia
13-latkę w gminie
Milanów.

STRONA 6

Na miejscu interweniował helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

Parczewscy radni nie dostali podwyżki

Grzegorz Duda,
przewodniczący RM

1342 zł

STRONA 3



Diecezjalna Pielgrzymka Rodzin. Do Parczewa przyjechał biskup



STRONA 5

Ks. bp Kazimierz Gurdę

W Sosnowicy ślubował nowy wójt i radni

STRONA 22

REKLAMA



APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

Egzamin ósmoklasisty. „Nie było wygórowanych wymagań”

STRONA 2

Co z rewitalizacją dorzecza Piwonii?

STRONA 3

Na widok policjantów zaczęli się nerwowo zachowywać

STRONA 3

S T O P K A
Wspólnota
UWAGA!
NOWY ADRESPl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educoe-mail:
parczew@24wspolnota.plRedaktor prowadzący
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186
Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.plDyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.plSkład
Jarosław PałysWydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Redaktor naczelny
Mateusz OrzechowskiDruk
Seregni Printing Group S.A.
Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.TU NADASZ
OGŁOSZENIE

POWIAT PARCZEWSKI

PARCZEW

- Ubezpieczenia
i Nieruchomości Edward
Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej
ul. 11 Listopada 72

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDUBrak
planowanych
wyłączeńMASZ
TEMAT?ZADZWOŃ
791 186 007Egzamin ósmoklasisty.
„Nie było wygórowanych wymagań”

Egzamin ósmoklasisty pisali w ubiegłym tygodniu uczniowie najstarszych klas w parczewskich szkołach. Po sprawdzeniu z języka polskiego dominowały opinie, że test nie był trudny.

W ubiegłym tygodniu ósmoklasiści z całej Polski pisali pierwszy w życiu egzamin. Zaczął się on we wtorek, 14 maja od sprawdzianu z języka polskiego.

Zadowoleni z przebiegu egzaminu z języka polskiego byli uczniowie ze Szkoły Podstawowej numer 2 im. Królowej Jadwigi w Parczewie.

– Mówili, że sprawdzali odpowiedzi w internecie i w

większości pokrywały się one z tym, co napisali. Dominują opinie, że nie było wygórowanych wymagań – mówi Grażyna Jaszczyk, dyrektor placówki.

Uczniowie mieli do rozwiązania 18 zadań. Odnosiły się one do fragmentu „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego, fragmentu książki francuskiego filozofa Frédérica Lenora „O szczęściu. Podróż filozoficzna” i wiersza Czesława Miłosza „Dar”.

Uczniowie musieli też napisać tekst własny – wypracowanie na jeden z dwóch zaproponowanych w arkuszu tematów. Jeden z nich to temat o charakterze argumentacyjnym, drugi to temat twórczy.

– Pierwszy z tematów do wyboru brzmiał: „Napisz roz-

Największa grupa
ósmoklasistów (97,7
proc.) zadeklarowała
przystąpienie do
egzaminu z języka
angielskiego

prawkę, w której rozważysz trafność stwierdzenia, że warto pomagać innym. W argumentacji odwołaj się do wybranej lektury obowiązkowej oraz do innego utworu literackiego”. Drugi temat brzmiał: „Bez ciebie nie poradziłbym/poradziłabyś sobie w tej sytuacji... Napisz opowiadanie o przygodzie z bohaterem wybranej lektury obowiązkowej, którego pomoc sprawiła, że Wasza przygoda zakończyła się szczęśliwie.

Wypracowanie powinno dowodzić, że dobrze znasz wybraną lekturę obowiązkową”.

W środę, 15 maja uczniowie pisali egzamin z matematyki, a w czwartek, 16 maja – z języka obcego. Największa grupa ósmoklasistów (97,7 proc.) zadeklarowała przystąpienie do egzaminu z języka angielskiego.

Przystąpienie do egzaminu ósmoklasisty jest warunkiem ukończenia szkoły podstawowej. Nie został określony minimalny wynik, jaki powinno się uzyskać, dlatego egzaminu ósmoklasisty nie można nie zdać.

W skali całego kraju do egzaminu przystąpiło ponad 226 tysięcy uczniów.

Grzegorz Rekiel

W Siemieniu ktoś
podpalił kontener

Z kontenera wydobywał się gęsty dym

Pożar kontenera na śmieci wybuchł w Siemieniu.

Na miejscu pracowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemieniu, dla których była to 20. interwencja w tym roku.

Prezesem OSP Siemień jest

Piotr Karusik, wiceprezesem – Hubert Sitkowski, skarbnikiem – Tomasz Golonka, sekretarzem – Kamil Groszek, a zastępcą naczelnika – Wioleta Golonka. Od 2001 roku jednostka działa w formule stowarzyszenia.

GR

Nasi strażacy upamiętnili
zmarłego druha

W jednostce zawyły syreny

Hołd druhowi Marcinowi Racykowi z OSP Żerniki (powiat kaliski, woj. wielkopolskie) oddali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemieniu.

Podczas ćwiczeń w komorze dymowej druha Marcin Racyk zasnął. Został przewieziony do

szpitala. Mimo podjętych działań ratowniczych, jego życia nie udało się uratować.

Jego pamięć uczcili m.in. druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemieniu.

GR

GWI★ZDKI I SZP•LE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.



Kierowca, który potrafił dziewczynkę i uciekł.
Czytaj na str. 6

Cytat tygodnia

„Dziękuję 893 osobom, które oddały na mnie głos. To dla mnie niesamowita radość, niesamowita satysfakcja i wdzięczność”.

Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda
Czytaj na str. 22

LICZBA TYGODNIA

25

- tyle lat w policji służy podinspektor Norbert Romanek, nowy komendant powiatowy w Parczewie.
Czytaj na str. 5

DEKAL

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

www.dekal.pl

PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI

Lubartów, ul. Przemysłowa 20
☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

PARCZEWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul. Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego
budynków: kominiarskie,
gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:

Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19, sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

REKLAMA

OPTYK OKULARIUM

POLSKA SIĘĆ SALONÓW OPTYCZNYCH od 1991

JUŻ OTWARTE!

-50%

na okulary

OXY

HOYA

PARCZEW

Ul. Kościelna 117

(obok szpitala)

83 354 11 11

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

*Szczegóły w regulaminie w salonie optycznym. Podmiot prowadzący reklamę: Optyka OXY Sp. z o.o. (dawniej Optyka OXY Spółka Jawna Paweł Gołębiowski, Marcin Kulas). Producent opraw okularowych: Optyka OXY Sp. z o.o.; producent soczewek: Hoya Vision Care Company Hoya Holdings N.V. Okulary korekcyjne są wyrobem medycznym służącym do korygowania wad wzroku, powstałym po połączeniu oprawy okularowej z soczewkami korekcyjnymi.

Parczew. Radni nie dostali podwyżki

Znamy wysokość diet parczewskich radnych. Przewodniczący zarobi nieco ponad 1300 złotych, co oznacza, że rajcy nie dostali podwyżki.

Wysokość diet została ustalona na pierwszej sesji Rady Miejskiej. Miesięczna dieta przewodniczącego Grzegorza Dudy wyniesie ok. 1342 zł, wiceprzewodniczących Marka Chwalczuka i Sławomira Sokołowskiego – ok. 1300 zł, przewodniczących komisji – ok. 1300 zł, a pozostałych radnych – ok. 1270 zł.

Wysokość diet nie uległa zmianie w stosunku do poprzednio obowiązującej uchwały Rady Miejskiej w Parczewie z dnia 17 grudnia 2021 r. – mówi Agnieszka Hawryluk, sekretarz gminy Parczew. Wyliczanie wysokości diet jest dość skomplikowane. Pod-

DIETY PRZEWODNICZĄCEGO I WICEPRZEWODNICZĄCYCH



Grzegorz Duda,
przewodniczący RM

1342 zł



Marek Chwalczuk,
wiceprzewodniczący RM

1300 zł



Sławomir Sokołowski,
wiceprzewodniczący RM

1300 zł

1300 zł
- diety
przewodniczących
komisji

1270 zł
- diety radnych

dieta radnego może maksymalnie wynosić 50 proc. maksymalnej wysokości diety, co przy aktualnej wysokości kwoty bazowej wynosi 2147,31 zł – czytamy. Diety parczewskich radnych są zatem sporo niższe od maksymalnych stawek.

Przypomnijmy, że na pierwszej sesji radni odebrali zaświadczenie o wyborze i złożyli ślubowanie. Zaświadczenie o wyborze odebrał również burmistrz Paweł Kędracki, który w kwietniowych wyborach pokonał starostę Janusza Hordejuka. Kędracki, który funkcję sprawuje od 2006 roku, złożył ślubowanie.

– Dziękuję mieszkańcom, którzy zaufali mi przy urnach. Dołożę wszelkich starań, aby sprawować urząd w jak najlepszy sposób. Będziemy chcieli poprawić komfort i jakość życia naszych mieszkańców. Nie byłoby mnie tutaj, gdyby nie pomoc moich najbliższych – powiedział burmistrz, który podziękował m.in. swojej żonie.

Grzegorz Rekiel

Parczew. Co z rewitalizacją dorzecza Piwonii?

O uzupełnienie Lokalnego Programu Rewitalizacji o obszar budynków przy ul. 11 Listopada 111 oraz dorzecza Piwonii apelował były radny Łukasz Gołąb. Znamy już odpowiedź gminy.

Wskazany teren jest własnością gminy Parczew, a cały obszar jest silnie zdegradowany. Stanowi on niechlubną wizytówkę miasta, a jego rewitalizacja jest bardziej celowa niż terenów nowych osiedli objętych aktualnym planem – za-

uważył Gołąb w interpelacji do burmistrza Pawła Kędrackiego.

Dodał, że postulat był zgłaszany m.in. przez Mirosława Naumiuka, byłego przewodniczącego Rady Miejskiej w Parczewie w ramach konsultacji.

Burmistrz Paweł Kędracki poinformował, że w przypadku opracowywanego obecnie Gminnego Programu Rewitalizacji, nie ma już możliwości korekty obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji.

Konsultacje zostały przeprowadzone w 2022 r., a Rada Miejska w Parczewie przyjęła uchwałę ws.

wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji gminy Parczew. Została ona ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego i weszła w życie – przypomniał Kędracki.

Odnosząc się do pytań Gołąba ws. miejskiej jadalni przy ulicy Kolejowej, burmistrz poinformował, że obiekt został odebrany przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Parczewie. Budynek został przekazany Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej.

Grzegorz Rekiel

Na widok policjantów zaczęli się nerwowo zachowywać

Parczew: Parczewscy funkcjonariusze zauważyli dwóch mężczyzn, którzy na widok mundurowych zaczęli się nerwowo zachowywać. Podczas legitymowania okazało się, że 18-latek i 23-latek mieli przy sobie narkotyki. Obaj zostali zatrzymani.

Policjanci z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego, podczas pełnienia służby na terenie Parczewa, na jednej z ulic zauważyli dwóch mężczyzn, których zachowanie wzbudziło u nich podejrzenia.

Podczas legitymowania okazało się, że 18-latek i 23-latek mieli przy sobie narkotyki. Badanie testerem potwierdziło, że była to marihuana i amfetamina. Obaj zostali zatrzymani i przewiezieni do komendy, gdzie śledczy przed-

stawili im zarzuty posiadania i udzielania środków odurzających. Mężczyźni przyznali się do zarzucanych czynów – relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Za popełnienie przestępstwa ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii przewiduje karę do 3 lat więzienia.

GR



Firma Roto Okna Dachowe Sp. z o.o. w Lubartowie, światowy producent okien dachowych poszukuje pracownika na stanowisko:

ELEKTRYK
miejsce pracy: LUBARTÓW

- TWOJE ZADANIA:**
- zapewnienie ciągłości produkcji poprzez konserwację i naprawę maszyn, urządzeń i instalacji elektrycznych, stacji NN
 - wprowadzanie usprawnień i modyfikacji instalacji elektrycznych
 - pomiary elektryczne maszyn i instalacji elektrycznych
 - montaż rozdzielni elektrycznych.
 - montaż instalacji zasilających i teleinformatycznych
- PROFIL:**
- wykształcenie techniczne - elektryk lub elektromechanik
 - min. 2 lata doświadczenia jako elektryk
 - świadcstwo kwalifikacyjne SEP do 1 kV - eksploatacyjne
 - znajomość zagadnień technicznych
 - umiejętność czytania rysunków technicznych i schematów elektrycznych
 - dobra organizacja pracy
 - samodzielność i zaangażowanie
- OFERUJEMY:**
- stabilne zatrudnienie na umowę o pracę
 - rozwój zawodowy w doświadczonym zespole
 - wszystkie niezbędne narzędzia pracy oraz profesjonalnie wyposażony warsztat
 - benefity socjalne
 - prywatna opieka medyczna
 - karta Medicover Sport
 - stołówka pracownicza - codziennie świeże dania do wyboru

CV prosimy wysłać na adres: rekrutacja.praca@rotofrank.com

W przypadku pytań zachęcamy do kontaktu: +48 696 758 317

Aplikując na niniejsze ogłoszenie wyrażasz zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych dla potrzeb obecnego jak i przyszłych procesów rekrutacji, prowadzonych przez Roto Okna Dachowe Sp. z o.o. zgodnie z postanowieniami Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Roto Okna Dachowe
21-100 Lubartów, ul. Lubelska 104

Nowy wójt, nowa Rada w gminie Radzyń Podlaski



Wójt i radni gminy Radzyń Podlaski

Gm. Radzyń Podlaski: 6 maja uroczyste ślubowanie złożyli wójt i radni gminy Radzyń Podlaski. Nowy wójt Daniel Grochowski zapewniał, że będzie budował silną gminę ponad podziałami, współpracując ze wszystkimi, prowadząc politykę zrównoważonego rozwoju. Na 22 maja zwołano drugą sesję (patrz ramka).

Przewodniczącą Rady Gminy została Barbara Palica, która uzyskała w głosowaniu 15 głosów za, a więc jednogłośnie. Po odczytaniu wyników po-

dziękowała szczególnie wyborcom z Żabikowa, którzy po raz kolejny obdarzyli ją zaufaniem i przeprosiła tych, których „zawiodła po raz kolejny”.



Daniel Grochowski,
wójt gm. Radzyń Podl.
Będziemy sięgać po środki zewnętrzne, rządowe, europejskie, razem zbudujemy silną gminę

Wiceprzewodniczącym Rady został Piotr Bosko (10 głosów za). Zgłoszona jako kandydatka na wiceprzewodniczącą Halina Maliszewska uzyskała pięć głosów.

– Będziemy sięgać po środki zewnętrzne, rządowe, europejskie, razem zbudujemy silną gminę – mówił wójt.

Podziękował tym, którzy tworzyli podwaliny gmin-

nego samorządu i pełnili funkcję wójta w poprzednich kadencjach: Jerzemu Rębko-
wi, Mirosławowi Kałuskiemu i Wiesławowi Mazurkowi.

– Dzisiaj deklaruje gotowość do pracy i do jednoczenia, „Zjednoczeni stoimy, a podzieleni upadamy”, zrobię wszystko, aby nie zawieść oczekiwań silnej gminy Radzyń Podlaski – zapowiedział.

Monika Mackiewicz

Sesja 22 maja

II Sesja Rady Gminy Radzyń Podlaski, która odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy, początek o godz. 10. Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie
2. Stwierdzenie quorum
3. Przyjęcie porządku obrad
4. Przyjęcie protokołu poprzedniej sesji
5. Wystąpienia zaproszonych gości
6. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym
7. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym
8. Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu współpracy Gminy Radzyń Podlaski z organizacjami pozarządowymi za 2023 rok
9. Podjęcie uchwał w sprawach:
a) powołania stałych Komisji Rady Gminy Radzyń Podlaski oraz określenia przedmiotu ich działania,
b) ustalenia składu osobowego stałych Komisji Rady Gminy,
c) ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy Radzyń Podlaski
10. Sprawy bieżące
11. Zamknięcie obrad

Sanepid sprawdza, czy piaskownice nie są wylegarnią chorób

Parczew: Maluchy pochłonięte zabawą w piasku nie myślą o tym, by nie wkładać brudnych rąerek do buzi. Sanepid jednak ostrzega, że jeśli nie zachowamy zasad higieny, ta beztroska zabawa może się okazać niebezpieczna.

W związku z rozpoczynającym się sezonem letnim, w tym zabaw na świeżym powietrzu, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Parczewie apeluje o zwrócenie szczególnej uwagi na przestrzeganie zasad podczas zabaw dzieci na placach zabaw, szczególnie zabaw w piaskownicach.

Miejsca te mogą być źródłem wirusów, bakterii chorobotwórczych, pasożytów. – Tak naprawdę to dużo zależy od nas, dorosłych – mówi pani Kinga. – Nie raz widzi się na ogrodzonym placu zabaw pety, puszkę czy psie kupy. Po prostu śmiejemy, a za chwilę przyprowadzamy tam swoje dzieci czy wnuki. Jeśli widzę, że wokoło jest czysto, to pozwalam dziecku na swobodną zabawę, przecież właśnie po to przychodzi się z maluchami w takie miejsca, by się wyszalały. A i dla nas, rodziców, jest



Jasio, Hania i Artur często chodzą z rodzicami na plac zabaw. Jest to miejsce, które zapewnia dziecku rozrywkę, a jednocześnie pozwala na rozwój fizyczny i poznawczy. Podczas zabawy dziecko ma możliwość poznania innych dzieci, a wspólna zabawa uczy wzajemnej akceptacji i szacunku

to czas na chwilę wytchnienia. Jeśli ma się dom z podwórkiem, to co innego, ale jeśli mieszka się w bloku, to plac zabaw staje się jedynym miejscem, gdzie dziecko może sobie swobodnie pobiegać i się pobawić, spędzając jednocześnie czas na świeżym powietrzu. Musimy wspólnie

dbać o takie miejsca – dodaje pani Kinga. Właściciele publicznych placów zabaw, czyli m.in. urzędy miast, gmin, szkoły, przedszkola, a także spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, powinni zadbać, aby place wyposażone były wyłącznie w urządzenia zgodne z normą (PN-EN

1176), ich zgodność powinna być potwierdzona certyfikatem lub deklaracją zgodności. Piaskownice powinny być zabezpieczone przed zanieczyszczeniem.

Państwowa Inspekcja Sanitarna w ramach sprawowania nadzoru sanitarnego kontroluje piaskownice, zarówno ogólnodostępne

w przestrzeni publicznej (w parkach, ogródkach jordanowskich, na osiedlowych placach zabaw), jak również na terenach przedszkoli, żłobków i innych form opieki nad dziećmi.

Przedmiotem kontroli sanitarnej jest stan sanitarno-techniczny piaskownicy, a także wi-

Kilka zasad

W związku z tym, aby zapewnić dzieciom bezpieczeństwo, radość z zabawy oraz zminimalizować ryzyko zakażenia, rodzice/opiekunowie powinni przestrzegać kilku ważnych zasad:

- w piaskownicy nie dawaj dziecku jedzenia,
- pilnuj, aby piasek nie dostał się do jego ust i oczu,
- przed korzystaniem z piaskownicy zabezpiecz otarcia lub zranienia na skórze dziecka,
- myj ręce dziecka po każdej zabawie,
- skróć dziecku paznokcie, aby podczas zabawy nie gromadził się pod nimi piasek,
- po powrocie z placu zabaw umyj dziecko,
- zapoznaj się z regulaminem korzystania z piaskownicy.

zualna ocena czystości piasku, tzn. obecności widocznych zanieczyszczeń.

ema
RAD

Diecezjalna Pielgrzymka Rodzin. Do Parczewa przyjechał biskup

Biskup Kazimierz Gurda przyjechał do Parczewa w ramach 13. Diecezjalnej Pielgrzymki Rodzin. Wprowadzono relikwie bł. Rodziny Ulmów.

Pielgrzymów powitał ks. Jacek Sereda, diecezjalny duszpasterz rodzin. W programie była m.in. msza święta pod przewodnictwem biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy. W trakcie mszy odnowiona została przysięga małżeńska.

– Bez tej codziennej bliskości z Jezusem, umacnianej przez Ducha Świętego, nie byłoby możliwe otwarcie drzwi swego domu dla szukających pomocy. Przez codzienność przygotowujemy się do wieczności. Przez ten czyn błogosławiona Rodzina Ulmów weszła do nieba – powiedział bp Kazimierz Gurda w czasie mszy św., podczas której wprowadzono relikwie bł. Rodziny Ulmów.

W programie wydarzenia była też konferencja „Błogosławiona rodzina Ulmów”. Swoje



– Bez tej codziennej bliskości z Jezusem, umacnianej przez Ducha Świętego, nie byłoby możliwe otwarcie drzwi swego domu dla szukających pomocy. Przez codzienność przygotowujemy się do wieczności. Przez ten czyn błogosławiona Rodzina Ulmów weszła do nieba – powiedział bp Kazimierz Gurda

świadek opowiedzieli również Marta i Krzysztof Kardaś.

Kim byli Ulmowie?

Józef i Wiktoria Ulmowie byli mieszkańcami czteropółtysięcznej wsi Markowa w przedwojennym województwie łódzkim, a dzisiejszym województwie podkarpackim.

– Podczas okupacji niemieckiej, zapewne pod koniec 1942 r., mimo biedy i zagrożenia życia Ulmowie dali schronienie ośmiorgu Żydom: Saulowi Goldmanowi i jego czterem synom (w Łańcucie nazywano ich Szalami), a ponadto dwóm córkom oraz wnuczce Chaima Goldmana z Markowej – Lei (Layce) Dindner z córką o nieznanym imie-

niu i Geni (Gołdzie) Grünfeld. O fakcie ukrywania Żydów przez rodzinę Ulmów doniósł Niemcom prawdopodobnie Włodzimierz Leś – granatowy policjant z Łańcuta. Rankiem 24 marca 1944 r. przed ich dom przybyło pięciu niemieckich żandarmów oraz kilku granatowych policjantów – czytamy na stronie internetowej Muze-



Parczewianie uważnie słuchali kazania. W trakcie mszy odnowiona została przysięga małżeńska

um Polaków Ratujących Żydów Podczas II Wojny Światowej. Najpierw zamordowano Żydów, potem Józefa i Wiktoria (będącą w siódmym miesiącu ciąży). Następnie podjęto decyzję o zabiciu dzieci. Około dwudziestu ukrywanych w Markowej Żydów przeżyło.

Sprawiedliwy wśród Narodów Świata

W 1995 r. Wiktoria i Józef Ulmowie zostali uhonorowa-

ni pośmiertnie tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

W 2010 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył ich Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2003 r. w diecezji przemyskiej rozpoczął się proces beatyfikacyjny rodziny Ulmów, który obecnie toczy się w Watykanie.

GR

Parczew. Kim jest nowy komendant policji?

W policji służy od 25 lat, był m.in. komendantem we Włodawie – przedstawiamy sylwetkę podinspektora Norberta Romaneka, nowego komendanta powiatowej policji w Parczewie.

W marcu na emeryturę przeszedł inspektor Krzysztof Kozyra, dotychczasowy komendant powiatowej policji w Parczewie. Zastąpił go podinspektor Norbert Romanek.

Podinspektor Norbert Romanek został odznaczony Brązową Odznaką „Zasłużony Policjant” oraz Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę

Romanek jest absolwentem Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Służbę w policji rozpoczął w 1999 roku, zajmując stanowiska w pionie kryminalnym komisariatu policji w Kocku. W trakcie swojej służby pełnił m.in. stanowiska



Norbert Romanek (z prawej) jest absolwentem Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi

zastępcy komendanta komisariatu w Kocku, a następnie jego komendanta.

Był też zastępcą komendanta powiatowej policji w Radzynie Podlaskim, zastępcą komendanta powiatowej policji w Lubartowie oraz komendantem powiatowym policji we Włodawie. Podinspektor Norbert Romanek został odznaczony Brązową Odznaką „Zasłużony Policjant” oraz Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę.

Przypomnijmy, że w nowe obowiązki wprowadził kome-

danta p.o. komendant wojewódzki policji w Lublinie – mł. insp. Tomasz Gil. Dowódcą uroczystości był naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KPP w Parczewie, podinsp. Sławomir Karpiński.

Rozkaz personalny powierzenia obowiązków na stanowisku komendanta powiatowej policji w Parczewie wręczył osobiście mł. insp. Tomasz Gil, który pogratulował objęcia kierownictwa w parczewskiej komendzie,

życząc przy tym sukcesów w kierowaniu jednostką.

– Podinsp. Norbert Romanek podziękował za zaufanie i zobowiązał się do jak najlepszego wykorzystania zdobytego doświadczenia i wiedzy w kierowaniu parczewskimi policjantami, aby dobrze służyć społeczeństwu – relacjonowała sierżant sztabowy Anna Borowik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

GR

Usuwali zwisający konar



Druhowie szybko uporali się z zagrożeniem

Zwisający nad drogą konar drzewa usuwali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sosnowicy.

Wszystko rozegrało się na ul. Hetmańskiej. Dla druhów z OSP Sosnowica była to 15. interwencja w tym roku.

Prezesem OSP w Sosnowicy jest Krzysztof Fila, skarbnikiem – Adam Ilczuk, a naczelnikiem – Adam Filipczuk. Funkcję sekretarza pełni Adam Stępień, gospodarza – Grzegorz Włoskiewicz, a zastępcy naczelnika – Zbigniew Siwek.

Od 2001 roku jednostka działa w formule stowarzyszenia.

GR

REKLAMA

CENTRUM ROWEROWE
PIOTR KOCHANOWSKI
TEL. 509 412 470 • UL. KOLEJOWA 242. PARCZEW
WWW.ROWERY.WPARCZEWIE.COM

ROWERY NOWE I UŻYWANE
POLSKIE
NIEMIECKIE
HOLENDRSKIE

SPRZEDAŻ WYPOŻYCZALNIA
CZYNNE: PN. - PI. 9 - 17; SOB. 9 - 14

Powiat parczewski. Potrafił dziewczynkę i uciekł

Domniemany sprawca potrącenia 13-latki w gminie Milanów usłyszał zarzuty. Dziewczynka została przetransportowana helikopterem do szpitala.

W poniedziałek, 13 maja oficer dyżurny parczewskiej policji otrzymał informację o wypadku, do jakiego doszło w miejscowości Okalew.

- Policjanci ustalili, że kierujący Audi poza obszarem zabudowanym potrącił znajdującą się na jezdni 13-letnią dziewczynkę. Kierowca następnie uciekł z miejsca zdarzenia, nie udzielając jej pomocy. Dziewczynka została przetransportowana helikopterem do szpitala w Lublinie - relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.



Na miejscu interweniował helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

Policjanci jeszcze tego samego popołudnia ustalili i zatrzymali domniemanego sprawcę potrącenia nastolatki. 57-letni mieszkaniec gminy Milanów trafił do policyjnego aresztu.

Mężczyzna był trzeźwy. - Postawiliśmy kierowcy zarzuty spowol-

dowania wypadku oraz nieudzielenia pomocy osobie znajdującej się w niebezpieczeństwie. Nie mamy jeszcze pełnej dokumentacji medycznej, ale na podstawie wstępnej opinii biegłego przyjeźliśmy, że pokrzywdzona nie doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (a zatem

obrażenia nie zagrażają życiu dziewczynki, ale prokuratura nie ujawnia szczegółów - dop. aut.) - mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Sledczy zastosowali wobec kierowcy dozór policji, zakaz opuszczania kraju oraz nakaz informowania komendanta policji o każdym zamierzonym wyjeździe.

- Nie widzieliśmy potrzeby wnioskowania o tymczasowe aresztowanie. Nie może być ono stosowane automatycznie - tłumaczy Hunek i dodaje, że kierowca nie przyznał się do winy. - Złożył wyjaśnienia, ale nie mogę ujawniać ich treści ze względu na dobro postępowania - dodaje szef parczewskiej prokuratury.

57-latkowi grozi kara do 4,5 roku więzienia.

Grzegorz Rekiel

Parczew. Na Kościelnej dachował samochód

Osobowa Kia Sportage dachowała na ulicy Kościelnej w Parczewie. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia była nadmierna prędkość.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 61-latka kierująca samochodem nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, wyniku czego na zakręcie straciła panowanie nad pojazdem, a następnie uderzyła w przepust, wywracając pojazd - relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Na szczęście 61-latka nie odniosła obrażeń. Była trzeźwa. Została ukarana mandatem.



GR

Groźny pożar w gminie Siemień

Pożar wybuchł w bezpośrednim sąsiedztwie domu jednorodzinnego w Gródku Szlacheckim (gmina Siemień).

Służby ratunkowe dostały zgłoszenie w drugiej połowie maja. - Po dotarciu zastępów okazało się, że palą się suche trawy, które zagrażały drewnianemu budynkowi - relacjonują druhowie



Pożar zagrażał drewnianemu budynkowi

z Ochotniczej Straży Pożarnej w Siemieniu, którzy pracowali na miejscu. Była to dla nich 21. interwencja w tym roku.

Oprócz druhów z Siemienia na miejscu interweniował zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie, zastęp OSP Łaski oraz zastęp OSP Wierchowiny Stare.

GR



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Masarz – produkcja wędlin, Wołyń/ ZEMAT	1	4 300,00 zł	u
Kierowca – magazynier, Wołyń/ ZEMAT	1	4 300,00 zł	u
Masarz – ubojowiec, Wołyń/ ZEMAT	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik stolarza, Radzyń	1	4 242,00 zł	u
Pracownik produkcji, Radzyń		27,7 zł/ godz.	z
Sprzedawca, Turów/ Gulik	1	6 000,00 zł	u
Policjant, Radzyń/ KWP	1	6 427,90 zł	mianowanie
Frezer – narzędziowiec, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Tokarz, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Ślusarz narzędziowy, Radzyń/ GFN	1	4 242,00 zł	u
Mechanik instalacji chłodniczych, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca samochodu dostawczego, Sławacinek Stary	1	4 900,00 zł	u
Pracownik pomocniczy, Biała Podl./ POL -KRES -AGRA		27,7 zł/ godz.	z
Asystent księgowości, Biała Podl./ GO LOGIS	1	4 242,00 zł	u
Prace w ogrodnictwie, Kostomłoty		27,7 zł/ godz.	z
Sprzedawca, Biała Podl./ JB Multimedia	1	5 500,00 zł	u
Tapicer- stolarz, Biała Podl./ Deffine Furniture	1	6 500,00 zł	u
Maszynista urządzeń chłodniczych, Biała Podl./ Mlekovita	1	4 242,00 zł	u
Elektromechanik, Biała Podl./ Mlekovita	1	4 242,00 zł	u
Mechanik – konserwator, Biała Podl./ Mlekovita	1	4 242,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec		28,1 zł/godz.	z
Tynkarz, Biała Podl./ TRES – BUD	1	7 000,00 zł	u
Elektromechanik pojazdów samochodowych, Biała Podl./ BIASCAN	1	8 000,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biała Podl./ BIASCAN	1	7 000,00 zł	u
Mechanik, Biała Podl./ BIASCAN	1	6 500,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Biała Podl./ BIASCAN	1	5 500,00 zł	u
Robotnik przemysłowy, Biała Podl./ POL -KRES Edwood	1	4 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca autocysterny, Wantopol/ HBMS	1	4 300,00 zł	u
Specjalista do spraw księgowości, Jabłotń/ ZSCKR	1	5 100,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Jabłotń	1	4 242,00 zł	u
Pracownik budowlany, Parczew	1	4 242,00 zł	u
Spawacz, Parczew/ BLACK RAVENS	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Parczew/ BLACK RAVENS	1	5 000,00 zł	u
Doradca klienta, Parczew/ JK Finansowy	1	4 242,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Parczew/ PRDM	1	5 500,00 zł	u
Kierownik budowy, Parczew/ PRDM	1	6 500,00 zł	u
Majster, Parczew/PRDM	1	5 500,00 zł	u
Magazynier, Parczew/ ROLBUD	1	4 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
BIA

Zielińska leci na Igrzyska?

W środę gruchnęła informacja, iż zawodniczka AZS-u AWF Biała Podlaska zakwalifikowała się na Igrzyska Olimpijskie do Paryża.

Czy to prawda? Jest wielka szansa, iż Weronika Zielińska znajdzie się w gronie 12 najlepszych zawodniczek na świecie. Według rankingu IWF podopieczna Pauliny Szyszk i Jarosława Sacharuka plasuje się na 12. pozycji. I co dalej?

Trenerka Zielińskiej wyjaśniła sytuację.

- Na Igrzyskach wystąpi 12 zawodniczek w każdej kategorii wagowej, ale to jest trochę bardziej skomplikowane. 12. miejsce na chwilę obecną, według regulaminu kwalifikacji, nie daje nam pewności wyjazdu do Paryża. I tak może być finalnie, że Weronika Zielińska zakwalifikuje się na Igrzyska z 11. miejsca (przy rezygnacji Wenezueli) bądź miejsca 12. (dużo szczęścia i Dzika Karta). Ale na teraz nie mamy tej stuprocentowej pewności. Zapewniam, że razem z Weroniką bardzo mocno tego chcemy, ale prosimy o cierpliwość - napisała.

Sama zawodniczka dodała.

- Dziękuję za wszystkie gratulacje, ale jeżeli ukaże się oficjalna informacja, to wróćcie z nimi po 24 maja. Rozumiem radość i podek-



Weronika Zielińska (z lewej) ma ogromne szanse na występ w Igrzyskach Olimpijskich w podnoszeniu ciężarów. Na zdjęciu z trenerką Pauliną Szyszką

cytowanie wszystkich, ale proszę też o zrozumienie mojej osoby. Nie chcę cieszyć się przedwcześnie i chcę zachować spokój w całym tym rollercoasterze. Wolę mieć 100-procentową pewność, żeby móc się cieszyć i odbierać gratulacje - dodała.

24 maja będzie już wszystko wiadomo. Wtedy zostanie opublikowana oficjalna lista osób zakwalifikowanych przez Światową Federację Podnoszenia Ciężarów. Z niecierpliwością czekamy na informacje.

Z gratulacjami pospieszył nawet Radosław Piesiewicz - prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

- Polskie ciężary uratowane. Dzisiejszy ranking plasuje na 12. miejscu Weronikę Zielińską. Ta lokata daje jej prawo startu w igrzyskach olimpijskich. Ranking olimpijski zostanie, co prawda, oficjalnie zamknięty 24 maja, ale już nie zmieni to faktu, że nasza sztangistka może zacząć przygotowywać się do wyjazdu na najważniejszą imprezę sportową świata i stanie się częścią Olimpijskiej Reprezentacji Polski. Weronika, witamy w #TeamPL! Gratulacje! - napisał.

Wpis już... zniknął. Musimy czekać.

mp

Sala widowiskowa na PKP w Łukowie coraz bliżej! Ruszył przetarg na przebudowę

Nowa sala widowiskowa na dworcu kolejowym w Łukowie coraz bliżej. PKP ogłosiły przetarg na przebudowę całego budynku.

Ze zniecierpliwieniem czekamy na rozstrzygnięcie przetargu ogłoszonego przez PKP. W ramach gruntownej przebudowy dworca kolejowego powstanie długo wyczekiwana, nowoczesna sala widowiskowa.

Łuków od dawna boryka się z brakiem dużej i profesjonalnej sali do organizacji wydarzeń kulturalnych. Dzięki staraniom Łukowskiego Ośrodka Kultury, taka przestrzeń powstanie na piętrze dworca kolejowego. Nowa sala ma pomieścić ok. 300 widzów i wyposażona zostanie w spełniającą europejskie wymogi technikę sceny. Te no-



Tak ma wyglądać nowa Sala widowiskowa w budynku dworca PKP w Łukowie

woczesne warunki pozwolą na poszerzenie oferty kulturalnej w naszym mieście.

Projekt o nazwie „Przebudowa dworca kolejowego Łuków” doczekał się kolejnego etapu

prac, jakim jest przetarg na tę inwestycję. Postępowanie mające na celu wyłonienie wykonawcy ogłoszony został 13 maja. Na oferty PKP czeka do 14 czerwca, a umowa na wykonanie projek-

tu podpisana zostanie 11 września br. Wartość całej inwestycji oszacowana została na ponad 32 mln zł.

Patryk Pytlak

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Grzegorz Drygiel
49 lat
zm. 3 maja, Międzyrzec

Zofia Micewicz
75 lat
zm. 9 maja, Wólka Dobryńska

Izabela Czerska
zm. 10 maja, Biała Podlaska

Józefa Zdunek
69 lat
zm. 10 maja, Biała Podlaska

Michalina Krawczak
95 lat
zm. 10 maja, Grodzisk Mazowiecki

Henryk Kowalczyk
98 lat
zm. 13 maja, Drelów

Antoni Jan Męczyński
87 lat
zm. 13 maja, Misie

Henryk Kopania
92 lata
zm. 14 maja, Horbów

Irena Bondaruk
84 lata
zm. 15 maja, Biała Podlaska

Danuta Puczek
90 lat
zm. 15 maja, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Kazimierz Michaluk
75 lat
zm. 3 maja, Parczew

Tadeusz Chrustowski
75 lat
zm. 10 maja, Parczew

Jerzy Zarobski
60 lat
zm. 11 maja, Tyśmienica

Irena Niczporuk
97 lat
zm. 11 maja, Parczew

Stanisław Sidor
75 lat
zm. 12 maja, Tyśmienica

Gabriela Koźlińska
29 lat
zm. 12 maja, Parczew

Józef Korszeń
70 lat
zm. 15 maja, Komarówka Podl.

Maria Budzyńska
70 lat
zm. 15 maja, Komarówka Podl.

Piotr Zacharczuk
47 lat
zm. 15 maja, Dębowa Kłoda

Krzysztof Mackiewicz
47 lat
zm. 15 maja, Podedwórze

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Radzyń Podlaski

Teresa Nikończyk
68 lat
zm. 10 maja, Radzyń

Halina Tajnowska
70 lat
zm. 11 maja, Radzyń

Stanisława Ossowska
81 lat
zm. 14 maja, Radzyń

Grażyna Burdon
63 lata
zm. 16 maja, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Łuków

Anna Bąk
35 lat
zm. 10 maja, Łuków

Piotr Borkowski
63 lata
zm. 10 maja, Łuków

Bogumiła Bilik
63 lata
zm. 11 maja, Łuków

Anna Wryk
87 lat
zm. 11 maja, Łuków

Tadeusz Wysokiński
72 lata
zm. 12 maja, Łuków

Bożena Soćko
63 lata
zm. 13 maja, Krynka

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35



Prezydent Puław z podwyżką. Zarobi więcej

18 tys. 949 zł - takie wynagrodzenie radni uchwalili prezydentowi Pawłowi Majowi. Włodarz Puław dostał podwyżkę o niecały 1000 zł.

Uchwała wrzucona na szybko

Jedną z ważniejszych uchwał, jakie na początku kadencji podejmuje każda rada miasta lub gminy jest ustalenie wysokości wynagrodzenia prezydentowi czy wójtowi/burmistrzowi. Radni miejscy z Puław pochylił się nad tą kwestią w ubiegłym tygodniu, na drugiej sesji (pierwszą odbyli 7 maja). O wyjaśnieniu tego, dlaczego tak ważny projekt jest przedstawiany radnym 1,5 godziny przed sesją, prosił m.in. radny Grzegorz Bińczak i pytał, czy nie może być procedowany na sesji pod koniec maja. Jego pytanie poparła radna Bożena Krygier.

- Myślę, że mieszkańcy też chcieliby wiedzieć - podnosiła.



Grzegorz Bińczak, radny miejski PiS
Nie jeden pracownik miejskich instytucji, m.in. Domu Chemika czy Mediateki, chciałby mieć taką podwyżkę inflacyjną

Jak wyjaśniał radca prawny, chodzi o konieczność dopełnienia formalności i kwestiami technicznymi związanymi z wynagrodzeniem przed ustalonym terminem jego wypłaty, tj. 28 maja.

To jest ta tradycja, czy jej nie ma?

Przewodnicząca tłumaczyła się tym, że do ostatniego momentu trwało ustalanie prezydenckiej pensji. Podnosiła ponadto, że nie jest to pierwsza tego typu sytuacja w historii Rady, gdy projekty uchwał są przedstawiane radnym w dniu sesji, a dodatkowo zaznaczała, że do tej pory wynagrodzenie prezydenta ustalano właśnie na drugiej sesji nowej kadencji. Nie odstąpiła od tego ani o paznokcie - stwierdziła.

- Dlaczego projekt nie znalazł się w pierwotnym harmonogramie sesji, skoro to jest taka tradycja? - dopytywał Bińczak. - Nie jeden pracownik miejskich instytucji, m.in. Domu Chemika czy Mediateki, chciałby mieć taką podwyżkę inflacyjną - dorzucał. Jeszcze przed głosowaniem o głos poprosił radny Wicik. - Jako radny i szef Klubu PiS, będę wstrzymywał się od głosu i nie mówię o tych 900 kilku zł podwyżki dla prezydenta, bo jestem za. To jest czysto techniczna z punktu pana prezydenta inflacyjna podwyżka wynikająca z pewnych uwarunkowań. Ale sam fakt wprowadzenia tej uchwały w takim ekspresowym tempie jest dla mnie niezgodny z pewnego rodzaju zasadami obowiązującymi, w moim

odczuciu, wobec mieszkańców miasta - mówił radny PiS Mariusz Wicik. Jednocześnie wypomniął przewodniczącą Ewie Wójcik, że sama jako radna poprzedniej kadencji krytykowała takie ekspresowe tempo wprowadzania uchwał na sesję.

Ile teraz będzie zarabiał prezydent Puław?

Poprzednio Rada Miasta wynagrodzenie Pawła Maja ustalała pod koniec grudnia 2021 r. Do tej pory pobierał pensję w wysokości 18 tys. 27 zł 80 gr. Teraz będzie to 18 tys. 949 zł, czyli o 921 zł 20 gr więcej.

W głosowaniu 11 radnych zagłosowało „za”, 10 wstrzymało się (Klub PiS). Wyrażam nadzieję, że jakbyśmy nie nazwali tego ruchu finansowego, jest on wyrazem przedłożenia zaufania dla prezydenta Miasta Puław na najbliższe miesiące naszej pracy i współpracy - podsumowała przewodnicząca.

Marta Pietron

Rozstawili sieci na kłusowników

POWIAT OPOLSKI: Nawet do dwóch lat pozbawienia wolności grozi mieszkańcom gminy Łaziska przyłapanym w ubiegłym tygodniu na Wiśle podczas nielegalnego połowu ryb.



Policjanci zabezpieczyli wszystkie używane do nielegalnego połowu ryb sprzęty, m.in. sieci rybackie

Działania na Wiśle kryminalni z Opola Lubelskiego razem z funkcjonariuszami Straży Rybackiej prowadzili w minionym tygodniu. Mieli informacje o osobach, które nielegalnie łowią ryby.

W poniedziałek, 6 maja niedaleko Wisły w Kamieniu znaleźli samochód, który mógł należeć do kłusowników.

- Kiedy policjanci sprawdzili rzekę, okazało się, że dwoje mieszkańców gminy Łaziska związa rozstawione na wodzie sieci z rybami i pakuje je do worków - informuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim. Podczas działań funkcjonariuszy złowione ryby (a były to m.in. leszcze, liny i szczupaki) trafiły z powrotem do Wisły. Jeszcze tego samego dnia 24-letni mężczyzna i 24-letnia kobieta zostali przesłuchani. Usłyszeli też za-

rzuty nielegalnego połowu ryb.

- Grozi im do dwóch lat pozbawienia wolności. Kłusownicy tracą również wszelkie używane do nielegalnego procederu sprzęty - dodaje aspirant Katarzyna Bigos.

To nie był koniec działań na Wiśle.

W środę, 8 maja - tym razem w Lesie Dębowym - kryminalni z Opola Lubelskiego przyłapali na kłusownictwie kolejne osoby, które rozstawiały sieci rybackie na rzece, pływając drewnianą łódką.

- Byli to dwaj 66-letni mieszkańcy gminy Łaziska, zostali zatrzymani i tego samego dnia usłyszeli zarzuty usiłowania dokonania nielegalnego połowu ryb - mówi rzeczniczka opolskiej policji.

Agnieszka Gołębiowska

Zignorowała znak STOP. Wjechała w drezinę



Doszło do uderzenia drezny w tył pojazdu, a następnie Opel uderzył w drzewo

W czwartek, 16 maja przed południem w miejscowości Rozalin kobieta kierująca oplem zderzyła się z dreziną kolejową.

- Nie zastosowała się do znaku drogowego B-20 STOP i wjechała na niestrzeżony przejazd kolejowy w chwili, kiedy torami jechała z kierunku Karczmisk w kierunku Opola Lubelskiego dreznina kolejowa pchająca przed sobą platformę. Doszło

do uderzenia drezny w tył pojazdu, a następnie Opel uderzył w drzewo - relacjonuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Kobieta nie jechała sama. Razem z nią podróżował 44-letni pasażer, mieszkaniec gminy Puławy. Oboje zostali przewiezieni do szpitala. Na szczęście nic im się stało.

- Kierowca drezny kolejowej, 34-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie i 37-letni pasażer drezny nie odnieśli żadnych obrażeń - dodaje aspirant Katarzyna Bigos.

Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

- Przypominamy, że każdy przejazd kolejowy, zarówno ten strzeżony, jak i niestrzeżony, niesie za sobą niebezpieczeństwo. Kierowcy przed każdym przejazdem powinni zwinąć lub też się zatrzymać i sprawdzić, czy po torowisku nie jedzie jakiś pojazd szynowy. Im więcej uwagi poświęcimy temu zagadnieniu, tym nasza droga do celu będzie bezpieczniejsza - podkreślają policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

Dwie osoby w szpitalu po zderzeniu osobówki i motocykla

Kierowca audi na skrzyżowaniu nie zatrzymał się na STOP-ie i uderzył w nadjeżdżający motocykl, którym jechały dwie osoby. Kierujący jednośladem i pasażer z poważnymi obrażeniami trafili do szpitala.

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowy wieczór (13 maja) na terenie gminy Żyrzyn, na skrzyżowaniu dróg Żyrzyn - Kośmin/Skrudki - Parafianka. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że mężczyzna kierujący audi wjechał na skrzyżowanie, nie zatrzymawszy się wcześniej przed znakiem STOP. W tym czasie na skrzyżowanie od strony Skrudki wjechał motocyklista. Doszło do zderzenia pojazdów - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. 19-letni kierowca motocykla i jego 16-letni pasażer odnieśli poważne obrażenia i zostali przewiezieni do szpitali w Puławach i Lublinie. Jak się okazało, młody mężczyzna



Kierowca audi nie zatrzymał się przed znakiem STOP i wjechał na skrzyżowanie, czym doprowadził do zderzenia z motocyklem

nie miał uprawnień do kierowania motocyklem. Kierowca osobówki nie potrzebował pomocy medycznej, był trzeźwy. Komenda prowadzi postępowanie w kierunku spowodowania wypadku. To, jaka kara grozi sprawcy - kierowcy audi, zależy w głównej mierze od kategorii obrażeń podróżujących hondą. To nie jedyny wypadek z udziałem kierującego jednośladem w tym tygodniu w powiecie puławskim. Zaledwie dwa dni później, w środę, 15 maja na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej i Wojska Pol-

skiego doszło do zderzenia osobówki z motorowerem. Jak wynika z ustaleń policji, 20-latek z gminy Kurów, kierujący volvo, jechał od centrum miasta i chciał skręcić w lewo w ul. Wojska Polskiego. Z kolei 17-letni motorowerzysta z Puław jechał na wprost od strony ronda. Doszło do zderzenia. Kierujący motorowerem z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Lublinie.

Marta Pietron

REG



W tym roku wystawa psów w Wilkowie będzie połączona z Dniem Dziecka

Już po raz trzeci w powiecie opolskim będziemy mogli podziwiać najpiękniejsze czworonogi. Na początku czerwca odbędzie się III Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych w Wilkowie.

Marzenia się spełniają

2 czerwca pod honorowym patronatem wójta gminy, Daniela Kusia, odbędzie się III Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych UKCIB w Wilkowie.

Wydarzenie zorganizowane będzie na boisku sportowym przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Wilkowie.

Pierwsza taka wystawa w powiecie opolskim odbyła się w 2022 roku, oczywiście w Wilkowie, a rok temu po raz drugi. Z jej inicjatywą wyszedł jeden z mieszkańców gminy, który od 2019 roku zajmuje się hodowlą owczarków niemieckich długowłosych, Tomasz Wycisłowski. - Od dzieciństwa moim marzeniem było mieć owczarka niemieckiego. Jak widać, marzenia się spełniają, bo mam ich teraz parę sztuk, ale nigdy nie myślałem o hodowli, a tym bardziej o wystawach. Mając jednego psa, dałem go na szkolenie w 2018 roku w kierunku wystaw, w 2019 roku zaczęliśmy przygodę z wystawami. Zaczął od zajęcia drugiej lokaty z całej wystawy. Więc jeździliśmy prawie co tydzień gdzieś na wystawę w 2019 roku, a im więcej wygrywał, tym bardziej nas to nakreślało - wspomina organizator wystawy w Wilkowie, Tomasz Wycisłowski. - Potem wpadła taka myśl... Jeździmy po całej Polsce, w Niemczech byliśmy trzy razy, czemu by nie zorganizować takiej wystawy u nas. Daliśmy do naszego związku informację o chęci organizacji wystawy,



Na zeszłorocznej wystawie mogliśmy podziwiać m.in. wiele pięknych owczarków niemieckich

związek się zgodził. Potem o zgodę i użyczenie terenu poprosiłem wójta, decyzja była pozytywna i się zaczęło - dodaje.

Rasowe psy z całej Polski w Wilkowie rywalizowały w kilku konkurencjach, m.in. najlepsza para hodowlana, najlepsza suka hodowlana. Dużym zainteresowaniem cieszyła się konkurencja Młody Prezent, w której swoje psy zaprezentowały dzieci w wieku 5-9 lat i młodzież w wieku 10-14 lat.

- Mieszkańcy byli bardzo zainteresowani tym wydarzeniem. To jest coś innego. Rzadko takie imprezy organizowane są w gminach wiejskich - podkreśla Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Wystawa już wpisała się w kalendarz imprez w Wilkowie

Wydarzenie odbywa się więc pod honorowym patronatem wójta gminy Wilków, Daniela Kusia.

- Mam nadzieję, że uda się zorganizować w naszej gminie takie wydarzenie co roku - mówił po pierwszej wystawie Tomasz Wycisłowski.

Jak widać, udało się! A na dodatek jest coraz większe zainteresowanie. Na pierwszej wystawie zaprezentowano ponad 60, a na drugiej już około 80 rasowych psów.

- Jeżdżąc tyle po wystawach, poznaliśmy super fajnych ludzi, z którymi do dziś mamy kontakt. Dałem im propozycję, że może u nas zrobimy taką wystawę, ale czy w ogóle chętni by byli... To oni przekonali mnie, że to świetny pomysł i że przyjadą. No i przyjechali, ich znajomi też, więc nazbierało się piesków i wystawców. Za to im dziękuję, bo mieli do pokonania sporo kilometrów - dodaje pan Tomasz.

Do Wilkova zjechali wystawcy z Hultajewa, Hławy, Wadowic, Warszawy, Sulejowa, Lublina, Sosnowca, Suwałk i innych miejsc.

- Na każdej wystawie chcę zorganizować coś nowego - dla przyciągnięcia wystawców. W tamtym roku jako TEAM Opole zorganizowaliśmy dodatkowy puchar dla Najpiękniejszy Pies Publiczności - mówi Wycisłowski.

Jakie psy mogą wziąć udział w wystawie?

W wystawie mogą wziąć udział psy, które mają rodowody wszystkich uznawanych organizacji kynologicznych. Muszą mieć jednak udokumentowane wielopokoleniowe (minimum trzyletnie) pochodzenie.

- W przypadku wątpliwości przed zgłoszeniem psa na wystawę skontaktuj się z Biurem ZHPR w celu ustalenia, czy pies może

PROGRAM WYSTAWY:

- od godz. 9 do 9.50 - przyjmowanie psów do udziału w wystawie
- godz. 10 - 13.30 - ocena psów na ringach
13.30 - 14 - konkurencje finałowe i Konkurs Młody Prezent

W tym roku sędziami będą:

Kamila Chudalewska
Marzena Konopka
Wiktoria Węglińska
Paweł Palacz

zostać przyjęty na wystawę - przekazują organizatorzy.

W tym celu należy zadzwonić pod nr tel. 789444155, 789444154.

Jak zgłosić psa na wystawę?

Pierwszy termin zgłoszeń już minął 21 maja, ale w środę, 22 maja rozpoczyna się drugi. Zgłoszenia przyjmowane będą do 29 maja. Za pierwszego zgłaszanego psa zapłacimy 120 zł, a za drugiego i każdego następnego - 100 zł. Dodatkowo płatny jest także udział w konkurencjach dodatkowych, tzn. Najlepszy Reprodukcyjny, Najlepsza Suka Hodowlana, Najlepsza Para Hodowlana, Najlepsza Hodowla.



Tomasz Wycisłowski ze swoim psem - Elvissem Athabassem

- Osoby zgłaszające psy niezarejestrowane w ZHPR są zobowiązane dołączyć do zgłoszenia psa na wystawę skan/zdjęcie rodowodu zgłaszanego psa. Po 29 maja nie ma możliwości zgłoszenia psa do udziału w wystawie - przypominają organizatorzy.

Będzie też coś dla dzieciaków

Przed wszystkim dzieci od 5 do 14 roku życia będą mogły wraz ze swoim pupilem zaprezentować się w Konkursie Młody Prezent. Jednak jest w nim ograniczona ilość miejsc. W zgłoszeniu wysłanym w formie mailowej trzeba

podać imię i nazwisko uczestnika, jego wiek i dane kontaktowe, czyli adres oraz numer telefonu. O tym, kto weźmie udział w konkursie, zadecyduje tu kolejność zgłoszeń.

- Tradycyjnie o miłą atmosferę i pyszne jedzenie zadbają panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Wilkowianki” oraz Klub Seniora w Wilkowie. W tym roku nasza wystawa będzie powiązana z Dniem Dziecka, więc najmłodsi wystawcy będą mogli poszaleć na dmuchańcach. Każde dziecko może przyjść i bawić się do woli. Zapraszamy!!! Czekamy na Was!!! - zachęca Tomasz Wycisłowski.

Agnieszka Gołębiowska

Jest prokuratorskie śledztwo w sprawie tragicznego wypadku w Kolonii Borów

POWIAT OPOLSKI:
Śmierć w nim poniósł 68-letni kierowca opla. Co przyczyniło się do zgonu mężczyzny, będzie wiadomo po sekcji zwłok.

W miniony piątek (17 maja) nad ranem doszło do tragicznego w skutkach wypadku w powiecie opolskim. W Kolonii Borów (gm. Chodel) śmierć poniósł mieszkaniec tej gminy, który kierował oplem.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 68-letni kierujący



Opel z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, wjechał do rowu, a następnie uderzył w drzewo - wstępnie ustalili policjanci

pojazdem marki Opel z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, wje-

chał do rowu, a następnie uderzył w drzewo - informuje mł. asp. Małgorzata Skowrońska

z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Niestety poszkodowanemu kierowcy nie można było już pomóc. W wyniku poniesionych obrażeń zmarł na miejscu.

- Kierowca był zakleszczony w środku samochodu. Musieliśmy go wycinać - relacjonuje Artur Abramowicz, dyżurny ze stanowiska kierownika komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim, który na miejsce wysłał cztery wozy strażackie. - Mężczyzna nie dawał oznak życia. Zgon musiał nastąpić wcześniej. Silnik samochodu był już zimny - dodaje.

Na miejscu tragedii przez kilka godzin pracowali policjanci, pro-

kurator, który wykonał oględziny zwłok i biegły z zakresu ruchu drogowego. W piątek Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim wszczęła śledztwo.

- Postępowanie prowadzone jest w kierunku wypadku ze skutkiem śmiertelnym - informuje Marzena Czopek, szefowa opolskiej prokuratury.

Zarządzona została sekcja zwłok 68-latka. Jej wyniki pozwolą odpowiedzieć na pytanie, co bezpośrednio przyczyniło się do śmierci mieszkańca gminy Chodel.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Zderzenie fiata i alfa romeo. Wszystko przez niedziałające światła

Kierowca fiata, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu alfa romeo, który jechał główną. W wyniku zderzenia dwie osoby trafiły do szpitala.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek, 10 maja na skrzyżowaniu al. Partyzantów, ul. Bema i Norwida. W tym miejscu od kilku dni nie działała sygnalizacja, podobnie jak na skrzyżowa-

niu Al. Partyzantów i Słowackiego. Jak wynika z ustaleń policji 64-letni kierowca fiata, wyjeżdżając z ul. Bema, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 32-latkowi kierującemu samochodem marki Alfa Romeo, który jechał al. Partyzantów. Doszło do zderzenia. Obaj kierowcy byli trzeźwi i decyzją załogi karetki zostali przewiezieni do szpitala.

To nie pierwszy raz, kiedy na al. Partyzantów nie działa sygnalizacja świetlna. Jedną z głównych arterii miasta, będącą częścią drogi wojewódzkiej, to bardzo ruchliwa ulica. Jak

podkreślają kierowcy, nawet ci bardziej wprawieni, przy niedziałających światłach wyjeżdżanie z ulic podporządkowanych w godzinach szczytu nie jest łatwe. Światła na Partyzantów są najczęściej niedziałającymi w mieście. Dlaczego? O to pytamy w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Lublinie, któremu podlega ulica. Jak tłumaczy Kamil Jakubowski, rzecznik prasowy ZDW, doszło do awarii sygnalizacji. - Ta, która znajduje się w Puławach, ma już swoje lata i niestety jej podzespoły ulegają awarii. Firma, z którą współpra-

cujemy, stara się naprawiać ją jak najszybciej, zaraz po naszym zgłoszeniu. Jednak ze względu na czas oczekiwania na zamówione podzespoły, które uległy awarii, naprawa zajmuje kilka dni - wyjaśnia i dodaje:

- Liczymy na to, że już niedługo uda nam się wymienić całą sygnalizację świetlną w Puławach na nową, tak, by kierowcy i niechronieni użytkownicy ruchu drogowego czuli się bezpiecznie. W piątek wspomniane światła działały już poprawnie.

Marta Pietroń

Tragiczny finał wypadku w Nałęczowie

Nie żyje motocyklista, który w miniony piątek zderzył się z osobowym audi na ul. Pałuby w Nałęczowie. Sprawę bada prokuratura.

Do wypadku doszło w miniony piątek, 9 maja. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, motocyklista na łuku drogi stracił panowanie nad maszyną, przewrócił się na jezdnię i wsunął pod nadjeżdżające z naprzeciwka osobowe audi.

Po długiej reanimacji udało mu się przywrócić czynności życiowe. 33-latek z gminy Nałęczów został przewieziony do szpitala w Lublinie. Tam medycy dalej walczyli o jego życie, przeszedł operację. Niestety

ostatecznie jego życia nie udało się uratować. Zmarł w wyniku wielonarządowych obrażeń.

Kierowca audi, 70-letni mieszkaniec gminy Nałęczów, był trzeźwy. Jak się jednak okazało, nie miał prawa jazdy na samochód, ale miał uprawnienia do kierowania motocyklem. Z kolei w przypadku motocyklisty sytuacja była odwrotna. Śledztwo w sprawie wypadku prowadzi puławska prokuratura.

- Postępowanie jest prowadzone w kierunku spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym. Czekamy na wyniki sekcji zwłok, będą przesłuchiwać świadków - mówi Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach.

Marta Pietroń

Kubuś i Dawidek czekają na rodzinę zastępczą

Bracia potrzebują pomocy. Potrzebna jest rodzina zastępcza z województwa lubelskiego.

Roczny Kubuś ma wszystkie prawidłowe wyniki badań. Jest dzieckiem zdrowym, pogodnym, które dobrze się rozwija.

Starszy z braci - Dawid - nie przechodził dotąd badań profilaktycznych w ramach POZ. Chłopczyk dotychczas nie chorował i nie miał urazów. Od trzeciego roku życia uczęszcza do przedszkola. Nie



Kubuś i Dawidek chcą być kochani. Bracia czekają na pomoc

miał problemów z adaptacją, prawidłowo funkcjonuje w grupie rówieśników. Dawid lubi bawić się klockami i układankami. Jest samodzielny. Potrzebuje czuć się wspierany, doceniany i zauważany.

Bracia bardzo potrzebują rodziny zastępczej, w której będą się czuli kochani i będą mogli dobrze się rozwijać.

Osoby z województwa lubelskiego, które chciałyby dowiedzieć się więcej, proszę o kontakt bezpośredni z PCPR-em w Lubartowie: 573 004 675 lub 798 432 035.

mp

Gołaszyn: Uciekając przed policją, wpadł na ogrodzenie i dachował. Od kierowcy czuć było alkohol

POWIAT ŁUKOWSKI: Kierowca audi, zamiast zatrzymać się do kontroli, zaczął uciekać. Rajd zakończył, rozbijając betonowe ogrodzenie.

- W niedzielę przed godziną 8 rano policjanci z łukowskiej drogówki podczas służby pełnionej za pomocą oznakowanego radiowozu chcieli zatrzymać do kontroli poruszające się drogą K-63 audi. Kierujący tym autem przekroczył dozwoloną prędkość. Ten jednak zignorował dawane przez mundurowych sygnały, przyspieszył i zaczął uciekać - relacjonuje Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Policjanci ruszyli w pościg. Kierowca audi nie odjechał da-



Kierowca audi nie odjechał daleko. Kilkaset metrów dalej, na zakręcie, nagle zjechał z jezdni. Pojazd uderzył w betonowe ogrodzenie posesji, a następnie dachował

leko. Kilkaset metrów dalej, na zakręcie, nagle zjechał z jezdni. Pojazd uderzył w betonowe ogrodzenie posesji, a następnie dachował.

Audi jechał 32-letni mieszkaniec Łukowa oraz jego 33-letni pasażer.

- Od kierującego autem wyczuwalna była woń alkoholu. Obydwaj mężczyźni zostali przewiezieni do szpitala na badania. Okazało się, że ich życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Mężczyźni odnieśli w większości

ogólne potłuczenia - dodaje policjantka.

Od kierującego audi w szpitalu została pobrana krew do badań na zawartość alkoholu lub innych niedozwolonych substancji.

Dariusz Jędrzyńska

Przez kask wpadł na jeździe na podwójnym gazie

14 maja w Janowicach (gm. Janowiec) patrolujący teren swojej gminy st. asp. Michał Bielecki zauważył mężczyznę jadącego skuterem bez kasku ochronnego. Policjant postanowił zainterweniować, zamierzając zatrzymać kierowcę jednoślada i pouczyć go.

- Funkcjonariusz zawrócił, włączył sygnały świetlne

i dźwiękowe, dając znak kierowcy skutera do zatrzymania się. Mężczyzna nie zatrzymał się i zaczął uciekać. W pewnym momencie wjechał w drogę leśną. Dzielnicy wyprzedził go i zatrzymał - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Wtedy szybko wyszło na jaw, dlaczego mężczyzna uciekał. 47-latek miał problemy z wysławianiem się i koordynacją. Badanie alkomatem wykazało, że ma trzy promile alkoholu w organizmie.

Marta Pietroń

Uwierzyła oszustom, straciła 50 tysięcy

34-letnia mieszkanka powiatu puławskiego uwierzyła oszustom podającym się za policjantów, że jej oszczędności są zagrożone. Kobieta, zgodnie z ich instrukcjami, przełała im 100 tys. zł.

Oszuści nie odpuszczają, a ich ofiarami padają już nie tylko osoby starsze, ale także coraz młodsze. O tym, jak sprytnie potrafią manipulować ludźmi, przekonała się ostatnio 34-latką z powiatu puławskiego. Do kobiety zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta. Twierdził, że bierze udział w akcji wymierzonej przeciwko oszustom, a jej pieniądze są zagrożone, bo ktoś próbował zaciągnąć kredyt, wykorzystując

jej dane. Aby uwiarygodnić to, co mówi, podał nawet numer legitymacji służbowej. Przekonała 34-latkę do tego, by zlikwidowała posiadane przez siebie lokaty bankowe i przełała środki na wskazane przez niego konto. To miało uchronić kobietę przed ich utratą. Następnie miała czekać na informację od policjantów biorących udział w akcji mającej na celu zatrzymanie osób wyłudających kredyty. Gdy jej nie otrzymywała, zgłosiła się do puławskiej komendy.

- Dzięki sprawnemu działaniu funkcjonariuszy i pracowników banku udało się zablokować przelewy na 50 tysięcy złotych. Obecnie trwają poszukiwania osób stojących za tym przestępstwem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroń

Prawomocny wyrok za zbrodnię przeciwko matce. „Nie ma wątpliwości, że działał z zamiarem pozbawienia życia”

Obrona próbowała podważyć opinię biegłych psychiatrów i sugerowała, że Artur G. mógł działać w afekcie. Domagano się uniewinnienia 39-lata z Lisowa. Sąd nie dał się przekonać tym argumentom i prawomocnie skazał mężczyznę za usiłowanie zabójstwa własnej matki.

„Nie rób mi tego, dam ci wszystkie pieniądze”

Artur G. pokłócił się z matką. Był 27 stycznia 2022 roku, do dramatu doszło w ich rodzinnym domu w Lisowie w gminie Lubartów (pow. lubartowski). 39-latek chwycił za nóż kuchenny i zadał matce kilka ciosów nożem w ud i okolice pachwiny, po czym opuścił dom. Kobieta zemdlała, ale na szczęście znaleźli ją inni członkowie rodziny z sąsiedniego domu. Dzięki wezwanej na miejsce pomocy medycznej życie kobiety zostało uratowane.

- „Nie rób mi tego, dam ci wszystkie pieniądze”, prosiłam. Ale on stał nade mną z tym nożem, przykładał go do mnie. Krew mnie zalała, zaczęłam się chwiać. Przeżegnałam się, myślałam, że życie skończę - opowiadała później w sądzie starsza kobieta.

Artur G. wraz z żoną i dwójką dzieci taksówką pojechał do teściowej, mieszkającej w sąsiednim powiecie. Tam, według ustaleń prokuratury, powiedział domownikom, że zabił matkę. Z zebranych dowodów wynika, iż chętnie się tym, że dokonał tego „bez żadnych skrępowań”.

Pozbawieniem życia miał też zagrozić swojej teściowej, a wszystko przez to, że ta nie chciała się z nim napić alkoholu. Z zeznań świadków wynika, że groził także pozostałym domownikom. „Jeśli wezwiecie policję, to was wszystkich pozabijam” - tak miał powiedzieć do najbliższych swojej żony.

Mężczyzna postanowił uciekać, zabierając ze sobą żonę i dzieci. Rodzina udała się do jednego z pensjonatów w Łęcznej. To tam wpadł w ręce policjantów. Lista jego zarzutów



- Bardzo żałuję tego wszystkiego, co tam się stało - mówił na koniec procesu w Sądzie Okręgowym w Lublinie Artur G. Na proces w sądzie drugiej instancji nie został doprowadzony z aresztu

była długa, bo oprócz usiłowania zabójstwa matki i gróźb wobec teściowej, to także znęcanie się psychiczne i fizyczne nad matką oraz żoną.

Surowy wyrok

Wyrok zapadł w październiku ub.r. Sąd Okręgowy w Lublinie nie miał wątpliwości, że Artur G. jest winny wszystkich zarzucanych mu czynów. I wymierzył mu surową karę - 15 lat pozbawienia wolności.

sędzia Mariusz Jaroszyński

Sąd Apelacyjny w Lublinie

Na zamiar pozbawienia życia wskazuje wielość i lokalizacja ciosów

Ponadto 39-latek przez trzy lata nie może kontaktować się z matką, zbliżyć do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz zapłacić jej na wiązkę w wysokości 20 tys. zł. Przez pięć lat ma natomiast zakaz kontaktowania się z żoną i przez ten okres nie może zbliżyć do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów. Sąd nakazał też Arturowi G. zapłatę nawiązki wobec żony w wysokości 8 tys. zł.

Obrona chciała uniewinnienia

Nie był to koniec tej sprawy. Trafiła bowiem do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, bo apelację od wyroku złożyła adwokatka Artura G.

Kwestionowała opinię biegłego psychiatry, zarzucając, że jest niepełna. Uważała, że powinna się w nim znaleźć również opinia psychologa. Starała się dowiedzieć, że Artur G. mógł działać w afekcie, czyli pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

- Wystarczyło jedno zdanie sformułowane w kontekście dzieci, by oskarżony zadziałał w afekcie. Niewykluczone, że takie sformułowanie padło ze strony matki Artura G. On nie wrócił do domu z własnej inicjatywy, a na prośbę żony. Zdarzenie miało nagły początek, gwałtowny przebieg, krótki czas. Wskazuje to na to, że mogło to być działanie w afekcie - dowodziła w mowie końcowej mecenas Elżbieta Miciuła.

W przypadku kar za znęcanie się nad żoną i matką adwokatka oskarżonego zarzucała rażącą niewspółmierność kary oraz kwestionowała wysokość orzeczonych nawiązek.

Obrona oskarżonego wniosowała o uniewinnienie go od usiłowania zabójstwa, ewentualnie o zmianę kwalifikacji prawnej tego czynu na spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i wymierzenie łagodnej kary. Ponadto oczekiwała wymierzenia łagodniejszych kar za znęcanie się nad żoną i matką przez Artura G. Obrończyni mężczyzny ewentualnie wniosowała o uchylenie wyroku sądu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator była zupełnie innego zdania.

- Stwierdzenie działania w afekcie podlega sferze ustaleń prawnych, opinia biegłych

specjalistów jest tu tylko pomocnicza - wskazała w mowie końcowej prokurator Anna Unkiewicz-Urban, podkreślając, że opinia biegłych psychiatrów jest wystarczająca.

Oskarżony nie został doprowadzony do sali rozpraw z aresztu. W czasie procesu przed Sądem Okręgowym w Lublinie odmawiał składania wyjaśnień.

- Klóciłem się z żoną, tak jak to jest w małżeństwie. Ja wyzywałem ją, ona mnie. Z mamą się klóciłem, bo szantażowała nas, że pozabiera nam dzieci. Nie pamiętam całego zajścia, nie chcę się do tego odnosić - podsumował dopiero na koniec procesu przed sądem pierwszej instancji Artur G. - Bardzo żałuję tego wszystkiego, co tam się stało - zakończył.

„Wydzwięk dowodów jest jednoznaczny”

Sprawa została rozstrzygnięta w czwartek, 16 maja. Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał w całości wyrok sądu niższej instancji.

- Wydzwięk dowodów jest jednoznaczny i jednoznacznie niekorzystny dla oskarżonego. Są to m.in. zeznania pokrzywdzonej, która dokładnie opisała sposób zachowania się oskarżonego w dniu zdarzenia - uzasadnił sędzia Mariusz Jaroszyński. - Nie ma wątpliwości, że oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia. Wskazuje na to wielość i lokalizacja ciosów, w okolice pachwin, uszkodzenie tętnicy podbrzuszej - dodał sędzia.

Sąd zupełnie odrzucił możliwość uznania, że Artur G. działał w afekcie.

- To stwierdzenie jest zupełnie oderwane od materiału dowodowego, od zeznań pokrzywdzonej. Nie ma racjonalnych podstaw, by takie ustalenie poczynić. To sąd ocenia, czy doszło do silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Ewentualne opinie psychologiczne czy psychiatryczne mogą mieć charakter pomocniczy. Opinia psychiatryczna w tej sprawie jest zgodna z wymogami. Nie ma podstaw, by twierdzić, że jest niepełna - wyjaśnił sędzia Mariusz Jaroszyński.

Artur G. został prawomocnie skazany na 15 lat pozbawienia wolności. Do tego wyroku można złożyć jedynie skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Dominik Smagała

Z zakazem i promilami jechał renault



Kierowca renault nie dość, że był pijany, to w samochodzie miał świeżo zakupiony alkohol

Przed sądem będzie tłumaczył się 65-latek z gminy Puławy, który mimo sądowego 10-letniego zakazu prowadzenia pojazdów i z trzema promilami alkoholu w organizmie ponownie usiadł za kierownicą. Wpadł dzięki reakcji świadka.

Informacja o tym, że kierowca osobowego renault może być nietrzeźwy, wpłynęła do puławskiej komendy w środowe przedpołudnie (15 maja). Niedługo potem wskazany przez zgłaszającego pojazd zatrzymali do kontroli policjanci drogówki. Okazało się, że jego podejrzenia były słuszne. 65-letni mieszkaniec gminy Puławy wydmuchał trzy promile, a w dodatku w aucie wiozł dopiero co zakupiony al-

kohol. - Po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że 65-latek ma 10-letni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Był także karany za jazdę samochodem mimo zakazu sądu i odbywał z tego tytułu karę pozbawienia wolności - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mężczyzna trafił do aresztu. Gdy wytrzeźwiał, został przesłuchany.

- Usłyszał zarzut w tzw. recydywie, co powoduje, że kara, jaką może orzec wobec niego sąd, zostanie zwiększona o połowę - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Zarówno policja, jak i prokuratura wniosowała o tymczasowy areszt dla 65-lata, ale sąd nie uwzględnił ich wniosku.

Marta Pietroni

Łukowianin powołany przez Ministra Sprawiedliwości na Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie

W poniedziałek, 13 maja Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar powołał łukowianina - sędziego Sądu Apelacyjnego, Jerzego Nawrockiego, na stanowisko Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie.



Sędzia Jerzy Nawrocki, nowy prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie (fot. Forum Współpracy Sędziów)

Sędzia Jerzy Nawrocki (63 l.) został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Łukowie 15 listopada 1990 r. Od 1 lipca 1994 r. pełnił funkcję wiceprezesa Sądu Rejonowego w Łukowie. 29 września 1998 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Siedlcach. Następnie postanowieniem prezydenta RP z 25 października 2004 r. został

powołany do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Sędzia Jerzy Nawrocki od 2017 r. aktywnie działał na rzecz obrony praworządności jako członek stałego prezydium Forum Współpracy Sędziów.

mo

Wybory do europarlamentu: Kto wystartuje z Lubelszczyzny?

Lublin: Opublikowane zostały już pełne listy kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Z województwa lubelskiego zarejestrowało się siedem komitetów.

Zbliżają się wybory do Parlamentu Europejskiego. Z Polski zostanie wybrane ponad 50 osób.

Opublikowane zostały już zarejestrowane listy kandydatów, w tym z województwa lubelskiego (okręg wyborczy nr 8).

Wybory odbędą się 9 czerwca.

Pełna lista kandydatów z Lubelszczyzny

Lista nr 1 - KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

1. ĆWIK Sławomir, poseł, zam. Zamość, członek Polska 2050 Szymona Hołowni
2. RÓŻYŃSKI Wiesław Marian, poseł, zam. Gromada, członek PSL
3. LIPNIOWIECKA Edyta Monika, przedsiębiorca, zam. Świdnik, członek Polska 2050 Szymona Hołowni
4. ROMAŃCZUK Andrzej, rolnik, zam. Włodawa, członek PSL
5. OTKAŁA Tomasz, adwokat, zam. Chełm,

6. CZERSKA Hanna Barbara, lekarz medycyny, zam. Stężyca, członek PSL
7. KUREK Paweł Tomasz, nauczyciel, zam. Kraśnik, członek Polska 2050 Szymona Hołowni
8. WIŚNIEWSKA Anna, nauczyciel, zam. Kosmów, członek PSL
9. BRZOZOWSKA-ZBURZYŃSKA Beata Dorota, nauczyciel akademicki, zam. Poniatowa,
10. SOSNOWSKI Sławomir Antoni, rolnik, zam. Krasew, członek PSL

Lista nr 2 - KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ

1. PIOTROWSKI Mirosław Mariusz, nauczyciel akademicki, zam. Lublin, członek Ruch Prawdziwa Europa - Europa Christi
2. HUBER Sebastian Czesław, rolnik, zam. Świdno,
3. KOSIOROWSKA Agnieszka, fryzjer, zam. Lublin
4. KŁODA Lucyna Teresa, rolnik-hodowca, zam. Wola Sernicka-Kolonia, członek Polska Jest Jedna
5. MEKLER Rafał, przedsiębiorca, zam. Ludwinów, członek Ruch Narodowy
6. JAŁOWIEC Katarzyna Daria, przedsiębiorca, zam. Lublin
7. MAZOWIECKI Rafał, rolnik, zam. Urszulin, członek Nowa Nadzieja

8. BARAŃSKA Sylwia, urzędnik, zam. Lublin
9. FERENC Monika, urzędnik, zam. Lublin
10. KANIA Rafał, programista aplikacji, zam. Lublin, członek Nowa Nadzieja

Lista nr 3 - KWW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY-NORMALNA POLSKA

1. TYRKA-STEĆKO Beata, psycholog, zam. Feliksówka
2. TUCZYŃSKA Anna, psycholog, zam. Lublin
3. MARZEC Wiesław, rolnik upraw polowych, zam. Kraśnik
4. GUZ Małgorzata, pedagog, zam. Wojsławice
5. WOŁOŚ Marcin, informatyk, zam. Ludwin-Kolonia
6. ROLA Anna, pozostali pracownicy obsługi biurowej, zam. Lublin
7. KOKOT Jan, prawnik, zam. Chodel
8. WOCH Tomasz, kierowca samochodu ciężarowego, zam. Kąkolewnica
9. CZERNIC Izabela Marta, architekt krajobrazu, zam. Skrzynice-Kolonia
10. KOWALIK Rafał, pedagog, zam. Szczepieszyn

Lista nr 4 - KW POLEXIT

1. SAMBORSKI Leszek, pedagog, zam. Warszawa
2. MIAŚK Ewa Jolanta, technik mechanik, zam. Rzeszów

3. PACZUSKI Piotr Andrzej, specjalista ds. zarządzania, zam. Warszawa
4. BĄKOWSKI Witold, lekarz dentysta, zam. Nowy Targ
5. GORCZYCA Magdalena Sylwia, technik technologii odzieży, zam. Kraków
6. WEKLICZ Ewa Józefa, pracownik biurowy, zam. Kraków
7. RZEMIŃSKI Rafał Józef, student, zam. Stara Wieś
8. WERKOWSKA Małgorzata Jadwiga, księgowy, zam. Olkusz
9. BIS Helena Maria, rolnik, zam. Kraków
10. KOZŁOWSKI Tomasz, menedżer sportu, zam. Rzeszów

Lista nr 5 - KKW KOALICJA OBYWATELSKA

1. WCISŁO Marta Anna, przedsiębiorca, zam. Lublin, członek partii: PO RP
2. GRABCZUK Krzysztof, nauczyciel akademicki, zam. Chełm, członek PO RP
3. GROMADZKA Małgorzata, parlamentarzysta, zam. Korchów Drugi, członek PO RP
4. KRAWCZYK Michał Mateusz, parlamentarzysta, zam. Lublin, członek PO RP
5. BOJARSKI Krzysztof, lekarz, zam. Łęczna, członek PO RP
6. LISOWSKA Bożena Grażyna, przedsiębiorca, zam. Lublin, członek PO RP
7. BUCZYŃSKI Maciej Paweł, ekonomista, zam. Biała Podlaska

8. WRZESIEŃ Jerzy, lekarz weterynarii, zam. Włodawa, członek PO RP
9. ZIMOWSKI Michał, ekonomista, zam. Kraśnik, członek PO RP
10. KRZEWIŃSKA Beata Małgorzata, przedsiębiorca, zam. Jacków, członek PO RP

Lista nr 6 - KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY LEWICA

1. FISZ Agata, pracownik samorządowy, zam. Chełm, członek Nowa Lewica
2. CZERNIAK Jacek Andrzej, politolog, zam. Lublin, członek Nowa Lewica
3. MARCINKOWSKA-KOZAK Agnieszka Halina, prawnik, zam. Turka, członek Lewica Razem
4. CIECHAŃSKA Magdalena, urzędnik państwowy, zam. Gościeradów-Folwark, członek Nowa Lewica
5. KOWALCZYK Waldemar Adam, urzędnik państwowy, zam. Puławy, członek Nowa Lewica
6. LIPIEC Jarosław Wojciech, pracownik administracji państwowej, zam. Potok Górny, członek Nowa Lewica
7. SOKOŁOWSKA Elżbieta, animator kultury, zam. Wisznice-Kolonia,
8. ROMAŃSKA-WĘZIK Sylwia Anita, urzędnik administracji państwowej, zam. Lublin,

9. WAC Monika, prawnik, zam. Lublin, członek Nowa Lewica
10. MAZUR Stanisław Jan, przedsiębiorca, zam. Janów Lubelski, członek Nowa Lewica

Lista nr 7 - KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1. KAMIŃSKI Mariusz, historyk, zam. Warszawa, członek PiS
2. SARYUSZ-WOLSKI Jacek Emil, nauczyciel akademicki, zam. Warszawa, członek PiS
3. STEFANIUK Dariusz Paweł, parlamentarzysta, zam. Biała Podlaska, członek PiS
4. DĄBROWSKA-BANASZEK Anna, lekarz medycyny, zam. Chełm
5. BALUCH Anna, parlamentarzysta, zam. Kraśnik, członek PiS
6. ZIELIŃSKI Tomasz Andrzej, parlamentarzysta, zam. Tomaszów Lubelski, członek PiS
7. GRZYWACZEWSKA Kamila, specjalista ochrony środowiska, zam. Przemyśl, członek PiS
8. SMAGA Danuta Zofia, pracownik samorządowy, zam. Gołęb, członek PiS
9. KRYSIAK Zbigniew Włodzimierz, nauczyciel akademicki nauki ekonomiczne, zam. Nowa Iwiczna,
10. KANTHAK Jan Jakub, parlamentarzysta, zam. Marysin, członek Suwerenna Polska

Joanna Niecko

Promowała u nas kandydatów z Lubelszczyzny do Parlamentu Europejskiego i chwaliła lokalnych samorządowców

Beata Szydło: Chcemy Unii Europejskiej, która służy ludziom, która buduje nasz rozwój i bezpieczeństwo

Zachęcała do tłumnego udziału w zbliżających się wyborach. I pozowała do zdjęć z mieszkańcami.

Wizyta byłej premier polskiego rządu związana była z trwającą kampanią wyborczą do Parlamentu Europejskiego.

Beata Szydło – podobnie jak i obecni z nią politycy PiS, którzy walczą o europejskie mandaty – przyjechała do Opola Lubelskiego autobusem ze swoją białą-czerwoną drużyną. W samym centrum miasta czekali na nią posłowie PiS, lokalni samorządowcy oraz mieszkańcy.

Przemysław Czarnek, szef wojewódzkich struktur PiS, jeszcze przed przyjazdem premier poprowadził krótką modlitwę, po czym grzmiał o wariatwie, które należy powstrzymać 9 czerwca.



Była premier Beata Szydło i politycy PiS zakończyli wizytę w Opolu Lubelskim wspólnym zdjęciem i pozdrowieniami dla mieszkańców całej Polski

- Jeśli w tych wyborach nie zdoła się powstrzymać tej lewackiej ideologii neomarksistowskiej, genderowskiej, jeśli

w tych wyborach nie da się powstrzymać wariatów, którzy ślepo wierzą w to, że najważniejsza rzecz to jest ta, żebyście

wszyscy w Opolu Lubelskim, na Lubelszczyźnie wydali po kilkaset tysięcy złotych, żeby jakąś zero-emisyjność osiągnąć,

to niestety Europa padnie – uważa były minister edukacji narodowej.

Spotkanie rozpoczęło się od odśpiewania hymnu. Premier przemawiała ponad kwadrans. Prosiła mieszkańców, aby poszli 9 czerwca na wybory do PE. Tłumaczyła też, dlaczego to są tak ważne wybory.

- To są wybory, w których decydować będziemy o przyszłości Europy, ale będziemy przede wszystkim decydowali o przyszłości Polski. A wy, moi drodzy, będziecie decydowali o przyszłości waszego ukochanego Opola, tej ziemi, jak się będzie wam żyło, czy będzie praca, czy będziemy bezpieczni, czy nie będzie obowiązku przyjmowania nielegalnych migrantów, czy nie będzie narzuconego obowiązkowego płacenia takich podatków jak ustali Bruksela, czy Polska będzie miała jak do tej pory prawo weta, kiedy w Brukseli

są podejmowane decyzje niekorzystne dla naszego kraju – mówiła Beata Szydło do zgromadzonych w poniedziałek (13 maja) na Placu Świętego Jana Pawła II Opolu Lubelskim.

Przy okazji Szydło gratulowała też lokalnym samorządowcom wygranych wyborów i tego, że potrafili wykorzystać stworzoną przez poprzedni rząd PiS szansę rozwoju dla samorządów. Bo to był – jak podkreślała – dobry czas dla samorządów. I zwróciła się z zaskakującym apelem do mieszkańców.

- Nie mielibyście tych inwestycji, tego wsparcia, gdyby nie mądrzy samorządowcy. Ale pilnujcie, aby im się w głowach nie przewracało i dalej tak dobrze pracowali dla was – apelowała była premier polskiego rządu.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

Lubartowski przepis na godny poród i połóg



Kobiety uczyły się, jak poprawnie zapinać pasy

Aż 86 błędów można popełnić, zapinając dziecko w foteliku - dowiedziały się przyszłe mamy podczas Tygodnia Godnego Porodu. To ogólnopolska akcja organizowana przez Fundację Rodzić po Ludzku skierowana do kobiet w ciąży oczekujących dziecka.

Do akcji włączył się również Szpital Powiatowy w Lubartowie. W tym roku Tydzień Godnego Porodu odbywa się pod hasłem „Koktajl hormonów - poznaj przepis na dobry poród i połóg”.
- Jest to akcja poświęcona mamom, jak również tatam, która ma promować godny poród, macierzyństwo i później godne wychowanie - mówi kierownik Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, Radosław Mazurek.
- Nasz Oddział Ginekologiczno-Położniczy zajmuje IV piętro na-

szego szpitala i jest to jeden z większych oddziałów. W ubiegłym roku przez oddział przevinęło się 1900 pacjentek, odbyło się ponad 870 porodów. Na tym tzw. rynku medycznym położniczym wyrobiliśmy sobie odpowiednie miejsce i odpowiednią markę. Niestety sytuacja demograficzna sprawia, że liczba porodów drastycznie spada - kontynuował Mazurek.
W 2020 roku szpital w Lubartowie odnotował równe tysiąc porodów, w kolejnym roku było ich o 27 więcej. Lubartowski SPZOZ był wtedy jednym z zaledwie pięciu jednostek, gdzie porodów było więcej niż rok wcześniej.
W ostatnich latach zanotował jednak spadki. W 2022 r. porodów było tu 880.

Spotkanie dla mam w ramach akcji Godnego Porodu

Na warsztatach zorganizowanych przez oddział położniczy w Lubartowie przyszłe mamy



Mamy, które uczestniczyły w wydarzeniu promującym godny poród, miały okazję zapoznać się z sympatycznymi paniami położnymi, mogły także uzyskać od nich odpowiedzi na nurtujące je pytania związane z porodem

dowiedziały się, jak przewijać malucha, karmić, kiedy udać się do fizjoterapeuty, jak bezpiecznie go podnosić i odkładać, a także jak przewozić go w foteliku.
O bezpiecznej mamie i wspólnej podróży samochodem opowiadał Paweł Kurpiewski ekspert ds. bezpieczeństwa dzieci w samochodach.
- Ilość błędów, które można popełnić, zapinając dziecko w foteliku, to aż 86, dlatego jeśli ktoś chce nauczyć się, jak dobrać odpowiedni fotelik do auta i jak prawidłowo układać w nim dziecko, powinien przyjechać swoim samochodem do wybranego sklepu, żeby skorzystać z porady fachowca - mówi pan Paweł.
- Sprzedaż fotelika to nie rozmowa o garnkach i nie mówimy nikomu „kup pan ten czy tamten”. Fotelik zawsze trzeba dopasować do konkretnego auta - kontynuuje.
Mamy miały również możliwość rozmowy z doułą, czyli kobietą, która zapewnia psychiczne wsparcie przyszłej mamie w czasie



Ania
z Rokitna
Chcę rodzić w Lubartowie, ponieważ moja przyjaciółka tu rodziła i bardzo sobie chwaliła ten szpital. Jest to moja pierwsza ciąża, a spodziewamy się dziewczynki. U nas w rodzinie rodzą się same dziewczynki. Moja córeczka będzie miała na imię Ada. A termin porodu mam zaplanowany na 13 lipca.

ciąży, przy porodzie oraz w czasie połogu.
Wzięły również udział w kursie, w którym do wygrania były ciekawe nagrody, jak np.



Te mamy wiedzą już, jak zmienić pieluszkę dziecku



Ewelina
z Lublina
Jest to moja pierwsza ciąża, dlatego wszystko jest dla mnie nowe, więc przyszłam tu, żeby się czegoś nauczyć. Chciałam też zobaczyć, jak wygląda ten szpital, jak również poznać personel i czy rzeczywiście jest tak wspaniale, jak piszą na fb, ale muszę przyznać, że wszystko mnie mile zaskoczyło, warsztaty są ciekawe, panie są bardzo miłe. Termin rozwiązania mam wyznaczony na wrzesień, więc jeszcze trochę czasu zostało, a spodziewamy się córeczki, na imię będzie miała Klara.

krzesłko do karmienia, otulacz do łóżeczka czy vouchery do kosmetyczki.



Alicja
z Derewicznej (gmina Komarówka Podlaska)
Pierwszy raz zostanę mamą, dlatego chciałam wziąć udział w tym spotkaniu, żeby się czegoś nauczyć, dowiedzieć. Miałam rodzić w Radzynie Podl., ale tam zamykają porodówkę. Czytałam opinie na temat oddziału ginekologiczno-położniczego w Lubartowie i jestem mile zaskoczona, bo opinie są bardzo dobre, dlatego chciałabym rodzić w miejscu, gdzie jest bardzo dobrze przeszkolony personel. Termin porodu mam w lipcu, spodziewamy się chłopca, a na imię będzie miał Cezary.

Udział w Tygodniu Godnego Porodu był bezpłatny.

an

Witamy na świecie

Marta Wrotkowska z tatą, Lubartów,
ur. 17 maja, g. 10:41, 3320 g, 54 cm,
Rodzice: Katarzyna i Mariusz (na zdjęciu)
Rodzeństwo: Joanna (6 lat), Michał (4 lata)

Zuzia Żeleznik, Giżyce, gm. Michów,
ur. 10 maja, g. 16:13, 3710 g, 58 cm,
Rodzice: Ewelina i Marcin

Maja ze Skrobowa, pow. lubartowski,
ur. 17 maja, g. 9:38, 2570 g, 49 cm

Kornelia Łuciuk, Piszczac, pow. bialski,
ur. 15 maja, g. 12:28, 4,60 kg, 58 cm,
Rodzice: Adrianna i Mariusz

Liliana Strojek, Połdów, gm. Kock,
ur. 17 maja, g. 23:57, 3490 g, 56 cm,
Rodzice: Ewelina i Mateusz

Nikodem Moryc, Brzeźnica Książęca Kol., gm. Niedźwiada,
ur. 18 maja, g. 10:58, 3 kg, 53 cm,
Rodzice: Ewa i Sławomir
Siostra: Zuzia (2 lata)

Pola Mitura, Połdów, gm. Kock,
ur. 16 maja, g. 10:15, 2750 g, 52 cm,
Rodzice: Renata i Tomasz
Rodzeństwo: Zuzia (13 lat), Gabrysia (1 rok)

Jakub Salamon, Chotyłów, pow. bialski,
ur. 17 maja, g. 12:02, 3640 g, 56 cm,
Rodzice: Ewelina i Sebastian
Rodzeństwo: Jagoda (8 lat), Emilia (6 lat)

Michasia Wierchoń z tatą, Firlej, pow. lubartowski,
ur. 13 maja, g. 12:34, 3750 g, 57 cm,
Rodzice: Magdalena i Marek (na zdjęciu)
Siostra: Nela (8 lat)

Potomkowie protoplasty fabryki „Gerlach” gospodarzyli w Sobolach (cz. II)

Od fabryki widelców w Warszawie do majątku w Sobolach

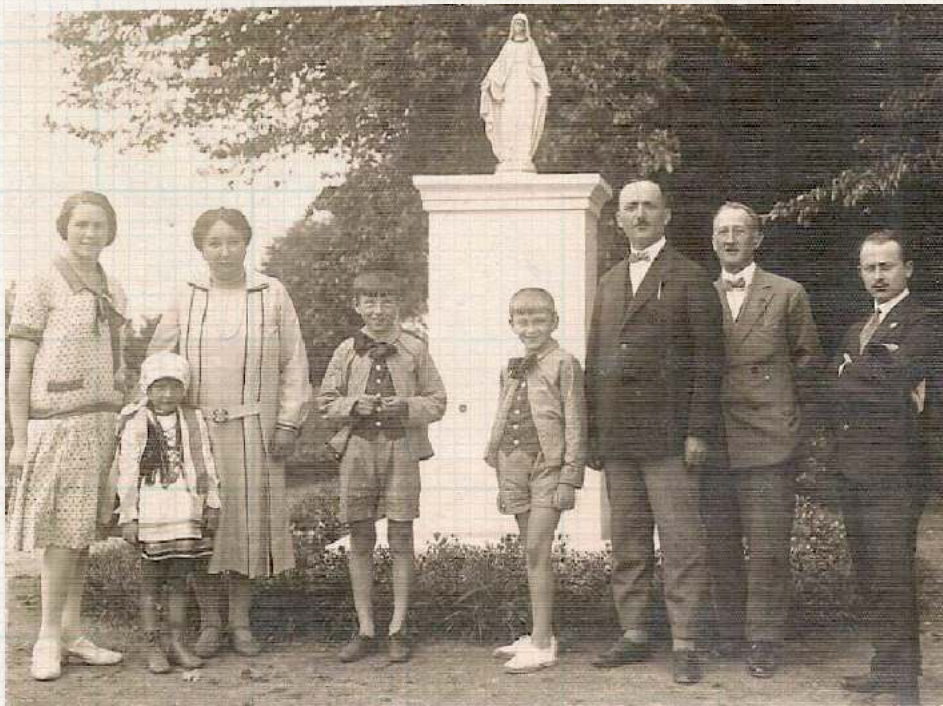
Prawie każdy ma w szufladzie sztucce albo inne metalowe narzędzia z charakterystyczną koroną i liczbą 1760 oznaczającą rok powstania firmy. Doktor Sylwin Gerlach, mieszkaniec dworu w Sobolach (gmina Ulan-Majorat), był synem Samuela Gerlacha, założyciela najslawniejszej polskiej fabryki „Instrumentów Chirurgicznych i Innych Narzędzi Ostrych”.

Doktor Sylwin Gerlach w Sobole wzenił się w 1867 r. Jego wybranka, Maria z Przyłęckich, była córką dzierżawcy majątku Ulan. Sobole odkupili od kuzyna Marii, Alojzego Drozdowskiego. Zamieszkali w wybudowanym przez niego dworku. Sylwin dzielił czas między zarządzanie na starcie już poobciążanym hipotekami majątkiem a praktyką lekarską. Pozostawili po sobie sześćdziesiąt dzieci. Początkowo majątność przejął Józef, ale kiedy widome się stało, że nie ma zmysłu zarządczego, wspomagać ojca w gospodarzeniu zaczął najmłodszy Michał. Po śmierci Sylwina (1902) i Marii (1915) odziedziczył cały majątek. W sierpniu 1915 r. wycofujący się Moskale spalili dworek i zabudowania gospodarcze. Zostały jednak dość szybko odbudowane. Centrum majątku stał się nowy dworek (stary stał tam, gdzie obecnie znajduje się tzw. „Murowaniec”, czyli we wschodniej części parku).

Nowi państwo we dworze

W czasie I wojny światowej Michał zapoznał Jadwigę Więckowską, pannę pochodzącą z Warszawy. Ich ślub odbył się w 1918 r. w kaplicy Komplexu Szkolnego Cecylii Plater-Zyberk przy ul. Pięknej 24 w Warszawie. Małżonkowie rozpoczęli nową drogę życia w Sobolach. Michał nie podzielał polityki rolnej ojca, który w razie trudności finansowych parcelował i wyzbywał się niektórych kawałków ziemi. Pomimo trudnych lat po Wielkiej Wojnie nie sprzedał ani jednej morgi. Gerlachom narodziło się troje dzieci: Andrzej (1919-1966), Tomasz (1920-1944) i Maria Sabina (1924-2009).

Rodzinną sielankę burzy niespodziewana śmierć Michała Gerlacha. W Sobolach dostał ataku wyrostka robaczkowego, więc natychmiast przewieziono go konno do Łukowa na stację kolejową i pociągiem ruszyli do Warszawy. Zmarł w Publicznej Lec-



Jadwiga Gerlachowa-Żywicka (druga z lewej) z dziećmi: Marysią, Andrzejem i Tomaszem oraz mężem, Kazimierzem Żywickim (trzeci z prawej) przy kapliczce w parku dworskim. Ok. 1930 r.

nicy „Omega” tuż obok dawnego dworca kolejowego (obecnie Aleje Jerozolimskie 57) dnia 20 sierpnia 1925 r. Doczesne szczątki dziedzica Soból sprowadzono koleją do Łukowa i karawanem do dworku. Spoczął obok matki na cmentarzu w Ulanie.

Mezaliany nie pomógł - bieda w Sobolach

Owdowiła Jadwiga pozostała z trójką małych dzieci. Wówczas zarządcą folwarku był Kazimierz Żywicki, którego Jadwiga poślubiła w 1929 r. Towarzystwo twierdziło, iż ich związek to swoisty mezaliany. Z upływem czasu Jadwiga powierzała drugiemu mężowi kolejne pełnomocnictwa, starając się godnie prowadzić odziedziczony majątek. Żywicki zbudował murowany budynek przeznaczony na: oficynę dworską, stajnię i wystawne pojazdy konne. W części magazynowej wznosił kuźnię. Lata 30. XX wieku to kolejne kryzysy gospodarcze w Sobolach. Podobnie jak przed kilkudziesięciu laty, rozpoczęto parcelację kolejnych ziem, a za gotówkę spłacano wszelkie zobowiązania. Jednakże to było za mało. Wystawiano na publiczne licytacje wyposażenie wnętrza dworku, m.in. mahoniowe meble, fortepian; również wyposażenie folwarku, np. powóz czy karetę.

Rodzinną awantura

Jadwiga dbała o wykształcenie swoich dzieci. W latach 30. ubiegłego stulecia Andrzej i Tomasz uczęszczali do Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie, Marysia zaś do łukowskiego Gimnazjum Żeńskiego. Mieszkali we

Więcej o bogatej historii Soból można przeczytać w książce autora niniejszego tekstu „Monografia majątku Sobole. Lata 1418-1946”

własnościowym mieszkaniu, towarzyszyła im gosposia oraz niania, Stanisława Szymanek. Wszelkie braki w nauce wypełniano korepetycjami i pomocą zdolniejszych kolegów z klasy. Starszy brat uczył się języka francuskiego. Bracia byli fizycznymi przeciwieństwami: Andrzej „Jędrka” opisywano jako szczupłego i drobnego chłopaka z bladą twarzą bez odrobiny rumieńca. Tomasz był masywniejszy od niego i silniejszy, jeździł konno na kłacz „Podolance”.

Styl zarządzania ojczyzną nie spodobał się dorastającym synom Michała. W 1938 r. Andrzej i Tomasz odsunęli go od dworu, oddając mu kilkanaście mórg ziem, aby pobożował się na nich i tam gospodarował. Dostał także nieco żywego inwentarza. Żywicki za takie potraktowanie żywił urazę do Gerlachów przez długie lata. Bracia rozpoczęli ratowanie dóbr przed upadkiem, jednak ich starania przerwał wybuch II wojny światowej.

Na barykadach powstańców Warszawy

Lata okupacji niemieckiej Gerlachowie spędzali w Sobolach i Warszawie. Folwark nie ucierpiał podczas wojny, jednakże w 1940 r. żołnierze III Rzeszy zrabowali dwór z biżuterii, sztuców i innych kosztowności. Jadwiga Gerlachowa-Żywicka zmarła w Warszawie w 1943 r., spoczęła w grobie rodziny Więckowskich na Powązkach. Jej dzieci

rozpoczęły czynny udział w walce z okupantem. Tomasz Gerlach należał do konspiracji w Armii Krajowej – Oddział Łuków. Następnie walczył podczas Powstania Warszawskiego w sierpniu i wrześniu 1944 r. Należał do Armii Krajowej: pułk „Baszta”, batalion „Olza”, kompania O-3, II pluton. Był w niej strzelcem o pseudonimie „Łoś”. Podczas walk na Mokotowie został ranny i trafił do szpitala siostr Elżbietanek na ul. Malczewskiego 18. Tam 25 września 1944 r. został zamordowany podczas napaści szpitala przez ukraińską brygadę SS Bronisława Kamińskiego, walczącą po stronie Niemców. Jego ciała nigdy nie odnaleziono. Maria Gerlachówna, ps. „Marysia”, także wstąpiła w szeregi pułku „Baszta”, podczas Powstania Warszawskiego była sanitariuszką. Po upadku Powstania uciekła z koleżankami w drodze do obozu w Pruszkowie, ukrywając się we wsi Opacz, Żbików i Podkowa Leśna. Została odznaczona m.in. Krzyżem Walecznych. W ostatnich dniach powstania zginął ich stryj, Antoni Gerlach. Wypędzony przez Niemców do wyjścia ludności cywilnej został rozstrzelany w maszerującej kolumnie, niedaleko swego domu.

Jedna furmanka na spakowanie życia

Maria Gerlach dotarła do Soból w 1945 r. Jednak jej dobra rodzinne zostały objęte reformą rolną i przejęte na rzecz Skarbu Państwa.



Michał Gerlach (1881-1925) z matką, Marią z Przyłęckich Gerlachową (1843-1915). Fotografia z ok. 1914 r.

Syn Sylwina Gerlacha Antoni oraz jego wnuk Tomasz zginęli w Powstaniu Warszawskim, siostra Tomasza Maria była sanitariuszką i uciekła z oboju jenieckiego

Urzędnicy wyrzucili z dworu jej ciotkę, która następnie zamieszkała we wsi. Wówczas z całego wyposażenia dworskiego stara krewna spakowała jedynie to, co weszło na jedną furmankę. Rodzina miała zakaz zbliżania się do majątku, musieli zamieszkać z dala od Soból, w promieniu większym niż 50 km. Maria i Andrzej wybrali Warszawę. Formalnie pozbawiono ich praw do dóbr ziemskich w 1946 r. Najstarszy brat kontynuował studia ekonomiczne w Szkole Głównej Handlowej, zmarł w 1966 r. Maria poślubiła Zdzisława Dobromirskiego w 1946 r., pracowali razem w pracowni rzemiosła artystycznego. Mieli troje dzieci.

Majątek wrócił po latach

W dworku Sobole od 1945 do 2002 r. funkcjonowała Szkoła Podstawowa. Pola i łąki oddano celem parcelacji pomiędzy 89 małoletnich gospodarzy, z kolei w folwarku i resztówce założono Ośrodek Oświaty Rolniczej. Po przemianach ustrojowych w 1989 r. Maria Dobromirska jako jedyna spadkobierczyni majątku Sobole

rozpoczęła starania ku odzyskaniu rodzinnych dóbr. Pomimo wielu formalności i biurokracji postanowiła, iż pozwoli funkcjonować szkole, dopóki ta nie będzie miała nowej siedziby. Nadszedł rok 2003 i historia zatoczyła koło. Potomkowie rodziny Gerlachów odzyskali swój dwór i park. Gmina Ulan-Majorat sprzedała pozostałe dobra sobolskie za preferencyjną sumę Marii Dobromirskiej i jej synowi, Januszowi. Rada Gminy Ulan zdecydowała, iż to, co bezprawnie zabrano Gerlachom, należy im oddać. Choćby za złotówkę! Dawni właściciele rozpoczęli remont zdevastowanego dworku oraz murowańca. W parku urządzano liczne zjazdy rodzinne potomków Sylwina i Marii Gerlachów. Pani Maria Dobromirska zmarła w 2009 r. w Radzynie Podlaskim. Spoczęła obok męża w Alei Zasłużonych Cmentarza Powązkowskiego Wojskowego w Warszawie. W 2016 r. park z budynkami kupili małżonkowie: Małgorzata i Tomasz Rygaliłowicze.

Hubert Grzywacz
REG

Jak Wacław Lachert (1970 - 1951) - genialny menedżer z dworu w Ciechankach (cz. I)

Od syna krawcowej do milionera i z powrotem

W historii Lachertów z Ciechanek jest wszystko. Jest syn ubogiej warszawskiej krawcowej, który dochodzi w carskiej Moskwie do wielkiej fortuny. Życie ziemiańskie, wielki biznes, działalność społeczna i bieda stalinowskiej Polski. Jest własnoręczne dojenie krów i wielka architektura. A jej centrum jest nadzwyczajnej urody pięknie niedawno odnowiony dwór w Ciechankach.

Niemieckiego pochodzenia rodzina Lachert de Peselin sprowadziła się do Polski z Saksonii w XVII wieku, jej najdawniejszym znanym nam przedstawicielem był lekarz Fryderyk. Kolejne pokolenia utrzymywały się z uprawiania wolnych zawodów, musiały też odgrywać dość istotną rolę społeczną, skoro odgrywały dość istotne role np. loży masonskiej.

Na szczyty biznesowej elity

Wacław urodził się w 1872 r. w Ostrogu na Wołyniu, gdzie jego ojciec był notariuszem. Po jego śmierci matka przeniosła się do Warszawy, gdzie utrzymywała niewielki zakład krawiecki. Większość

dochodów, jak się wydaje, pochłaniała edukacja syna, który ukończył najpierw gimnazjum, a potem studia w Szkole Handlowej Kronenberga. Znalazł pracę w biurze ekspozytury wielkiej rosyjskiej Prochorowskiej Trechgornej Manufaktury działającej w branży włókienniczej. -"Dzięki własnym talentom, pracowitości, przedsiębiorczości, zmysłowi organizacyjnemu - i łutowi szczęścia, w ciągu ćwierci wieku pracy u Prochorowich doszedł na szczyty kariery zawodowej. Zwieńczyła ją funkcja dyrektora naczelnego koncernu włókienniczego oraz prezesa zarządu koncernu, na który składały się trzy fabryki tekstylne, kopalnia węgla i tereny naftowe, zatrudniającego 33 tysiące robotników" - opisuje znawczyni losów ówczesnych elit ziemiańskich i gospodarczych, Ewa Leśniewska.

Jeden z najbogatszych Polaków

Ówczesna Rosja dla rzutkich, ambitnych Polaków nie stawała szczególnie wysokich barier rozwoju i funkcjonowania społecznego. Kariera Lacherta nie była może tą na miarę Leopolda Kronenberga ani tym bardziej Karola Jarszyńskiego (jednego z najzamożniejszych ludzi Imperium i, według niektórych, najbogatszego Polaka w historii!). Zeby ocenić skalę majątku:



Wacław Lachert był przykładem self-made-mana, człowieka, który karierę zawdzięcza wyłącznie swoim talentom, ciężkiej pracy, konsekwencji w dążeniu do celu, cierpliwości i ... odrobinie szczęścia. Mimo niewielkich zasobów własnych, jako sprawny menedżer, wypracował w Rosji okazały majątek

Lacherta stać był na kupienie ziem w Rosji o areale sięgającym 50.000 hektarów, czyli niewiele mniej, niż liczy powiat łęczyński oraz pół roponośnych nad Morzem Kaspijskim. Wydatki takie, jak nabycie majątku Ciechanki w 1908 (albo 1910) r. należy uznawać za drobne - ot, marne 132 tysiące rubli... Sam Wacław bywał w nich stosunkowo rzadko, stanowiły za to miejsce regularnych letnich wizyt żony i dzieci.

Na rzecz rodaków

Moskiewskie mieszkanie Lachertów stało się po 1914 r. ważnym punktem dla całej emigracji - bywają tu ziemianie, artyści, uczeni. Po 1916 r., kiedy z zawrotną odprawą

Za liczącą ponad 1000 mórg (600 ha) plus inwentarz włość w Ciechankach Lachert zapłacił 132 tysiące rubli czyli kwotę zbliżoną do dzisiejszych 20 mln zł

miliona rubli (!) odszedł z posady u braci Prochorowów, zaangażował się w działalność społeczną na rzecz przebywających w Rosji rodaków - uchodźców ze wszelkich warstw społecznych. Działał jako prezes Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, organizacji skautowej oraz kierował Polskim Komitetem Pomocy Jeńcom Wojennym. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej został tymczasowo internowany, jednak zdołał wymknąć się i uciec do Polski. Razem z nim przyjechała całkiem już liczna rodzina: 9 września 1899 r. poślubił Wandę wywodzącą się ze szlacheckiej rodziny Lipskich h. Grabie z Wołynia, z którą miał pięcioro dzieci: Bohdana (ur. 1900), Marię

(ur. 1901), Zygmunta (1904), Czesława (ur. 1906) i Annę (1908). Nie udało mu się za to przetransferować znacznej części majątku, acz tego chyba za długo nie rozpamiętywał, bo zarabianie pieniędzy przychodziło mu z nadzwyczajną łatwością.

Lachertowie osiadają w Ciechankach

Ciechanki, mimo że podupadłe w ciągu czteroletniej nieobecności właściciela, były dobrze pomyślanym, dość funkcjonalnym, około 600-hektarowym gospodarstwem, z centrum w urokliwym, dziewięciopokojowym dworku. Żyzne grunty, las, rzeka, bliskość kolei, infrastruktura rolnicza, gorzelnia - mimo że majątność po wojnie była kompletnie zrujnowana, pod dobrym okiem zarządcy pana Tomaszewskiego szybko zaczęła przynosić profity pozwalające myśleć o dalszych inwestycjach i modernizacjach oraz budowie nowej, bardziej okazałej siedziby rodu.

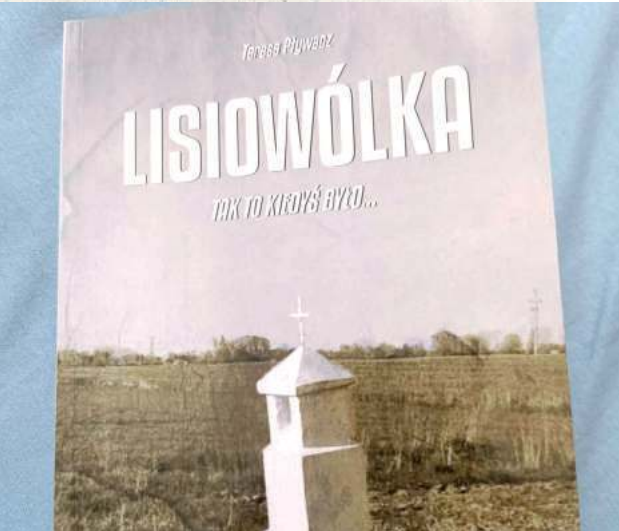
cdn.

Zbigniew Smółko

Lisiowólka. Tak to kiedyś było

Wspaniale, że pani Teresie Pływacz się chciało. Być może z niektórymi elementami swojej opowieści zdążyła w ostatniej chwili. Zebrała wśród najstarszych mieszkańców swojej rodzinnej wsi opowieści o zwyczajach i ludowych obrzędach powiązanych z poszczególnymi porami roku i momentami kalendarzowymi i oddała te historie pod opiekę kolejnym pokoleniom. Niby proste, ale jakież potrzebne!

Lisiowólka jest niewielką wsią położoną w gminie Wohyń (powiat radzyński). Jej mieszkańcy do końca XIX wieku należeli do unickiej parafii w Bezwoli, po ukazie tolerancyjnym w 1905 r. zapisali się do parafii rzymskokatolickiej w Wohyniu. Podobnie jak w innych podobnych ośrodkach rytm życia włościan wyznaczały pory roku, kolejność prac polowych oraz kalendarz świąt kościelnych. Tak też swoją opowieść o dawnej obyczajowości ludowej w swojej rodzinnej wsi uporządkowała pani Teresa Pływacz. Nie jest to jej pierwsza praca poświęcona konserwacji pamięci o przeszłości Małej Ojczyzny - wcześniej opublikowała zbiór „Lisiowólka w sta-



rej fotografii”, obie publikacje zresztą w znacznym stopniu się uzupełniają. Wiele z opisywanych zwyczajów i zachowań ma charakter powtarzalny dla innych tego typu miejscowości, udało się jednak wychwycić też zjawiska oryginalne. Ot, choćby nocne muzykowanie w kościele w Wohyniu w oczekiwaniu na Rezurekcję: ...w tym kościele parafialnym był piękny zwyczaj, że w oczekiwaniu na rezurekcję zbierali się wierni i całą noc śpiewali pieśni przy akompaniamencie okolicznych grajków. Wszyscy, którzy umieli grać na skrzypcach, akordeonie czy trąbce, przyjeżdżali do kościoła i wspólnie grali. To była niezwykła, zbiorowa

orkiestra wykonująca całonocny koncert...

Książka stanowi udaną i niesłychanie potrzebną próbę zapisu tego, co było kluczowe i najbardziej korzenne w miejscowej tradycji. Zostawia jedno pytanie: dlaczego jeszcze nie każda miejscowość ma taki zbiorek? Odpowiedź: bo nie każda społeczność ma taką panią Teresę Pływacz, nie wyjaśnia wszystkiego. Autorce i wydawcy, czyli Radzyńskiemu Ośrodkowi Kultury oraz samej Lisiowólce serdecznie gratulujemy, namawiamy do naśladownictwa. Być może to ostatnia chwila.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak kiedyś wyglądał kościół w Opolu Lubelskim



Rynek w Opolu z widokiem na kościół. Fotografia z ok. 1910 roku. Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu. Świątynię wybudował w latach 1664 - 1675 ksiądz Dobielewicz, miejscowy proboszcz z fundacji Jerzego Słupeckiego. Ostateczny kształt oraz bogaty wystrój wnętrza nadali mu kilkadziesiąt lat później Tarłowie. Utrzymane jest ono konsekwentnie w stylistyce późnobarokowej. Uwagę przykuwają m.in. polichromie wykonane przez Antoniego Dembickiego oraz zestaw ośmiu ołtarzy.

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA 1. LIGA

Stal za twarda dla „Górników”

To był niezwykle ważny mecz dla piłkarzy walczącego o awans do PKO Ekstraklasy Górnika. Łęcznie podejmowali na swoim stadionie niżej notowanych rzeszowian i potrzebowali dobrego wyniku, by pozostać na dobrej pozycji w tabeli przed ostatnią kolejką sezonu. Goście pokrzyżowali ich plany.

Po zwycięstwach nad Odrą Opole i Polonią Warszawa podopieczni trenera Pavola Stano wskoczyli do strefy barażowej - Górnik był czwarty. Z drugiej strony ścisk w czołówce Fortuna 1. Ligi jest duży, bo choćby Odra, zajmując dziewiątą lokatę, traciła do zielono-czarnych ledwie trzy punkty. W przedostatniej kolejce do Łecznej przyjechała Stal. Rzeszowianie zajmowali przed tą serią gier miejsce w środku tabeli ze stratą sześciu punktów do miejsca gwarantującego udział w barażach o PKO Ekstraklasę.



Pavol Stano
trener Górnika
Wynik nie odpowiada temu, co działo się w całym meczu

Gospodarze często zagrażali bramce rywali w pierwszej połowie spotkania. Dwukrotnie uderzał Damian Warchoń, strzelał Mateusz Młyński czy Paweł Żyra. Za każdym razem „Górnikiem” brakowało jednak precyzji. Stal zaatakowała w końcówce pierwszej części. W doliczonym czasie gry Jesús Díaz uderzył mocno z dystansu, ale w środek bramki. Problem w tym, że Maciej Gostomski odbił piłkę przed

Wiadomo, że po meczu człowiek jest bardzo smutny. Wyniki poprzednich meczów sprawiły, że mogliśmy zapewnić sobie baraży już teraz. W pierwszej połowie graliśmy bardzo dobry mecz, było dużo strzałów i podbramkowych sytuacji. Wielka szkoda, że nie udało nam się zdobyć bramki. Jedna z mało konkretnych sytuacji rywali skończyła się bramką, straciliśmy gola do szatni. Troszeczkę nam to zamieszało. Druga połowa była bardziej wyrównana. Udało nam się strzelić na 1:1. Bardzo szybko straciliśmy kolejną bramkę. Wielka szkoda. Później to już był va banque. Ten wynik nie odpowiada temu, co działo się w całym meczu.

siebie. Błąd bramkarza Górnika wykorzystał Andreja Prokić, trafiając do siatki łącznian z bliska. Górnik wyrównał w 63. minucie po pięknym strzale głową Damiana Warchoń, któremu podawał Damian Gąska. Po jeszcze piękniejszym golu rzeszowianie ponownie wyszli na prowadzenie. Kilka minut po trafieniu Warchońa Díaz skutecznie huknął jak z armaty zza pola karnego Górnika. Bramkarz Stali aż złapał się za głowę, wyra-

żając podziw dla swojego kolegi z zespołu. Świetną okazję na wyrównanie miał Lukas Klemenž. Obrońca Górnika strzelał głową z bliska po dośrodkowaniu z rzutu różnego, jednak w dogodnej sytuacji nie trafił w bramkę. W końcówce Stal postawiła kropkę nad „i”. Goście odebrali piłkę zielono-czarnym na ich połowie, rozegrali szybką akcję, po której w polu karnym znalazł się Szymon Łyczko. Zawodnik gości posłał piłkę obok wychodzącego z bramki Gostomskiego i było 3:1 dla rzeszowian. Ten wynik utrzymał się do końca spotkania. Dla Górnika to siódma porażka w tym sezonie. Po tej przegranej „Górnicy” utrzymują się jednak w strefie barażowej. Wszystko wyjaśni się w ostatniej kolejce.

Górnik Łeczna - Stal Rzeszów 1:3 (0:1)
Bramki: Warchoń 63' - Prokić 45', Díaz 69', Łyczko 83'.
Górniki: Gostomski - Bednarczyk, Cissé, Klemenž, Dziwniel

MECZ O WSZYSTKO
W ostatniej kolejce Górnik zagra na wyjeździe z GKS-em Tychy. Stawką tego starcia będzie miejsce w barażach o PKO Ekstraklasę. W niedzielę najbliżsi rywale „Górników” zostali zmiażdżeni przez Bruk-Bet Termalicę 6:1. W lutym br. zielono-czarni mierzyli się na własnym stadionie z tyższanami. Wygrali wtedy 2:0 po golach Kacpra Łukasika i Ilkaya Durmuşa

(77' Zbozień) - Starzyński (73' Janaszek), Deja, Gąska, Żyra (64' Pawlik), Młyński (64' Podliński) - Warchoń (73' Fazlagić).
Stal: Raciniwski - Warczak, Synoś, Oleksy, Wachowiak - Łyczko, Łysiak, Thill, Bukowski (27' Kądziołka; 88' Plichta), Prokić (66' Peña) - Díaz.
Żółte kartki: Gąska, Cissé - Synoś, Prokić, Wachowiak, Warczak.
Sędziował: Mateusz Piszczek (Katowice).

Dominik Smagała



Wyniki 33. kolejki:
Górnik - Stal 1:3
Polonia - Odra 1:1
Termalica - Tychy 6:1
Katowice - Wisła 5:2
Lechia - Arka 2:1
Zagłębie - Miedź 1:2
Resovia - Motor 1:3
Znicz - Płock 2:1
Podbeskidzie - Chrobry (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	33	68	59-30
2	Arka Gdynia	33	62	52-33
3	GKS Katowice	33	59	67-35
4	Motor Lublin	33	53	47-41
5	Górnik Łeczna	33	52	34-29
6	Wisła Płock	33	51	45-44
7	GKS Tychy	3	51	43-46
8	Odra Opole	33	50	40-32
9	Wisła Kraków	33	50	62-47
10	Miedź Legnica	33	48	48-35
11	Stal Rzeszów	33	48	52-58
12	Znicz Pruszków	33	42	34-42
13	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	33	38	53-52
14	Chrobry Głogów	32	36	32-49
15	Polonia Warszawa	33	32	39-49
16	Resovia	33	31	37-59
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	32	23	25-56
18	Zagłębie Sosnowiec	33	16	21-53

Ostatnia kolejka (26.05.):
Odra - Znicz, Płock - Resovia, Motor - Podbeskidzie, Chrobry - Zagłębie, Miedź - Lechia, Arka - Katowice, Wisła - Termalica, Tychy - Górnik (26.05., g. 15), Stal - Polonia

dsm

Utrzymanie blisko. Trzeba ograć pierwszoligowca!

Zespół Wisły wybrał się do Jastrzębia Zdroju. W starciu dwóch zespołów zagrożonych spadkiem padł bezbramkowy remis.

Podopieczni Mikołaja Raczńskiego są blisko utrzymania. Sami mogą postawić kropkę nad „i”. W najbliższą sobotę drugoligowców czeka ostatnia kolejka w tym sezonie. Puławianie podejmą Pogoń Siedlce. Jak wiadomo, kibice obu ekip darzą się sympatią. Można spodziewać się święta na trybunach. Rywale prowadzeni przez Marka Brzozowskiego przyjadą po świętowaniu i oby tak pozostało na boisku. Zachowanie drugoligowego bytu jest na wyciągnięcie dłoni. Pojawia się pytanie, jaka będzie przyszłość zespołu, klubu. Jak wiadomo, z końcem czerwca Grupa Azoty przestanie wspierać piłkarzy, lekkoatletów, pływaków i sztangistów. Czy zarząd klubu znajdzie sponsorów, którzy wspomogą działanie Dumy Powiśla? Oby. Sam mecz w Jastrzębiu rozpoczął się od dobrego strzału Kamila Kumocha,



Przemysław Skąlecki i spółka są blisko uchronienia się przed degradacją. Wszyscy zadają sobie pytanie, co dalej? (fot. Wisła Puławy)

z którym poradził sobie Jakub Trojanowski. Ten sam zawodnik był o centymetry od bramki. W 21. minucie dośrodkował z rzutu różnego, a piłka odbiła się od dalszego słupka. Kumoch mógł skopiować wyczyn Mateusza Klichowicza, który w ten sam sposób zapewnił zwycięstwo Wisle w starciu z Lechem II Poznań. Miejscowi mieli bardzo groźną okazję. Po centrze z rzutu różnego uderzył Sebastian Rogala, ale jego próba głową minimalnie minęła poprzeczkę Wisły. Jeszcze przed przerwą dwukrotnie z dystansu próbował Mateusz Klichowicz. Za pierwszym razem Trojanowski

wybił futbolówkę, która zmierzała pod poprzeczkę. Druga część to przewaga Wisły. Gospodarze odpowiadali nielicznymi akcjami, ale mogli wygrywać. Po błędzie Łukasza Wiecha w sytuacji sam na sam z Oskarem Mielcarzem znalazł się Michał Bednarski. Na całe szczęście górą był nasz golkeeper. Spotkanie mogło zakończyć się znakomicie. Gracze GKS-u kończyli mecz w osłabieniu, kiedy to drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Szymon Maszkowski. W drugiej minucie doliczonego czasu gry na dośrodkowanie zdecydował się Klichowicz. Po nim piłka odbiła się od słupka.

GKS Jastrzębie - Wisła Puławy 0:0

GKS: Trojanowski - Rogala, Chmurek (79' Kabala), Lech, Iskra, Fietz, Bednarski, Matyszek, Guilherme, Boruń (79' Maszkowski), Kargul-Grobla (73' Mucha).
Wisła: Mielcarz - Seweryś, Kumoch, Giel, Kargulewicz, Wiech, Pavlas (46' Kaczorowski), Noiszewski, Skąlecki (66' Janicki), Klichowicz, Bortniczuk.
Żółte kartki: Guilherme, Maszkowski, Rusin - Kargulewicz, Skąlecki, Kumoch.
Czerwona kartka: Maszkowski 90+1', za dwie żółte kartki.
Sędziował: Pskit (Łódź).

Wygrana i dwa remisy
Puławianie zakończyli maraton wyjazdowy. Zespół Raczńskiego rozegrał trzy spotkania na obcym terenie. Efekt? Zwycięstwo z Radunią Stężyca oraz remisy z Zagłębiem II Lubin i GKS-em Jastrzębie.

Co się wydarzy w Wisle? Nadzwyczajne Walne
Zarząd Klubu Sportowego Wisła Puławy zwołuje Nad-

zwyczajne Walne Zebranie Delegatów-Członków Klubu. Celem jest uzupełnienie składu zarządu klubu. Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów-Członków Klubu odbędzie się 21 maja (wtorek) w sali konferencyjnej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach przy ulicy Hauke-Bosaka 1. Pierwszy termin: godz. 17.15. Drugi termin: godz. 17.30.

„Skala” kolekcjonerem
W meczu z GKS-em Jastrzębie żółtą kartką został ukarany Przemysław Skąlecki. To nic nowego. 23-latek jest najczęściej napominanym zawodnikiem Wisły Grupa Azoty Puławy. W tym sezonie rozegrał 27 meczów o punkty i aż 17 razy oglądał żółty kartonik. Co ciekawe, w ośmiu pierwszych występach w bieżących rozgrywkach za każdym razem kończył spotkanie z kartką na koncie.

II LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI
GKS Jastrzębie - Wisła 0:0
Pogoń - Chojniczanka 2:3
Zagłębie II - ŁKS II 1:0
Radunia - Stal 0:2
Skra - Stomil 2:2
Olimpia G. - KKS Kalisz 0:1
Lech II - Sandecja 0:1
Olimpia E. - Polonia 1:3
Kotwica - Hutnik 2:0

MECZ 32. KOLEJKI
Pogoń - GKS Jastrzębie 3:4

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kolobrzeg	33	56	60-42
2	Pogoń Siedlce	33	55	54-45
3	KKS Kalisz	33	52	44-31
4	Stal Stalowa Wola	33	51	42-37
5	Chojniczanka Chojnice	33	51	46-43
6	Polonia Bytom	33	50	54-48
7	Hutnik Kraków	33	49	46-41
8	Radunia Stężyca	33	47	45-43
9	Zagłębie II Lubin	33	46	47-45
10	ŁKS II Łódź	33	45	46-46
11	Wisła Puławy	33	41	48-47
12	Olimpia Elbląg	33	40	34-43
13	GKS Jastrzębie	33	40	40-48
14	Skra Częstochowa	33	40	39-39
15	Lech II Poznań	33	39	34-47
16	Olimpia Grudziądz	33	37	33-41
17	Stomil Olsztyn	33	34	28-39
18	Sandecja Nowy Sącz	33	32	32-47

OSTATNIA KOLEJKA (25.05., godz. 14:00): Wisła - Pogoń, Chojniczanka - Olimpia E., Polonia - Lech II, Sandecja - Kotwica, Hutnik - Olimpia G., KKS Kalisz - Skra, Stomil - Radunia, Stal - Zagłębie II, ŁKS II - GKS Jastrzębie.

mp

mp
REG

Motor bardzo blisko baraży

Piłkarze lubelskiego Motoru wygrali niezwykle ważny mecz wyjazdowy z Resovią. Dzięki temu na kolejną przed końcem sezonu zasadniczego wskoczyli na czwartą pozycję w tabeli Fortuna I ligi.

Już w piątej minucie po rzucie wolnym głową uderzył Arkadiusz Najemski i wpakował piłkę do siatki na 1:0. Po kolejnych 300 sekundach Motor prowadził 2:0, a tym razem strzelcem był Samuel Mraz, który wykorzystał dobre dośrodkowanie z rzutu wolnego i po przyjęciu na klatkę piersiową pewnie uderzył po ziemi.

Gdy upływał pierwszy kwadrans spotkania, gospodarze złapali kontakt po trafieniu Marcina Urynowicza. Przed zakończeniem pierwszej połowy po raz drugi trafił Mraz. Więcej goli tego dnia na Podkarpaciu nie padło i arcyważne trzy punkty pojechały do Lublina.



Piątkowy wieczór był radosny dla Motoru

- „Wszystko albo nic” - to jest hasło, które powiedzieliśmy sobie w szatni przed meczem. Ten zespół jest gotowy, aby walczyć o najwyższe cele i dzisiaj potrze-

bowaliśmy potwierdzenia tego. Nie mamy już limitu błędów. Wygraliśmy spotkanie i uważam, że zasłużenie - powiedział trener Mateusz Stolarski.

Motor wskoczył na czwarte miejsce w pierwszoligowej tabeli. Do rozegrania ma jeszcze jeden mecz z Podbeskidziem Białym, który zaplanowano

na niedzielę, 26 maja o godz. 15 na Arenie Lublin. Ekipy z miejsc 3-6 grają w barażach o awans o wejście do ekstraklasy. Jeśli żółto-biało-niebiescy utrzymają pozycję w czołowej szóstce, to półfinał rywalizacji o krajową elitę rozegrają 30 maja o godz. 17.30 lub 20.30. Ewentualny finał odbędzie się trzy dni później o godz. 18. Miejsce rozgrywania spotkań zależy od lokaty w tabeli - zespoły z wyższych miejsc zagrają na własnych stadionach.

Resovia Rzeszów - Motor Lublin
1:3 (1:3)

Bramki: Urynowicz 15', Najemski 5', Mraz 11', 39'
Motor: Rosa - Wójcik (73 Ndiaye), Najemski (83 Rudol), Kruk, Luberecki (73 Palacz), Scalet, Wojtkowski (61 Rybicki), Wolski, M. Król (61 Lis), Ceglarz, Mraz

Karol Kurzępa

Bogdanka LUK Lublin: Pożegnali się z ósemką zawodników

Bogdanka LUK Lublin ogłasza prawdziwą rewolucję. Klub poinformował o odejściu wielu siatkarzy. Część z nich stanowiła o sile zespołu w poprzednim sezonie.

Żółto-czarni zakończyli sezon 2023/24 na piątym miejscu w PlusLidze, co jest najlepszym wynikiem w historii klubu. Działacze skompletowali już kadrę na kolejne rozgrywki. Transferów wciąż nie ogłoszono, ale wiemy o odejściach.



W zespole siatkarzy dojdzie do zmian

Bogdanka LUK pożegnała graczy, którzy byli niezwykle

ważni w minionej kampanii. Są nimi Tobiasz Brand, Da-

mian Schulz i Alex Ferreira. Tylko ostatni z wymienionych zdobył aż 411 punktów, co uczyniło go najsukcesowniejszym zawodnikiem zespołu. Zaledwie trzy osoby mniej zanotował Brand. Z kolei Schulz aż sześciokrotnie został wyróżniony statuetką najlepszego gracza meczu.

Z lubelską drużyną żegna się także Marcin Kania, który wystąpił w każdym z 34 meczów PlusLigi. Kolejni zawodnicy to grający mniej regularnie: Damian Hudzik, Jakub Nowosielski, Maciej Krysiak i Maksym Kędzierski.

Do tej pory w Lublinie przedłużono umowy z Marcinem Komendą, Thalesem Hossem, Janem Nowakowskim, Jakubem Wachnikiem, Mateuszem Malinowskim oraz Maciejem Zającem, a także trenerem Massimo Bottim. Nowy sezon ruszy jesienią. W przyszłym roku Bogdanka LUK ma występować nie tylko na krajowym podwórku, ale również w europejskich pucharach.

Karol Kurzępa

Puchar pojechał do Katowic

Po raz pierwszy w historii Arena Lublin gościła w niedzielne popołudnie finał Orleń Pucharu Polski kobiet. W nim piłkarki nożne GKS-u Katowice bez większych problemów pokonały Śląsk Wrocław. Pierwsza z drużyn pewnie kroczy po mistrzostwo Polski, a więc była wskazywana jako faworyt w starciu z szóstym zespołem żeńskiej ekstraklasy. Przewidywania się sprawdziły. Do przerwy ekipa ze Śląska prowadziła 1:0, a po zmianie stron dołożyła kolejne dwie bramki i sięgnęła po zasłużoną wygraną. „GieKSa” była dużo lepsza od rywalki, bardziej konsekwentna w obronie i ataku oraz skuteczniejsza. Jej zwycięstwo obserwowało z wysokości trybun 2262 kibiców. Frekwencja na 15-tysięczniku z pewnością byłaby większa, gdyby do finału awansowały panie z GKS Górnika Łęczna. Zielono-czarne odpadły jednak z rywalizacji na etapie ćwierćfinału, po porażce 1:2 z późniejszym triumfatorą z Katowic.

GKS Katowice - Śląsk Wrocław
3:0 (1:0)

Bramki: Marlena Hajduk 38 (z rzutu karnego), Nicola Brzeczek 47, Aleksandra Nieciąg 56

Karol Kurzępa

Nie mieli litości dla kolejnego rywala

W ostatnich latach bycie kibicem Orleń Oil Motoru nie należy do najtrudniejszych. Pasma sukcesów osiągniętych przez żużlowy zespół na pewno cieszy, choć to, jak wygląda obecny sezon, musiało przerosnąć oczekiwania nawet największych optymistów. W miniony piątek mistrzowie Polski rozgromili beniaminka z Zielonej Góry.

„Koziołki” wygrały różnicą 22 punktów. Już pierwsza seria startów pokazała, że na torze przy Alejach Zygmunta nie dojdzie do niespodzianki. Gospodarze prowadzili bowiem 18:6, a jedyne punkty, które

nie przysługiwały gościom regulaminowo, zdobył Jarosław Hampel.

Były kapitan „żółto-biało-niebieskich” odjechał zresztą fantastyczne spotkanie. Poza „Małym” w zespole „Motomysz” próżno było szukać pozytywów. Miejscowi uwidocznili wszystkie słabe punkty rywala. Po siedmiu biegach zagadką pozostawały tylko rozmiary porażki. Tablica wyników wskazywała bowiem na rezultat 30:12. Ostatecznie lublinianie wygrali 56:34.

Kibiców cieszy fakt, że do formy zdaje się wracać Dominik Kubera, który w ostatnich tygodniach nie mógł być z siebie zadowolony. Powody do satysfakcji powinni mieć także lubelscy młodzieżowcy. Nie tylko zanotowali podwójną wygraną w starciu juniorskim, ale także

konsekwentnie punktowali na seniorach oponenta.

W najbliższy piątek żużlowcy pojedą następne zawody. Tym razem podopieczni trenera Macieja Kuciapy zmierzą się na wyjeździe z Fogo Unią Leszno. Starcie z ekipą z Wielkopolski zaplanowano na 24 maja o godzinie 18.

Orleń Oil Motor Lublin - Falubaz Zielona Góra
56:34

Motor: Dominik Kubera 9+1 (1*, 3, 3, 2), Mateusz Cierinak 11+2 (3, 2*, 2*, 1, 3), Jack Holder 9 (2, 1, 3, 3), Fredrik Lindgren 5+1 (2*, 3, d, 0), Bartosz Zmarzlik 11 (3, 2, 3, 3), Wiktor Przyjemski 7+1 (3, 2*, 1, 1), Bartosz Bańbor 4+2 (2*, 1*, 1, 0)

Karol Kurzępa

Porażka w niesamowitych okolicznościach

Szczypiornistki MKS FunFloor Lublin utrudniły sobie drogę po srebrne medale Orleń Superligi kobiet. W przedostatniej kolejce trwającego sezonu biało-zielone uległy we własnej hali drużynie KPR Gminy Kobierzycy.

Stawka rywalizacji była duża, bowiem w przypadku zwycięstwa gości lub podziału punktów kwestia ligowego podium została rozstrzygnięta dopiero w ostatniej kolejce. Wygrana była natomiast dla zespołu z Lublina gwarantem trzeciego z rzędu wicemistrzostwa kraju. Po pierwszej połowie gospodynie prowadziły różnicą trzech trafień, a po

zmianie stron miały nawet sześć bramek przewagi.

Gdy wydawało się, że miejscowe całkowicie kontrolują przebieg wydarzeń na parkiecie, ekipa z Dolnego Śląska zniwelowała straty. Na 10 sekund do końcowej syreny lublinianki miały trafienie przewagi. W ostatniej akcji meczu Mariola Wiertelak doprowadziła jednak do wyniku 22:22, co oznaczało dodatkowe emocje i serię rzutów karnych. W konkursie strzałów z siódmego metra celniej rzuciły kobierzyczanki i to one wróciły do domów z niezwykle cennym zwycięstwem.

Następny mecz czeka podopieczne Edyty Majdzińskiej w środę, 22 maja. Lublinianki zmierzą się wówczas na wyjeździe z KGHM Zagłębiem Lubin. Początek tej konfrontacji zaplanowano na godzinę 20.

Dla MKS-u będzie to ostatnie spotkanie w bieżącym sezonie. Wygrana zapewni biało-zielonym wicemistrzostwo Polski. W przypadku każdego innego rezultatu o tym, kto wywalczy srebro, a kto brąz, zdecyduje rozgrywana równolegle potyczka „Kobierek” z ekipą z Gniezna.

MKS FunFloor Lublin - KPR Gminy Kobierzycy
22:22 (12:9)
Irzuty karne: 3:41

Lublin: Gawlik, Wdowiak - Balsam 5, M. Więckowska 3, Szyndrak 3, Tomczyk 2, Achruk 2, Posavec 1, Turkoglu 2, Olek 2, Pastuszka 1, Andrzejak, Masna, Płomińska, D. Więckowska

Karol Kurzępa

Star Starachowice - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (0:0), Orleńta - Karpaty Krosno 1:2 (1:0)

Nie ma już nadziei na utrzymanie. Fatalny finisz Orleńt

Pożegnanie z trzecią ligą przebiega w wyjątkowo kiepskim stylu. W śróde Orleńta większość meczu grały z przewagą jednego zawodnika, pod koniec przez chwilę - po kontuzji rywala - nawet dwóch ale i tak nie zdołały strzelić gola Starowi. W sobotę prowadziły do 93. minuty, żeby w końcu przegrać mecz.

W śróde Orleńta dobrze rozpoczął mecz z faworyzowanym Starem. Wyróżniającą się postacią był Karol Rycaj, który kilka razy dość łatwo i efektownie minął obrońców rywali. Odpowiedzią były dwie dość brutalne próby wybijania pomocnikowi gości z głowy gry w piłkę. Pierwszą próbę sędzia pobrażliwie skwitował żółtą kartką. Po drugiej wprawdzie obrońca gospodarzy wyleciał z boiska z bezpośrednią czerwoną ale marna to była pociecha: kopnięty w twarz Rycaj też nie mógł kontynuować gry: stracił dwa zęby i trzeba było założyć dziesięć szwów. Biało-zielonych wyraźnie to zdeprymowało: gra wyrównała

się a w drugiej połowie to gospodarze wyprowadzili decydujący cios: katem Orleńt był ich niegdyśjszy zawodnik Szymon Stanisławski.

Słaby mecz słabych drużyn

Przed sobotnim meczem z Karpatami obie drużyny wiedziały już, że nie mają nawet teoretycznych szans na utrzymanie: jedyną tajemnicą w grupie IV III ligi było to, kto będzie czwartym spadkowiczem (pewny są też spadek Sokoła Sieniawy i awans Wieczystej). Spotkanie było więc z kategorii tych „do odbębnienia”. Pierwsza połowa była dość wyrównana a nieliczni kibice mogli się przekonać, że w ognie ligowej tabeli obie drużyny znalazły się nieprzypadkowo. Jedynym emocjonującym momentem był gol dla gospodarzy zdobyty ładnym strzałem spoza pola karnego przez Patryka Szymalę.

Dwie minuty z koszmaru

W drugiej połowie gra przesunęła się bliżej bramki Orleńt, ale długo wydawało się, że miejscowi dowiozą korzystny wynik do końca i w nie najgorszych nastrojach będą przygotowywać

się do kolejnych spotkań z cyklu „o honor”. W doliczonym czasie gry nastąpił jednak istny kataklizm: najpierw, dobrze skądinąd broniący tego dnia bramkarz Igor Bartnik wybrał się w zupełnie niepotrzebną wycieczkę w okolice linii pola karnego, tam nie sięgnął piłki i goście zdołali wyrównać. Orleńta próbowały się natychmiast odgryźć ale po kilkudziesięciu sekundach nadziei się na kontratak i to goście mogli sobie gorzyc spadku ośłodzić zwycięstwem.

Może pocieszą się pucharem

Oczywiście porażka nie miała żadnego wpływu na efekt całego sezonu, ale przegrana u siebie z outsiderem i to w ostatnich sekundach i piłkarzy i kibiców bolała bardzo, czemu ci ostatni dali dobitny wyraz.

Być może kiepskie humory uda się poprawić w śróde: w Międzyrzeczu Podlaskim zostanie rozegrany mecz finału Pucharu Polski na szczebli BOZPN z Huraganem Międzyrzec Podlaski. W obecnym stanie rzeczy trudno orzec, kto będzie faworytem.

Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski - Karpaty Krosno 1:2 (1:0)

gole: Szymala (35), Hudzik (90+3), Demianenko (90+4). **Orleńta:** Bartnik - Cassio, Szymala (75 Grochowski), Chyla, Duchnowski, Koszel, Kot (83 Obroślak), Zmorzyński, Wrona (46 Korolczuk), Majbański (46 Pawluczuk), Radziński (75 Kuźma) **Karpaty:** Pasterczyk - Oberman (63 Demianenko), Hudzik, Stasz, Filipchuk, Prytykovskiy (46 Stasik, 58 Djoulou), Czekański, Białogłowicz (46 Wajs), Maschenko, Sula (63 Geci). **żółte kartki:** Kot, Korolczuk - Białogłowicz **sędziował:** Lewandowski **widzów:** 150

Co dalej?

Piłkarze mają do rozegrania jeszcze trzy spotkania ligowe (w sobotę o 13 rywalem będą Wiślanie Jańskowice), ale najciężiej pracować w tym czasie muszą osoby odpowiedzialne za ustalenie strategii na kolejny sezon oraz skompletowanie kadry, która będzie

Star Starachowice - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (0:0)

gol: Stanisławski 66 **Star:** Natorski - Majdane-wycz, Bracik, Zając II, Stefański, Głaz, Kośmider, Duda, Szyńska (85 Handzlik), Kawecki (76 Ambrozik), Stanisławski (72 Śliwiński) **Orleńta:** Bartnik - Szymala, Cassio, Duchnowski, Pawluczuk (75 Duchnowski), Kot (58 Majbański), Korolczuk, Zmorzyński, Rycaj (26 Obroślak, 75 Kuźma), Koszel, Piotrowski, Radziński **żółte kartki:** Bracik, Szyńska, Ambrozik - Chyla, Cassio, Korolczuk, Piotrowski 2 **czerwone kartki:** Majdane-wycz 26 - Piotrowski 90 **sędziował:** Chojnacki **widzów:**200

realizować postawione cele w IV lidze. Czy będzie to natychmiastowy powrót do III ligi, czy też bardziej długofalowe budowanie drużyny - zapewne dowiemy się w najbliższych dniach.

Zbigniew Smółko

Gościnny stadion Podlasia

Bardzo słaby występ piłkarzy z Białej Podlaskiej. Podlasie uległo Wiślanom.

Była to dziesiąta porażka biało-zielonych na 33 spotkania rozegrane na zmodernizowanym obiekcie. Zespół Artura Renkowskiego nie stworzył sobie ani jednej klarownej sytuacji i przegrał. Ekipa z Jańskowic wyprzedziła naszych w tabeli.

Dość powiedzieć, że w pierwszym kwadransie gospodarze zaledwie dwukrotnie przekroczyli własną połowę. Prowadzenie dla przyjezdnych strzałem z 15 me-

trów dał Monsuru Adisa. Kropkę nad „i” postawił Michał Stachera, który trafił z 30 metrów po kozle. Dużo lepiej powinien zachować się Rostysław Dehtiar.

Podlasie Biała Podlaska - Wiślanie Jańskowice 0:2 (0:1)

Bramki: Adisa 23', Stachera 53'.

Podlasie: Dehtiar - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev (79' P. Chazan), Pacek (79' Salak), Orzechowski, Kamiński (58' Andrzejuk), Pigiel, Kosieradzki

(58' Kahsay), Lepiarz, Wyjadłowski (75' Kurowski).

Wiślanie: Brańczyk - Bociek, Kołodziej, Morawski Stachera, Gądek, Wiśniewski (66' Strózik), Marszałik (46' Seweryn), Adisa (58' Cholewa), Radwanek (46' Ożóg), Rakowski (46' Tetch).

Żółte kartki: Pigiel, Kapuściński, Kahsay - Bociek.

700. gol Podlasia

Piłkarze z Białej Podlaskiej wreszcie wygrali. Zespół Artura Renkowskiego poradził sobie w starciu z Karpatami Krosno.

Gola na 2:0, który ustalił wy-nik zawodów zdobył Jarosław Kosieradzki. 27-latek skończył koronkową akcję Mateusza Wyjadłowskiego, Marcina Pigie-la. Wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska zdobył 700. gola w III lidze białczan.

Karpaty Krosno - Podlasie Biała Podlaska 0:2 (0:2)

Bramki: Lepiarz 14', Kosieradzki 18'.

Karpaty: Perchel - Stasz, Oberman, Duda, Pryty-

kowskyj, Paczkowski (46' Białogłowicz), Ahmedov, Czekański, Maszczenko, Filipczuk (74' Demjanenko), Djoulou (60' Geci), Sula (80' Wlażlik).

Podlasie: Dehtiar - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Pacek (78' Salak), Kamiński (78' Andrzejuk), Orzechowski, Pigiel, Kosieradzki (78' Kurowski, Lepiarz (80' Kahsay), Wyjadłowski (84' Nojszewski).

Żółte kartki: Duda, Maszczenko.

mp

Grał w Podlasiu i Orleńtach. Potrzebuje pomocy!

Kto nie zna Adama Wasiluka? Przez lata występował w Podlasiu Biała Podlaska oraz Orleńtach Radzyń Podlaski. Bramkarz zwrócił się o pomoc.

„Wasył” obecnie jest zawodnikiem trzecioligowego klubu Pogoń Nowe Skalmierzyce i potrzebuje pomocy. - Każdy sportowiec ma lepsze i gorsze chwile, ale zdecydowanie te najgorsze pojawiają



Adam Wasiluk liczy na naszą pomoc

się podczas kontuzji. Niestety, przytrafiają się w najmniej spodziewanym momencie. Ja takiej doznałem w ostatniej akcji pierwszej połowy. Działo się to 11 maja - opowiada.

Po przejściu szeregu badań oraz konsultacjach ze specjalistami okazało się, że obraz po rezonansie magnetycznym wskazuje na jedną z najgorszych diagnoz dla piłkarza. - Doznałem zerwania więzadła krzyżowego przedniego (ACL), naderwanie więzadła pobocznego piszczelowego (MCL)

oraz uszkodzenie łąkotki - dodaje.

Wasiluk nie ukrywa, że od zawsze obawiał się takiego urazu. - Wiedziałem, jak poważna to kontuzja dla piłkarza. Aby wrócić do pełnej sprawności potrzebna będzie rekonstrukcja więzadła krzyżowego, a następnie długa rehabilitacja - mówi.

31-latek potrzebuje sporych środków. - Nigdy nie prosiłem o pomoc, ale postanowiłem spróbować zawalczyć o swój szybszy powrót do zdrowia

i pełnej sprawności. Jestem zdeterminowany, żeby powrócić do gry na boisku. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy zdecydują się nawet na najmniejsze wsparcie w tej ciężkiej dla mnie sytuacji - kończy wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska, który w CV ma również występy w: Olimpii Elbląg, KKS-ie Kalisz, Stali Rzeszów.

Link do zrzutki znajduje się na naszych stronach w dziale Sport.

mp

III LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Karpaty - Podlasie 0:2
Bramki: Lepiarz 14', Kosieradzki 18'.
Star - Orleńta 1:0
Bramka: Stanisławski 66'.
Sokół - Chełmianka 1:2
Bramki: Kielbasa 31' - Mroczek 21', 69'.
Garbarnia - Avia 1:1
Bramki: Opalski 44' - Maj 72'.
Wiślanie - KS Wiązownica 2:1
Bramki: Gądek 68', Radwanek 75' - Rak 41'.
Czarni - KSZO 3:0
Bramki: Gębalski 10', Bawor 14', Wiktor 40'.
Świdniczanica - Wisłoka 0:1
Bramka: Maik 45'.
Siarka - Unia 3:0
Bramki: Iwao 7', Orlik 45' (k), Prusiński 71'.
Podhale - Wieczysta 1:0
Bramk: Hamed 2'.

WYNIKI 31. KOLEJKI
Orleńta - Karpaty 1:2
Bramki: Szymala 35' - Hudzik 90+3', Demianenko 90+4'.
Podlasie - Wiślanie 0:2
Bramki: Adisa 23', Stachera 53'.
Podhale - Sokół 5:1
Bramki: Jakubowski 12', Niedziałkowski 37', Tymosiak 50' (k), Ogorzały 52', Duda 77' - Wróblewski 4'.
Wieczysta - Świdniczanica 1:0
Bramka: Kiedrowicz 33'.
Wisłoka - Siarka 2:1
Bramki: Bała 31', Bierzało 90+3' (s) - Kumorek 84'.
Unia - Czarni 2:3
Bramki: Mida 14', 19' - Kardys 35', Maj 70', Kierys 90+2'.
KSZO - Star 2:0
Bramki: Pisarek 28', 90'.
KS Wiązownica - Garbarnia 5:1
Bramki: Rak 14', Michalik 25', 29', Kasia 67', Tonia 69' - Moskiewicz 3'.
Avia - Chełmianka 0:2
Bramki: Mroczek 69', Korbecki 81'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wieczysta Kraków	31	75	93:26
2.	Siarka Tarnobrzeg	31	65	62:26
3.	Star Starachowice	31	57	46:24
4.	Avia Świdnik	31	54	54:36
5.	Chełmianka Chełm	31	50	56:48
6.	Wiślanie Jańskowice	31	45	50:39
7.	Podlasie Biała Podlaska	31	45	42:34
8.	Czarni Połaniec	31	45	55:49
9.	KSZO Ostrowiec Św.	31	45	45:40
10.	Garbarnia Kraków	31	42	44:53
11.	Wisłoka Dębica	31	39	38:51
12.	Świdniczanica Świdnik	31	39	36:43
13.	Podhale Nowy Targ	31	37	38:39
14.	Unia Tarnów	31	36	32:38
15.	KS Wiązownica	31	34	45:68
16.	Orleńta Radzyń Podlaski	31	23	28:55
17.	Sokół Sieniawa	31	23	34:84
18.	Karpaty Krosno	31	22	22:64

OSTATNIE KOLEJKI
(25.05., sobota): Wiślanie - Orleńta (godz. 13:00), Garbarnia - Podlasie (godz. 15:00), Sokół - Avia, Chełmianka - KS Wiązownica, Karpaty - KSZO, Star - Unia, Czarni - Wisłoka, Siarka - Wieczysta, Świdniczanica - Podhale. (01.06., sobota): Orleńta - Garbarnia (godz. 17:00), Podlasie - Chełmianka (godz. 19:57), Świdniczanica - Sokół, Podhale - Siarka, Wieczysta - Czarni, Wisłoka - Star, Unia - Karpaty, KSZO - Wiślanie, KS Wiązownica - Avia. ((08.06., godz. 17:00): Avia - Podlasie, Chełmianka - Orleńta, Sokół - KS Wiązownica, Garbarnia - KSZO, Wiślanie - Unia, Karpaty - Wisłoka, Star - Wieczysta, Czarni - Podhale, Siarka - Świdniczanica.

mp

BIA

KLASA A - gr. I

WYNIKI 18. KOLEJKI
Red Sielczyk - Granica 4:2
Twierdza - Agrosport 5:1
Huragan II - Niwa 7:3
GLKS Rokitno - Krzna 0:5
Orzeł II - Olimpia 1:4
LZS Dobryń - Dąb 2:1
TABELA KL. A - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granica Terespol	18	43	55:19
2	Red Sielczyk	18	42	57:22
3	Olimpia Jabłoń	18	37	52:30
4	Niwa Łomazy	18	36	67:33
5	Krzna Rzeczyca	18	29	56:21
6	Twierdza Kobylany	18	29	39:26
7	Huragan II Międzyrzec Podl.	18	22	37:45
8	LZS Dobryń	18	22	24:40
9	GLKS Rokitno	17	17	26:49
10	Dąb Dębowa Kłoda	18	15	32:49
11	Agrosport Leśna Podl.	18	11	26:65
12	Orzeł II Czemierniki	17	2	11:83

NASTĘPNA KOLEJKA (26.05., godz. 13:00): Dąb - Granica, Red Sielczyk - Orzeł II, Niwa - Agrosport, **(26.05., godz. 16:00):** LZS Dobryń - Twierdza, Olimpia - GLKS Rokitno, Krzna - Huragan II.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 18. KOLEJKI
Absolwent - Bizon 3:1
Start - Dwernicki 1:2
Orleńta - Polesie 1:3
Olimpia - Armaty 1:1
Bór - Orleńta II 4:1
Orkan - AR-TIG 0:3 (wo)
TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Absolwent Domaszewnica	18	47	53:18
2	Olimpia Okrzeja	17	37	49:25
3	Bór Dąbie	17	31	42:28
4	AR-TIG Huta Dąbrowa	18	28	44:42
5	Polesie Serokomla	17	28	55:25
6	Bizon Jeleniec	17	28	51:38
7	Armaty Stoczek Łuk.	17	26	38:32
8	Orleńta Gołaszyn	18	22	38:58
9	Dwernicki Stoczek Łuk.	17	21	43:58
10	Orleńta II Łuków	18	20	44:58
11	Start Gózd	18	16	24:41
12	Orkan Wojcieszków	18	1	14:84

NASTĘPNA KOLEJKA (25.05., godz. 17:00): Dwernicki - Absolwent **(26.05., godz. 13:00):** Orleńta II - Olimpia, Armaty - Orleńta **(26.05., godz. 16:00):** Bór - AR-TIG, Polesie - Start, Bizon Orkan 3:0 (wo).

mp

KLASA B

WYNIKI 15. KOLEJKI
Unia II - Gręzovia 0:6
Az-Bud II - Tur 3:0
Lutnia II - Wenus 2:1
KS Drelów - Wóldom 3:0 (wo)
Bystrzyca - pauza
TABELA KL. B

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	14	42	78:4
2	Gręzovia Gręzówka	14	36	81:20
3	Lutnia II Piszczac	14	25	43:51
4	Tur Turze Rogi	13	19	36:42
5	Wenus Oszczepalin	13	18	35:35
6	Unia II Żabików	13	13	18:55
7	Az-Bud II Komarówka Podl.	13	12	21:43
8	Bystrzyca Borki	13	10	16:31
9	Wóldom Wólka Domaszewska	13	1	12:59

NASTĘPNA KOLEJKA (26.05., godz. 13:00): Wóldom - Lutnia II, Wenus - Az-Bud II **(26.05., godz. 16:00):** Tur - Unia II, Gręzovia - Bystrzyca, KS Drelów - pauza.

mp

Chojniak show! Rekordowy ŁKS Łazy!

Weekendowa kolejka rozpoczęła się od pogromu w Łazach. ŁKS rozbił Tytan Wisznice. Sześć goli zdobył Radosław Szustek. Dwie czerwone kartki i osiem goli to efekt starcia Az-Budu z liderem z Łukowa.

Bezblędne Orleńta

Ponownie zachwycił Bartosz Chojniak. Młody zawodnik Orleńta poprowadził zespół do 21. wygranej w sezonie. - To było spotkanie walki. Rywale wykorzystali nasze błędy. Szybko otrzymaliśmy czerwoną kartkę, przez co zmienił się plan. Uważam, że wynik pokazuje, kto był lepszy. Łukowianie zasłużenie wygrali. Dla nas to pierwsza porażka w rundzie. Wiem, że to nas nie załamie, a tylko wzmocni - mówi Daniel Korol, gracz Az-Budu, który wcześniej występował w Orleńtach. Dla kibiców licznie zgromadzonych na trybunach w Komarówce był to interesujący mecz. Dużo walki, dwie czerwone kartki, osiem bramek. - Dla mnie jako trenera to bardzo trudne spotkanie, prawdziwy rollercoaster emocji. Przeciwnicy bardzo wymagający i potrafiący grać w piłkę. W pierwszej połowie nasza gra wyglądała dobrze. Po przerwie błąd w ustawieniu w obronie spowodował stratę bramki. Moi gracze bardzo dobrze zareagowali i szybko strzeliliśmy dwie bramki. Mieliśmy jeszcze kilka sytuacji, żeby podwyższyć prowadzenie, ale nie udało się. Oddaliśmy pole gry przeciwnikom, co skutkowało utratą dwóch bramek. Gospodarze mieli jedną bramkę straty i kilka minut na odrobienie strat. Moi zawodnicy pokazali charakter i wytrzymali presję przeciwnika. Po jednej składnej akcji prawą stroną Kuba Bas dograł piłkę Rafałowi Jaworskiemu i ten zamknął mecz. Słowa uznania dla całej drużyny, bo zostawiała bardzo

dużo zdrowia i pokazała charakter w tym bardzo trudnym dla nas meczu - mówi Stanisław Chudzik, opiekun Orleńta.

Az-Bud Komarówka
Podlaska - Orleńta Łuków
3:5 (0:2)

Bramki: Sokołowski 53', Borkowski 65', Lipiński 80' - Chojniak 31', 54', 58', Siemieniuk 35', Jaworski 86'.
Az-Bud: Bierdziński - Sokołowski (78' Snochowski), Praszczak-Tracz, Kania, Derlukiewicz (57' Jakubiuk), Korol, Barańczuk (69' M. Klimiuk), Lipiński, Bogucki (82' K. Zienuk), Paczuski (46' Mróz), Borkowski.
Orleńta: Żmuda - Prac, Rybka, Kozłowski, Bas, Jaworski, Siemieniuk, Sowisz, Kłoda, Chojniak, Młynarczyk. Czerwone kartki Kania 5', za faul - Młynarczyk 28', za faul.

Przedłużyli nadzieje

Zespół z Zastawia przedłużył swoje nadzieje na wygraną. Bad Boys pokonali Orleńta II. - Punkty potrzebne są nam jak tlen. Walczymy o utrzymanie. Wierzmy w naszą misję. Myślę, że z przebiegu gry zasłużyliśmy na zwycięstwo. Wygrzyliśmy te punkty, jestem dumny z zespołu - mówi Andrzej Zarzycki, trener Bad Boys.

Bad Boys Zastawie -
Orleńta II Radzyń Podlaski
3:2 (3:1)

Bramki: Stosio 2', M. Nurzyński 37', Góral 44' - Piotrowski 41', 56'.
Bad Boys: Bojanek - Świętochowski, Śledź, A. Nurzyński (85' Mróz), Czernic, Kyrło, Mat. Cizio, Pilich, Kajda (12' Góral, 70' Rosłoń), M. Nurzyński, Stosio.
Orleńta II: Sikora - Sierpień, Wardziak, Migal, Kowalski, Rajczyk, Golec (72' Buriaczok), Chudek, Piotrowski (75' Sulej), Aleksandrowicz (51' Głowniak), Mitura.

POZOSTAŁE SPOTKANIA

ŁKS Łazy - Tytan Wisznice
14:0 (7:0)

Bramki: Szustek x6, Mac. Ebert x3, Smyk x2, Rożen, Janaszek, br. samobójcza.
ŁKS Łazy: M. Ochnio - Ostoj-ski, Domański, Kłębowski, M. Janaszek, Szustek, Rożen (46' Sobczak), Mac. Ebert, Smyk, Soćko (55' J. Machniak), Zdani-kowski (20' Zborowski).
Tytan: Demidowicz - Łobacz, Z. Stawecki, A. Stawecki, Kachavy, Denisiuk, Włostowski, Tarasiuk, Pajdosz, Frończuk, Wtykło.

Orzeł Czemierniki - Unia
Krzywda
2:1 (1:0)

Bramki: Kaliński 6' (K), G. Krzeczkowski 62' - Rosłoń 85'.
Orzeł: Nowacki - Sosnowski, Fijałek, P. Cholewa, Łoziński, Baryła, Kula, Wójcik, K. Krzeczkowski (65' Bączek), Kaliński (33' G. Krzeczkowski), Kołtuniewicz.
Unia: Adamczyk - Komar, K. Białach, M. Piszcz, Łukasik, Walo (60' Szczyński), S. Bober, A. Chmiel, Hryciuk (70' Pi-skorz), Rosłoń, Walo, A. Białach. W 90+5' Sebastian Bober nie wykorzystał karnego. Robert Nowacki obronił strzał.

Sokoł Adamów - Victoria
Parczew
1:2 (0:0)

Bramki: Miazek 48' - Jemioł 75', Chomiuk 90+2'.
Sokoł: Dzido - Miazek, W. Wrzosek (78' Wierzbicki), M. Sokołowski, A. Nowicki (46' Walo), Jarosław Bosek, J. Nowicki, Miszta, Piotrowski (60' Kośmider), Domański, Baran.
Victoria: Ludwinowski - Kozłowski, Pietruszewski (60' Skraburski), Zacharczuk, Waszkiewicz (40' Tokarzewski), Osieleniec (71' Arandachuk), Niziołek (60' Moczulski), Jemioł, Waniowski, Chomiuk, Gryczuk.

mp

Lutnia Piszczac - Agrotex

Milanów
3:1 (1:0)

Bramki: Ramotowski 44', Tuttas 90+4', Hołownia 90+7' - Kamiński 72'.
Lutnia: Kaczmarek - Felczak (80' Fronczek), Hawryluk, Kuczyński, Hołownia, Magier (65' Dobosz), Giś, Goździółko, Wiraszka (65' Stankiewicz), Tuttas, Ramotowski.
Agrotex: Kruczek - Gil, Pawlak, Kołęda, S. Magier, Romaniuk, Kowalski, Podgajny (81' M. Magier), Mazurek, Ostapiuk, Kamiński (85' Witkowski).

Młodzieżówka Radzyń
Podlaski - Podlasie II Biała
Podlaska
1:2 (0:0)

Bramki: Nowacki 57' - Bartnikowski 49', Krawczyk 84'.
Młodzieżówka: Wysokiński - Burda, Nowacki, Kobjek, Sadowski (54' K. Drygiel), Grzywaczewski, Mitura (53' Sidor), Muszyński (83' Korńka), B. Drygiel (69' Zieliński), Pliszka (62' Łukaszuk), Samociuk.
Podlasie II: Dejneka - Krawczyk, Sawczuk, Kozłowski (46' P. Chazan), M. Chazan, Gryciuk (46' Sikora), Perkowski, Stalewski, Bartnikowski (60' Jakóbczyk), Buraczewski, Hawryluk (75' Lewczuk).

Kujawiak Stanin - Unia
Żabików
1:2 (1:1)

Bramki: Bednarczyk 44' - Wachnik 20', Pierńko 90+3'.
Kujawiak: Kęnder - Mi. Skwarek, Gajownik, B. Szewczak, A. Szewczak, S. Osiński, Chro-miński (75' Lendzion), Siwiec, Bednarczyk (70' Gryczka), Grzyb, K. Osiński.
Unia: Stężala - Pawelec, Błyskun (61' Arent), Pliszka (46' Antoniuk), Golec, Koczkodaj, Bednarczyk, Semeniuk, Wach-nik (70' Pierńko), Ptaszyński, Prusak.

mp

IV LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI
Lewart - Stal K. 0:2
Janow. - Górnik II 1:0
Grom - Start 3:2
Opolanin - Krysztal 6:2
Huragan - Cisowianka 0:0
Łada - Lublinianka 3:1
Granit - Stal P. 3:2
Gryf - Ogniwo 0:0
Motor II - Tomasovia 4:0

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lewart Lubartów	29	67	58:22
2	Janowianka Janów Lub.	29	66	73:23
3	Stal Kraśnik	29	59	70:30
4	Łada Biłgoraj	29	57	51:33
5	Start Krasnystaw	29	54	49:37
6	Cisowianka Drzewce	29	49	64:41
7	Opolanin Opole Lubelskie	29	48	67:51
8	Tomasovia Tom. Lub.	29	42	47:35
9	Krysztal Werbkowice	29	38	47:59
10	Lublinianka Lublin	29	37	41:39
11	Gryf Gmina Zamość	29	37	37:41
12	Górnik II Łęczna	29	33	39:44
13	Motor II Lublin	29	33	43:55
14	Huragan Międzyrzec Podl.	29	31	38:49
15	Stal Poniatowa	29	28	34:56
16	Granit Bychawa	29	20	25:66
17	Ogniwo Wierzbica	29	19	22:73
18	Grom Kąkolewnica	29	18	27:78

NASTĘPNA KOLEJKA (24/26.05): Górnik II - Lewart (pt., godz. 18:00), Ogniwo - Huragan (sob., godz. 17:00), Cisowianka - Opolanin (niedz., godz. 15:00), Stal P. - Grom (niedz., godz. 17:00), Stal K. - Motor II, Tomasovia - Gryf, Krysztal - Granit, Start - Łada, Lublinianka - Janowianka.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 25. KOLEJKI
Lutnia - Agrotex 3:1
Orzeł - Unia K.2:1
Kujawiak - Unia Ż. 1:2
Młodzież. - Podlasie II 1:2
Bad Boys - Orleńta II 3:2
Az-Bud - Orleńta 3:5
ŁKS Łazy - Tytan 14:0
Sokoł - Victoria 1:2

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orleńta Łuków	25	64	102:32
2	Podlasie II Biała Podlaska	24	59	93:15
3	Lutnia Piszczac	25	60	75:29
4	Unia Żabików	25	51	70:36
5	Az-Bud Komarówka Podl.	25	48	60:37
6	Orleńta II Radzyń Podl.	25	40	85:38
7	Agrotex Milanów	25	33	46:50
8	Unia Krzywda	25	33	57:44
9	Victoria Parczew	25	32	56:56
10	Orzeł Czemierniki	25	31	40:67
11	Młodzieżówka Radzyń Podl.	25	30	48:69
12	ŁKS Łazy	25	27	55:65
13	Kujawiak Stanin	25	25	38:74
14	Sokoł Adamów	25	23	38:49
15	Bad Boys Zastawie	24	20	38:70
16	Tytan Wisznice	25	0	17:187

NASTĘPNA KOLEJKA (25.05., godz. 17:00): Agrotex - Sokoł (26.05., godz. 11:00): Orleńta II - Młodzieżówka, (26.05., godz. 12:00): Victoria - ŁKS Łazy (26.05., godz. 16:00): Tytan - Az-Bud, Orleńta - Bad Boys, Podlasie II - Kujawiak, Unia Ż. - Orzeł, Unia K. - Lutnia.

mp

Komu puchar, komu?

Przed nami duże emocje. W środę odbędzie się mecz o stawkę.

Huragan Międzyrzec Podlaski na własnym stadionie zagra z Orleńtami Radzyń Podlaski. Po-czątek starcia o godz. 17. Stawką będzie zwycięstwo w Pucharze Polski na szczeblu okręgowych. Z pewnością emocji nie zabraknie.

Grom wygrał. Nieoczywisty bohater

Czwarte zwycięstwo w sezonie Gromu. Bohaterem był Adedamola Adenekan.

Nigeryjczyk niespodziewanie pojawił się na piątkowym treningu. Powiedział, że jest gotowy do gry. Dostał szansę i w trzeciej minucie doliczonego czasu gry trafił na wagę trzech punktów po asyście Kacpra Marczuka. Co ciekawe, nasi grali już bez Dominika Marczuka, który w końcówce otrzymał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną

kartkę. - Przespaliśmy pierwszą połowę. Nie umieliśmy się dostosować do ustawienia rywala. Straciliśmy dwa gole i był to najniższy wymiar karny. Po przerwie było dużo lepiej. Trafił Kanatek, Pryliński po dobitce karnego za faul na „Rycku”. No i Adi. Mamy wygraną - mówi Adrian Świdorski, opiekun Gromu.

Grom Kąkolewnica - Start
Krasnystaw
3:2 (0:2)

Bramki: Kanatek 51', Pryliński 84', Adenekan 90+3' - Strug 18', Skiba 43' (K).
Grom: Nos - Chilimoniuk, Siudaj, Grochowski (67' Marczuk), J. Rycaj (76' Adenekan), Dajos (81' Urbański), Jakimiński, Kocyła, Pryliński (88' Szafranski), Kanatek, D. Rycaj.
Żółta kartka: D. Rycaj.
Czerwona kartka: D. Rycaj 85', za dwie żółte kartki.

Milanowska Mila. Znamy najlepszych



Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagania

Po raz kolejny w Milanowie odbyła się edycja biegów ulicznych i przełajowych - Milanowska Mila. Tegoroczny start odbył się pod hasłem „Milanowska Mila - Razem pod Białą-Czerwoną”.

Tymi biegami wszyscy starali się zmanifestować nasz patriotyzm, naszą polskość i bliskość naszych narodowych barw. Maj stwarza tę wyjątkową okazję do świętowania w różnych formach, a ten rok dodatkowo motywował wszystkich, by pokazywać naszą Polskość i być z niej dumni. Rok 2024 to 20-lecie wstąpienia do Unii Europejskiej, 550-lecie województwa lubelskiego. Partnerem w organizacji tego sportowego wydarzenia był Urząd Marszałkowski z programem; „Lubelskie, Warto być Polakiem”.



W tegorocznych biegach wzięła udział ponad 50-osobowa grupa biegaczy z różnych stron Lubelszczyzny, dla których przygotowano kilka tras; półmaraton, 10 i 5 km. Dodatkowo dla chętnych osób została przygotowana trasa nordic walking. Najmłodsi ścigali się na krótszych dystansach, z których należy wyróżnić dwa biegi: 550 m dla uczczenia naszego wojewódz-

stwa i 1 mili, która związana jest z Milanowem.

Wszyscy zawodnicy startujący w biegach otrzymali pamiątkowe medale, dorośli okolicznościowe koszulki, a najlepsi zawodnicy w poszczególnych dystansach puchary. Na zakończenie biegów na wszystkich czekał gorący posiłek przygotowany przez panie z milanowskiego Klubu Seniora.

- Gorące podziękowania dla strażaków z OSP Czeberaki, któ-

rzy corocznie zabezpieczają trasy biegów, dla wszystkich wolontariuszy za okazaną pomoc na trasie biegów. Tegoroczna edycja biegów mogła się odbyć dzięki pomocy wielu sponsorów, ludzi o wielkim sercu, dzięki którym, jak zawsze, jesteśmy bardzo zbudowani i motywowani do działania, a dziś pragniemy na zakończenie im bardzo podziękować - mówią organizatorzy.

mp



WYNIKI KOŃCOWE

BIEG MALUCHA

1. Julia Sawczuk
2. Kacper Surowiec
3. Pola Zawisza

BIEG 550 M - KLASA 1-4

1. Antoni Ściuba
2. Alicja Szczygieł
3. Filip Sawczuk

BIEG 1 KM. KLASA 5-8

1. Szymon Surowiec
2. Natalia Nazaruk
3. Michalina Deleżuch

1 MILANOWSKA MILA

1. Filip Sawczuk
2. Antoni Ściuba
3. Julia Sawczuk

5 KM KOBIECY

1. Anna Witek Kondrat
2. Oliwia Kaczmarska

5 KM MĘŻCZYŹNI

1. Konrad Syrdczyk

2. Radosław Szaniawski

3. Rafał Wierchowski

10 KM KOBIECY

1. Agata Wójcik

10 KM MĘŻCZYŹNI

1. Karol Stawecki

2. Jarosław Surowiec

3. Paweł Samorański

PÓŁMARATON KOBIECY

1. Anna Gawron

2. Bożena Paszkowska

PÓŁMARATON MĘŻCZYŹNI

1. Tomasz Ściuba

2. Wojciech Deleżuch

3. Bartosz Sawczuk

NORDIC WALKING

1. Tomasz Kwaśny

2. Krzysztof Piech

3. Małgorzata Kwaśna

Jabłonianie chcą podium

Piłkarze Olimpii wygrali po raz jedenasty w sezonie.

W niedzielę ekipa Bartłomieja Jaszczuka wybrała się do Czemiernika na bój z rezerwami Orła. Nasi wygrali 4:1 i do końca będą bić się o podium. Jest szansa, by zakończyć rozgrywki nawet na drugim miejscu.

Jabłonianie jeszcze przed przeprawą zbudowali sobie trzybramkową przewagę. Strzelanie rozpoczął Kacper Gazda, który po kombinacyjnej akcji z Patrykiem Zarcukiem wpadł w pole karne, minął obrońcę i trafił po dalszym słupku. Po 30 minutach gry podwyższył Kamil Jaszczuk, zdobywając niemal identyczną bramkę. Doświadczony gracz Olimpii stworzył zagrożenie wraz z Zarcukiem.

Ten sam zawodnik trafił na 3:0. Tym razem otrzymał futbolówkę od Wojciecha Milaniuka i huknął z 20 metrów pod poprzeczkę. Dla



Kamil Jaszczuk rozegrał 101 meczów z rzędu w barwach Olimpii! Z Orłem II dwukrotnie wpisał się na listę strzelców

30-latką było to dziesiąte trafienie w sezonie. Niespełna kwadrans po zmianie stron strzelanie zakończył Zarcuk. Gospodarze byli w stanie odpowiedzieć w samej końcówce.

- Dla nas był to solidny występ, chociaż nie ustrzegliśmy się błędów i straciliśmy gola. Tak naprawdę wynik powinien być wyższy, ale nie możemy

wybrzydząć. Mamy trzy punkty. Jesteśmy zespołem, który jeszcze nie przegrał na wiosnę - mówi Kamil Jaszczuk, autor dwóch goli dla Olimpii.

Orzeł II Czemierniki - Olimpia Jabłoń 1:4 (0:3)

Bramki: 85' - Gazda 14', K. Jaszczuk 30', 39', Zarcuk 57'.

Olimpia: Waszczuk - C. Cholewa (60' M. Jakubiuk), M. Jaszczuk, M. Trubaj (82' K. Burzec), W. Milaniuk, B. Jaszczuk, K. Jaszczuk, Gazda, Szypulski (55' Chilimoniuk), Zarcuk (80' Kozak), Rykucki.

Debiuty

Dla dwóch graczy Olimpii były to wyjątkowe mecze.

Jakub Rykucki po raz pierwszy zagrał w wyjściowym składzie, zaś premierowy występ w barwach klubu z Jabłonia zaliczył Kacper Waszczuk.

26-latek w przeszłości występował w MOSiR-ze oraz Lewarcie Lubartów.

Przyjedzie GLKS

Kolejne starcie to mecz domowy. Olimpia podejmie GLKS Rokito. Spotkanie rozpocznie się w niedzielę o godz. 16. Jesienią w starciu obu ekip padło osiem goli. Jabłonianie wygrali 5:3.

Wyjątkowy wyczyn Jaszczuka

Spotkanie z Orłem II było 101. występem w barwach Olimpii Kamila Jaszczuka.

Co ciekawe, 30-latek nie opuścił ani jednego meczu od powstania klubu, czyli od 2018 roku. W tym czasie zdobył 28 bramek, zaliczył 50 asyst. Olimpia wygrała 51 meczów, 16 zremisowała, a 34 przegrała. Bilans bramkowy to 171:148.

mp

Dąb musi uważać

Zespół z Dębowej Kłody ponownie zawiódł.

LZS Dobryń - Dąb Dębowa Kłoda 2:1 (1:0)

Ekipa Zbigniewa Smolińskiego przegrała 1:2 w Dobryniu i cały czas drzeć o utrzymanie w Klasie A. O wyniku starcia zdecydowały pierwsze minuty drugiej połowy. Gospodarze zdobyli dwie bramki. LZS podwyższył po rzucie karnym bitym przez Rafała Andrzejuka. Rywala sfaulował Wojciech Ziółkowski i otrzymał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę.

Dąb wrócił do gry po strzale z rzutu wolnego Filipa Wieliczko, który huknął lewą nogą po długim rogu, a piłka wylądowała na bocznej siatce. - Trudno myśleć o punktach, skoro gra się z jednym rezerwowym. Nie mamy nominalnego napastnika. Musimy przetrwać - mówi Andrzej Daszczyk, prezes Dębu.

Bramki: Markiewicz 45', Andrzejuk 53' (k) - Wieliczko 67'.

Dąb: K. Kanon - Kozłowski, Smoliński, Ziółkowski, D. Wawryszczuk, Daszczyk, Sz. Majewski, Sz. Stadnik, D. Gajos (75' Dębowczyk), D. Kanon, Wieliczko.

Czerwona kartka: Ziółkowski 53', za dwie żółte kartki.

mp
PAR



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Czemierniki



Gmina
Wohyń



Jubileusz 70-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Ossowie



Uroczystość uświetnili obecnością druhowie strażacy ze współpracujących w terenie jednostek. Razem z OSP Wohyń, Suchowola, Lisiówka, Ostrówki i Ossowa świętowały OSP Przegaliny Duże i OSP Siedlanów

GM. WOHYŃ 4 maja świętowano jubileusz 70-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Ossowie i Gminny Dzień Strażaka.

Historię jednostki OSP Ossowa przedstawił jej dowódca, dh Mateusz Osipacz.

Dh Mirosław Walicki przypomniał wydarzenia z 1906 r. (pożar wsi). Dom Ludowy w Ossowie gościł wszystkich do późnych godzin wieczornych. W organizacji uroczystości pomogły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Ossowie.

mm

Podczas ceremonii wręczone zostały medale i odznaczenia dla druhów strażaków

Srebrny Medal „Za Zasługi Dla Pożarnictwa” otrzymał:
dh Mateusz Osipacz
Błękitnym Medalem „Za Zasługi Dla Pożarnictwa” odznaczeni zostali:

1. dh Burczaniuk Karol
2. dh Mackiewicz Dariusz

Odnaką Wzorowego Strażaka uhonorowano
dh Jana Domańskiego
Odnaką „Za Wysługę Lat” odznaczeni zostali

- Henryk Osipacz – 45 lat
Krzysztof Radczuk – 45 lat
Marian Ciok – 40 lat

- Roman Semeniuk – 30 lat
Wojciech Krupski – 25 lat
Łukasz Szczęśniak – 20 lat
Rafał Mackiewicz – 15 lat
Konrad Pieńko – 15 lat
Paweł Krupski – 10 lat

I sesja nowej Rady

GM. WOHYŃ Odbyło się pierwsze posiedzenie IX Kadencji Rady Gminy Wohyń.

Wójt Tomasz Jurkiewicz oraz radni odebrali zaświadczenia o wyborze, złożyli także ślubowanie.

Podczas sesji Rada wybrała swojego przewodniczącego oraz wiceprzewodniczących. Obowiązki przewodniczącego powierzono Krzysztofowi Barszczewskiemu, z kolei funkcję wiceprzewodniczących będą pełnić Dorota Iwanejko oraz Roman Trochimiak.

Skład Rady Gminy Wohyń:

- Barszczewski Krzysztof
Burczaniuk Łukasz
Grzywaczewski Krzysztof
Iwanejko Dorota
Jaroszewicz Janusz
Jędruszcak Robert
Krupski Piotr
Laskowska Mariola
Matwiej Gabriela
Nekresz Iwona
Ossowski Grzegorz
Pasternak Łukasz
Weremczuk Edyta
Trochimiak Roman
Tupikowski Sławomir

mm

Dar wielkich serc mieszkańców Czemiernik



Dar serc, rąk i coś pysznego na stół. Pomaganie daje radość

2650 zł to kwota, jaką udało się uzyskać ze sprzedaży pierogów na rzecz Wiktorika Zawadzkiego.

W Centrum Kulturalno-Integracyjnym zorganizowa-

wano pierogową akcję charytatywną. - Dziękuję właścicielom sklepów: Delikatesy Centrum w Czemiernikach, Włodzimierzowi Domańskiemu oraz Sklepowi BIEDRONKA za przekazanie produktów

spożywczych na przygotowanie pierogów. Szczególne podziękowania kieruję do Koła Emerytów i Rencistów w Czemiernikach za przygotowanie pierogów - chyba nikt nie robi lepszych! A nade wszystko dziękuję wszystkim,

którzy nabyli pierogi i złożyli datek na ten szczytny cel! Jesteście wspaniali! Dobro wraca! - dziękuję Monika Jeż-Cholewa, kierownik Centrum.

mm

Burmistrz Czemiernik zaproszony do Pałacu

Dzień Samorządowca, który przypada 24 maja, burmistrz Czemiernik, Arkadiusz Filipek, spędzi w Pałacu Prezydenckim.

Ku swojemu zaskoczeniu otrzymał zaproszenie na uroczystość Dnia Samorządu Terytorialnego do pałacu przy ul. Krakowskie Przedmieście 46/48.

- Bardzo jestem poruszony zaproszeniem, z pewnością to wyróżnienie wiąże się tym, że przeszliśmy sporą drogę i odzyskaliśmy prawa miasta - podkreśla.



Burmistrz Arkadiusz Filipek spotka się z prezydentem Andrzejem Dudą

mm

W Bełczacu będzie plac zabaw

GM. CZEMIERNIKI Do końca czerwca w Bełczacu ma zostać wybudowany plac zabaw dla najmłodszych.

Projekt ma podnieść atrakcyjność turystyczną miejscowości, ale przede wszystkim dać radość dzieciom i rodzicom. Inwestycja

obejmuje montaż huśtawki podwójnej metalowej, bujaka, sklepika z tablicami edukacyjnymi i piaskownicy zamykanej.

Plac będzie wyposażony w zestaw koszy do segregacji. Wysokość dofinansowania projektu z Europejskiego Funduszu Rolnego wynosi 51 tys. zł.

mm



Gmina
Dębowa Kłoda



Gmina
Podedwórze



Gmina
Sosnowica

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Dębowa Kłoda. Komu pani wójt nie dziękuje za „szlachetną kampanię”

- Dziękuję 893 osobom, które oddały na mnie głos - powiedziała Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda, po raz kolejny obejmując urząd wójta. Za nami pierwsza sesja Rady Gminy w trakcie nowej kadencji.

Radni odebrali zaświadczenia o wyborze i złożyli ślubowanie. Zaświadczenie o wyborze na wójta odebrała też Grażyna Lamczyk, która również złożyła ślubowanie.

- Dziękuję 893 osobom, które oddały na mnie głos. To dla mnie niesamowita radość, niesamowita satysfakcja i wdzięczność. Dziękuję wszystkim osobom, które były przy mnie w trakcie tej kampanii. Dziękuję tym, którzy wspomagali mnie dobrym słowem, gestem, uśmiechem i przytulaniem. Bardzo mnie to podbudowywało - powiedziała pani wójt, która podziękowała za „szlachetną kampanię” swoim kontrkandydatom: Ewie Karpiuk-Frynas oraz Radosławowi Kozakowi.

Lamczyk nie wymieniła w tym kontekście Bartłomieja Gogłuski, który był rywalem pani wójt w drugiej turze wyborów. Pogratiowała mu jednak dobrego rezultatu. Dla niespełna 72-letniej pani wójt będzie to ostatnia kadencja ze względu na wprowadzoną kilka lat temu kadencyjność.

Wynik wyborów

Przypomnijmy, że finał kampanii wyborczej w gminie Dębowa Kłoda był niezwykle emocjonujący. W pierwszej turze różnica głosów również była minimalna - na Lamczyk zagłosowało 541 osób, a na Gogłuskę - 522. O wyniku drugiej tury zdecydowali zatem wyborcy, którzy 7 kwietnia oddali głos na pozostałych kandydatów: Ewę Karpiuk-Frynas (uzyskała wówczas 437 głosów) oraz Radosława Kozaka (383 głosy).

Kozak zdecydował, że przed decydującym starciem nie poprze żadnego z kandydatów.

- Nie dają oni rękami rozwoju gminy - ocenił w rozmowie z nami.

Niedługo przed rozpoczęciem ciszy wyborczej, Ewa Karpiuk-Frynas poparła publicznie Grażynę Lamczyk.

- Po głębokich przemyśleniach podjęłam decyzję, że kredyt zaufania w kolej-



Pani wójt złożyła już ślubowanie

Grażynie Lamczyk w wywalczeniu reelekcji nie przeszkodziła przegrana sprawa sądowa z Bartłojem Gogłuską

nej turze wyborów otrzymała ode mnie Grażyna Lamczyk. W mijającej kadencji, a szczególnie ostatnim jej okresie, pani Lamczyk pozyskała dla naszej gminy rekordową ilość środków. Jej doświadczenie i szerokie kontakty gwarantują sprawne doprowadzenie rozpoczętych inwestycji do końca - oceniła Karpiuk-Frynas w mediach społecznościowych.

Spór sądowy

Grażynie Lamczyk w wywalczeniu reelekcji nie prze-

szkodziła przegrana sprawa sądowa z Bartłojem Gogłuską. Lubelski sąd w trybie wyborczym uznał, że pani wójt rozpowszechniała nt. swojego kontrkandydata nieprawdziwe informacje.

- Informuję, że Sąd zobowiązał mnie do opublikowania oświadczenia, z którym się stanowczo nie zgadzam i jest to dla mnie tylko czynność techniczna. Zmuszona jednak postanowieniem sądu zamieszczam nakazaną w postanowieniu treść: „Ja Grażyna Lamczyk oświadczam,

Nowy skład Rady Gminy Dębowa Kłoda:

okręg 1 – Wojciech Ciopciński (KWW Grażyny Lamczyk)

okręg 2 – Bartłomiej Gogłuska (KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda)

okręg 3 – Paulina Kołodziej (KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda)

okręg 4 – Sławomir Protas (KWW Grażyny Lamczyk)

okręg 5 – Jarosław Zieliński (KWW Grażyny Lamczyk)

okręg 6 – Kinga Wojciechowska (KWW Radosława Kozaka)

okręg 7 – Danuta Gajos (KWW Ewy Karpiuk-Frynas, „Nasza gmina”)

okręg 8 – Irena Niemiec (KWW Grażyny Lamczyk)

okręg 9 – Piotr Ignatowicz (KWW Samorządowa Inicjatywa Społeczna)

okręg 10 – Zbigniew Małafiejew (KWW Grażyny Lamczyk)

okręg 11 – Piotr Greś (KWW Radosława Kozaka)

okręg 12 – Ewa Wiórko (KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda)

okręg 13 – Anna Drozd-Ścibor (KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda)

okręg 14 – Irena Terlecka (KWW Grażyny Lamczyk)

okręg 15 – Maria Makowska (KWW Mieszkańcy gminy Dębowa Kłoda)

że rozpowszechnione przeze mnie informacje o Bartłojem Gogłusce - kandydacie na Wójta gminy Dębowa Kłoda, dotyczące rzekomego składania przez niego oświadczeń mijających się z prawdą oraz wprowadzania w błąd mieszkańców gminy Dębowa Kłoda, jakoby Bartłomiej Gogłuska nie podejmował działań w za-

kresie inwestycji prowadzonych w latach 2018-2024 r. są nieprawdziwe, za co Bartłomiej Gogłuska przeprasza” - czytamy w przeprosinach, które pani wójt opublikowała na Facebooku oraz naszym portalu.

Grzegorz Rekiel

Sosnowica. Wójt i radni złożyli ślubowanie

Wójt Mariusz Hołowiec oraz radni złożyli ślubowanie - za nami pierwsza sesja Rady Gminy Sosnowica w nowej kadencji.

W tajnym głosowaniu na przewodniczącego rady został wybrany Jarosław Armaciński z komitetu Mariusza Hołowiec

- Sosnowica Gmina Otwartych Drzwi, a wiceprzewodniczącym został Andrzej Wołkowicz.

Rajcy złożyli ślubowanie, podobnie, jak wójt Mariusz Hołowiec, który w zorganizowanych 7 kwietnia wyborach pokonał Sławomira Czubackiego, czyli wójta gminy w latach 2018-2024.

Grzegorz Rekiel



Wójt oraz radni złożyli ślubowanie

Dariusz Korcz (KWW Sosnowica Gmina Otwartych Drzwi); Anna Monika Grzywaczewska (KWW Sosnowica Gmina Otwartych Drzwi);

Grzegorz Bielecki (KWW Tomasza Chmielewskiego - Znamy się); Tomasz Chmielewski (KWW Tomasza Chmielewskiego);

Wioleta Mołda (KWW Sosnowica Gmina Otwartych Drzwi); Robert Wójtowicz (KWW Łączy nas Sosnowica).

Skład Rady Gminy nowej kadencji:

Barbara Kulawiuk (KWW Sosnowica Gmina Otwartych Drzwi); Brygida Rychel (KWW Tomasza Chmielewskiego - Znamy się); Aleksandra Szelepajto (KWW Sosnowica Gmina Otwartych Drzwi); Joanna Kuźmicz (KWW Łączy nas Sosnowica); Jarosław Armaciński (KWW

Sosnowica Gmina Otwartych Drzwi); Magdalena Cieniuch (KWW Sosnowica Gmina Otwartych Drzwi); Andrzej Wołkowicz (KWW Sosnowica Gmina Otwartych Drzwi); Edyta Stępień (KWW Sosnowica Gmina Otwartych Drzwi); Jacek Mitruk (KWW Łączy nas Sosnowica);

Pierwsza sesja w Podedwórze

Jan Ciemniewski po raz kolejny został wybrany na przewodniczącego Rady Gminy Podedwórze.

Radni odebrali zaświadczenia o wyborze, a następnie złożyli ślubowanie. Ślubowanie złożyła też wójt Monika Mackiewicz-Drag. Na przewodniczącego rady ponownie został wybrany Jan Ciemniewski, a wiceprzewodniczącą została Jolanta Burzec, przez wiele lat sekretarz gminy Podedwórze, która od 2021 r. jest na emeryturze.

Przypomnijmy, że w gminie Podedwórze nie zostały zorganizowane typowe wybory na wójta, lecz plebiscyt, bo Monika Mackiewicz-Drag była jedyną kandydatką. W plebiscyście 71,41 proc. mieszkańców oddało głos na „Tak”, dlatego została wójtem gminy Podedwórze na kolejną, ostatnią już kadencję.

Grzegorz Rekiel

PAR

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Gmina
Siemień



Gmina
Jabłoń



Gmina
Milanów



Nowa Rada rozpoczęła pracę, mieszkańcy wierzą w aktywną kadencję

Siemień: Radni gminy Siemień oraz wójt Tomasz Kanak rozpoczęli oficjalnie pracę w IX kadencji samorządu. Na wstępie wszyscy, którzy w minionych wyborach otrzymali mandaty, odebrali zaświadczenia o wyborze. Później przeszedł czas na złożenie przysięgi oraz gratulacje.

Obrady do czasu wyboru przewodniczącego poprowadził Mieczysław Kopiś. Spotkanie rozpoczęło się od przekazania przez komisarza wyborczego, Ewę Rutkowską, zaświadczeń o wyborze na radnego. Potem wszyscy radni złożyli uroczyste ślubowanie. Pierwsze decyzje nowej Rady dotyczyły wyboru przewodniczącego i wiceprzewodniczącego.



Komisja Rewizyjna: przewodniczący - Bożena Dziewulska, wiceprzewodniczący - Radosław Kopeć, członkowie: Izabela Skubiszewska, Anna Kolańska, Joanna Polak.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji: przewodniczący - Izabela Skubiszewska, wiceprzewodniczący - Karol Grochowski, członkowie: Ewelina Daniluk, Artur Krakowski, Bartłomiej Maliszewski.

Komisja Ekonomiczna i Inwestycji: przewodniczący - Bartłomiej Maliszewski, wiceprzewodniczący - Joanna Polak, członkowie: Anna Kolańska, Bożena Dziewulska, Ewelina Daniluk, Izabela Skubiszewska, Radosław Kopeć, Karol Grochowski, Agnieszka Fijewska, Barbara Byk, Krzysztof Klajda, Artur Krakowski, Bogdan Telon.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego: przewodniczący - Krzysztof Klajda, wiceprzewodniczący - Artur Krakowski, członkowie: Mieczysław Kopiś, Izabela Skubiszewska, Barbara Byk, Bartłomiej Maliszewski, Radosław Kopeć, Bogusław Teleon.

Komisja Oświaty, kultury i Spraw Socjalnych: przewodniczący - Anna Kolańska, wiceprzewodniczący - Ewelina Daniluk, członkowie: Bożena Dziewulska, Agnieszka Fijewska, Karol Grochowski, Joanna Polak, Mieczysław Kopiś

Komisja skrutacyjna pracowała w składzie: Joanna Polak, Karol Grochowski i Krzysztof Klajda.

Marek Ciopciński i Izabela Skubiszewska zostali zgłoszeni na stanowisko przewodniczącego rady

- stosunkiem głosów 11 do trzech tę zaszczytną funkcję będzie piastował radny Marek Ciopciński.

Do wyborów wiceprzewodniczącego wybrano nową komisję skrutacyjną, w jej skład weszli Bartłomiej Maliszewski, Barbara Byk i Joanna Polak.

76 procent
- to wynik wyborczy wójta Tomasza Kanaka

Radni głosowali na dwie kandydatki: Agnieszkę Fijewską i Izabelę Skubiszewską. Panie otrzymały odpowiednio dziewięć i pięć głosów. Decyzją radnych funkcję wiceprzewodniczącej będzie pełnić Agnieszka Fijewska. Decyzją mieszkańców już w pierwszej turze wójtem po raz drugi został Tomasz Kanak, zagłosowało na niego ponad 76 procent wyborców. Jak podkreślił w swoim wystąpieniu, dzień ślubowania jest dla niego dniem szczególnym.

- Z jednej strony to zaszczyt, ale z drugiej to zobowiązanie

i nie byłoby mnie tutaj, gdyby nie współpraca z mieszkańcami, ale też nie byłoby mnie tutaj, gdyby nie moja rodzina, której dzisiaj dziękuję. Udział w wyborach to wyraz naszej odpowiedzialności. Moim celem jest rozwój każdej z 21 miejscowości - podkreślił wójt Kanak.

Do radnych zwrócił się z prośbą, by wszystkie decyzje podejmować w trosce o dobro gminy jako wspólnoty. Swoje ślubowanie podczas pierwszej sesji Rady Gminy złożyli też sołtysi: Krystyna Sikora, Agnieszka Łobejko, Agnieszka Borzęcka, Marzena Cichowska, Joanna Polak, Artur Krakowski, Teresa Dobrzańska, Jan Walczyna, Bogdan Kopiś, Waldemar Ostap, Andrzej Powroźnik, Patryk Nejman, Stanisław Blajda, Alicja Dawidek, Marcin Michaluk, Monika Wiśniewska, Anna Jakubiuk, Barbara Król, Radosław Kopeć i Zbigniew Suchodolski.

ema

Będzie rekonstrukcja Bitwy pod Milanowem

Milanów: Gminny Ośrodek Kultury w Milanowie złożył wniosek i otrzymał dofinansowanie na widowisko - inscenizację Bitwy pod Milanowem.

Wniosek złożony do programu „Niepodległa” znalazł się na 109 miejscu i otrzymał 48 tys. zł dofinansowania.

Z KART HISTORII: Na wiodącym aż pod Kock bojowym szlaku Samodzielnej Grupy Operacyjnej Polesie, dowodzonej przez gen. Franciszka Kleeberga, znalazły się też miejscowości dzisiejszego powiatu parczewskiego. Wycofujące się spod Kobylnia jednostki w dniach 29 i 30 września 1939 roku pod Jabłoniem i Milanowem starły się zwycięsko z oddziałami Armii Czerwonej. Bój pod Milanowem był ostatnim zetknięciem się Dywizji „Kobryń” z bolszewikami.

Po kilkunastu godzinach, idąc przez okolice Suchowoli na Krasew, pododdziały dotarły w rejon Kocka. Bój o Milanów rozegrany został w okolicach stacji kolejowej,

Informujemy, że Gminny Ośrodek Kultury w Milanowie uzyskał dofinansowanie z Programu „Niepodległa” edycja 2024 na realizację projektu pt. „Bitwa pod Milanowem”

w kwocie 48 000 zł



Gminny Ośrodek Kultury w Milanowie uzyskał ocenę pozytywną na realizację projektu „Bitwa pod Milanowem”. Kwota dofinansowania to 48 tys. zł

w kierunku na Cichostów. Początkowo bardzo ostrożni Polacy, podejrzewający, że przeciwnik ma na wyposażeniu także czołgi, szybko zorientowali się, że przeciwnika łatwo można oskrzydlić. Decydującym momentem była indywidualna akcja jednego z plutonowych, który wraz z kilkoma szeregowymi podkradł się i obrzucił granatami sowiecki sztab.

Kilkadziesiąt trupów żołnierzy sowieckich pozostało na polu walki. Przeszło 60 jeńców wzięło do niewoli 79 pp. Ostatnim łupem 79 i 83 pułków

piechoty było: 11 ckm, 7 rkm i działko przeciwpancerne 40 mm, większa ilość karabinów i 10 wozów zaprzężonych, wyposażonych w amunicję.

Dywizyjna kompania ckm ostatnia zakończyła swój ogień, zadając jeszcze straty uciekającym z pola walki jeźdźcom, piechurów, wozom. Wśród zabitych pozostał dowódca sowieckiego batalionu i trzech oficerów. Straty batalionu i 83 pp były niewielkie: jeden oficer 79 pp ranny, kilku szeregowych zabitych i rannych.

ema

Zmagania na recytatorskiej niwie



Do dalszego etapu zakwalifikowali się: w kategorii uczniowie klas I-II - Zuzanna Trubaj, Franciszek Kucyk i Alicja Sawiuk, uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. SGO „Polesie” w Jabłoni, instruktorzy: Małgorzata Kędracka i Jolanta Kaczan.

W kategorii uczniowie klas III-IV - Niko Korpyś i Karolina Dzyr, uczennice ze Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia „Szkoła Marzeń” w Dawidach, instruktor: Marta Miłosz.

W kategorii uczniowie klas VII- VIII Tomasz Łobejko - uczeń kl. VII ze Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia „Szkoła Marzeń” w Dawidach, instruktor Anna Oniszczyk

Jabłoń: Uczniowie ze szkół w Jabłoni i Dawidach wzięli udział w gminnych eliminacjach 43 Małego Konkursu Recytatorskiego.

W gminnych przesłuchaniach wzięło udział 13 recytatorów ze

Szkoły Podstawowej z Jabłonia i Dawidów.

Podczas występów uczniowie zaprezentowali się w znanych i mniej znanych wierszach naszych wieszczów. Zmagania uczestników oceniało jury w trzyosobowym składzie: Kamila Sternik, instruktor Powiatowej Biblioteki Publicznej Centrum Kultury w Parczewie, Barbara

Wikło, dyrektor Muzeum Augusta Zamoyskiego w Jabłoni oraz Bożena Kusiuk, nauczyciel z ZSKR w Jabłoni.

Jurorzy, dokonując oceny poszczególnych recytacji i prezentacji, przyznali poszczególne miejsca i wyróżnienia dla najlepszych uczestników, każdy otrzymał pamiątkowy dyplom.

ema

Za nami wielkie ściganie. Start i meta w Parczewie

16 godzin i 20 minut – to czas zwycięzcy niedawnego ultramaratonu kolarskiego Piękny Wschód na dłuższym dystansie. Start i meta zostały wytyczone w Parczewie.

Kolarze wystartowali z placu Wolności. W tym roku zawody akcentowały Dzień Sportu, Sprawności Fizycznej oraz Zdrowego Trybu Życia w Resorcie Obrony Narodowej.

Na dłuższym dystansie 506 km zwyciężył Witold Kania, który przejechał trasę w czasie 16 godzin i 20 minut. Wyprzedził Marcina Cielńskiego oraz Piotra Piontka. Do mety dojechało 71 cyklistów.

Na dystansie 262 km wygrał Janusz Put z czasem 7 godz. i 44 min., wyprzedził Adama Wolan-



Na dystansie 262 km do mety dojechało 137 osób

ta (7 godz. i 45 min.) oraz Kamila Głaba (7 godz. i 45 min.). Do mety dojechało 137 osób.

Trasa zawodów na dystansie 506 km przebiegała z Parczewa przez Cyców, Wojsławice, Hru-

bieszów, Żółkiewkę, Józefów nad Wisłą, Dęblin do Parczewa. Trasa na dystansie 262 km przebiegała początkowo tym samym śladem, co na dystansie 506 km, czyli z Parczewa przez Cyców, Wojsła-

wice, Wierzbicę do Parczewa.

W tych miejscowościach organizator zlokalizował punkty kontrolne, gdzie zawodnicy musieli uzyskać potwierdzenie przejazdu oraz otrzymali żywność i napoje.

– Uczestnicy zawodów pokonują trasę, jadąc non stop. Jeżeli zatrzymują się, odpoczywają, to czas biegnie nieubłaganie. Rekordowy przejazd z 2023 r. dystansu 506 km wynosi 14 godz. i 31 mi-

nut. Ustanowił go Cezary Wójcik z Dębicy. Rekord przejazdu dystansu 262 km należy do sześciuosobowej ekipy 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej, która uzyskała czas 8 godz. 40 min. - wyliczał Włodzimierz Oberda, organizator zawodów.

506 km

- trasa przebiegała z Parczewa przez Cyców, Wojsławice, Hrubieszów, Żółkiewkę, Józefów nad Wisłą, Dęblin do Parczewa

Dzięki uprzejmości dyrektora Jarosława Pastora meta wyścigu wytyczona była w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. 11-go Listopada.

Grzegorz Rekiel

Milanów. Rozbity samochód, a w środku nie było kierowcy

Audi uderzyło w drzewo na ul. Parkowej w Milanowie. Policjanci i strażacy przez kilka godzin poszukiwali kierowcy.

Służby ratunkowe dostały zgłoszenie późnym wieczorem.

– Na miejscu patrol ruchu drogowego zastał rozbite Audi A80 oraz świadków. Jeden ze świadków powiedział, że wracał z kolegami i zobaczył rozbity samochód stojący w rowie. Gdy podszedł bliżej, ujrzał leżącego mężczyznę. Gdy chciał sprawdzić, co mu



Audi było mocno uszkodzone

się stało, mężczyzna poderwał się i pobiegł do lasu. Wspólnie z OSP Milanów, PSP Parczew policjanci przeszukali kompleks leśny. Zadzysponowany został przewodnik z psem tropiącym – relacjonuje młodszy aspirant Małgorzata Skowrońska z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Mundurowi ustalili miejsce zamieszkania właściciela pojazdu. Był on trzeźwy. Nie potrzebował pomocy medycznej.

– Policjanci prowadzą w tej sprawie postępowanie, kierowca dostał wezwanie do stawienia się na komendę – dodaje Skowrońska.



parczew.24wspolnota.pl

Ciekawa dyskusja wywiązała się na naszym forum nt. niepokojącej sytuacji w hucie szkła.

Nikki:

Tam od dawna się bardzo źle działo, praca ponad siły za psie pieniądze. Każdy, kto miał możliwość i trochę oleju w głowie, to dawno się stamtąd ewakuował i na pewno nawet przez chwilę nie żałował.

Były parczewiak:

Od ponad 20 lat nie mieszkam w Parczewie i jestem naprawdę zadowolony. Ale teraz co tam się dzieje, to dziwna sytuacja, że jest tam aż tak źle. Parczew jest bardzo źle położony, z dala od głównych dróg i od zawsze była tam bieda.

Były pracownik:

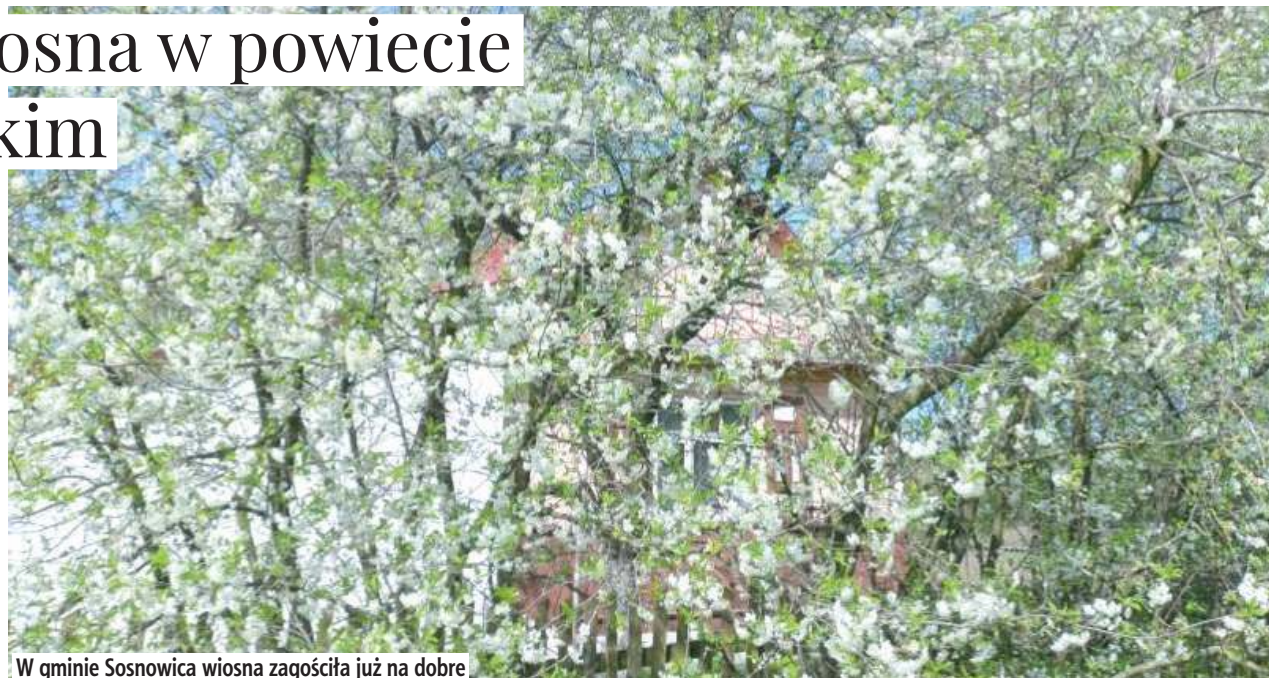
Płacenie w ratach itp. Podobno już wiele osób poszło do innych zakładów pracy. Człowiek po to pracuje, by co miesiąc mieć pełną wypłatę, a nie ochłapy. Mamy kredyty, opłaty, rodziny.

Więcej komentarzy znajdziesz na stronie internetowej parczew.24wspolnota.pl oraz na facebookowym profilu „Wspólnoty Parczewskiej”.

Zredagował Grzegorz Rekiel
PAR

Piękna wiosna w powiecie parczewskim

Bujna zieleń, wysokie temperatury – piękna wiosna zagościła w gminie Sosnowica. Jeden z naszych Czytelników wysłał nam zdjęcie.



W gminie Sosnowica wiosna zagościła już na dobre

Grzegorz Rekiel